DZIŚ PO STRONIE SENIORA

JAKA EMERYTURA DLA NAUCZYCIELA?

WYJAŚNIAMY ZASADY PRZYSŁUGUJĄCYCH IM ŚWIADCZEŃ str. 12-13

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 204 (23.714) | Nakład: 7.081 | Wydanie 3 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 3.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Sprawdź swój horoskop na dziś. Krzyżówki do kawy **Str. 11**

Grudziądz

Szpital traci płynność finansową. Długi są kolosalne

Nie ma już na rachunki, a ze środków NFZ płacone są już tylko wynagrodzenia. A i na pensje dla wszystkich nie wystarcza, o czym alarmują pracownicy.
Str. 8

Z wokandy

Były dyrektor muzeum oskarżony o wykorzystanie seksualne nieletniej

Marek Z. pełnił funkcję dyrektora Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy. Sprawa trafiła już do sądu
Str. 4

Szkoła

Lekcje i przerwy bez komórek? Zdania są tutaj podzielone

Jest już zakaz używania smartfonów w szkole. Jakie są na ten temat zdania rodziców i nauczycieli?
Str. 5

Kościół

Bydgoski biskup ostrzega księży: Uwaga, podrabiają mszalne wino!

Adam Willma

Nie wystarczy napis na etykiecie. Biskup bydgoski Krzysztof Włodarczyk przypomina księżom, że do odprawiania mszy można używać tylko odpowiedniego chleba i wina. Ostrzega przy tym przed produktami sprzedawanymi jako „wino mszalne", w których badania wykazały m.in. sztuczne substancje słodzące.

List pasterski w tej sprawie trafił do kapłanów, osób konsekrowanych, zakrystianów i zarządców kaplic w diecezji bydgoskiej. Biskup powołuje się na wcześniejsze przepisy Stolicy Apostolskiej, Konferencji Episkopatu Polski i Kodeksu Prawa Kanonicznego. Jak podkreśla, do ważnego sprawowania Eucharystii konieczne są nie tylko odpowiednie słowa i gesty, ale również właściwy chleb i wino.

Ostrzeżenie dotyczy win sprzedawanych jako mszalne, ale pochodzących spoza wykazu zatwierdzonych producentów i dystrybutorów. Biskup informuje, że produkty niektórych znanych producentów zostały poddane badaniom na zlecenie Zespołu ds. weryfikacji materii Eucharystii Konferencji Episkopatu Polski. W części z nich stwierdzono dodatkowe substancje, w tym sztuczne dosładzacze.

Jak zaznacza bp Krzysztof Włodarczyk, może to powodować nie tylko wątpliwości dotyczące godziwości odprawionej mszy, ale nawet sprawić, że konsekracja będzie nieważna. Sam napis na butelce informujący, że wino wyprodukowano zgodnie z normami prawa kanonicznego, nie jest wystarczający.

Wino używane podczas mszy musi być naturalne, wyprodukowane z winogron, czyste, niezepsute i bez domieszek zmieniających jego charakter. Dopuszczalne są niewielkie ilości środków konserwujących, np. siarczynów. Diecezja zaleca korzystanie z win pochodzących od producentów lub dystrybutorów zatwierdzonych przez Episkopat.

Osobna część listu dotyczy hostii i komunikantów.

Chleb przeznaczony do Eucharystii musi być pszenny, niekwaszony i świeży. Nie wolno dodawać do niego m.in. miodu, cukru, owoców, przypraw, barwników ani konserwantów.

©℗

Więcej na str. 3

FOT. RAFAŁ PRZYBYLSKI

Powiat chełmiński

Żywe pająki i skorpiony na wystawie „Tarantula Expo"

W kinoteatrze „Rondo" w Chełmnie do niedzieli, 6 września można oglądać egzotyczne okazy żywych skorpionów i pająków, w tym największego na świecie - ptasznika goliata czy czarną wdowę. Na ekspozycję złożyło się ponad 40 terrariów. - Nasza wystawa to żywa lekcja biologii - zachęca Paweł Kaliszewski, organizator wystawy „Tarantula Expo". Bilety są po 25 zł. Kolejno wystawa odwiedzi nasz region: od 7 września do 13 września będzie w Świeciu w hali widowiskowo - sportowej przy ul. Sienkiewicza 3, a w dniach 14 września - 20 września zawita do Grudziądza, do Mariny.

eprasa.pl d12883d8fc

POLECAMY

W piątek Puls: Wyszła do szkoły, od 27 lat nie wróciła. Co się stało z Aldoną Błachowicz?

3.09.2026
Czwartek

Dziś imieniny: Szymon, Izabela, Bronisław, Antoni, Bartłomiej,
Telefon alarmowy: 112

GAZETA POMORSKA

Redaktor naczelna Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej Justyna Wojciechowska -Narloch, Lucyna Talaśka-Klich, Jakub Stykowski
Wydawcy Beata Busz

www.pomorska.pl

Polska Press Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100 gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu Katarzyna Jabłońska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia

Alicja Polewska:
Wymborki odstawcie do hybzika na szrubry

redaktor naczelna

W sumie to bydgoski ratusz ma za swoje. Tak kulawo prowadził politykę informacyjną o budowie kąpieliska w Parku Centralnym, że narrację w 200% przejęli przeciwnicy tego pomysłu. No a teraz wodą na ich młyn – nomen omen – okazało się odkrycie małego ślimaczka w trawach i chaszczach porastających zapadające się alejki parkowe. Central Park to uroczysko bardziej niż architektura miejska. Co ma swoje plusy i minusy.

Plus – natura w pełnej krasie, minus – trochę strach tam się zapuszczać, bo szybciej niż owego mięczaka spotkacie tam luzem puszczonego psa rasy „Pani się nie boi, on nie gryzie", gdy zwierzak ma już na grzbiecie sierść na baczność i obnażone kły. Plus – naturalny polder podczas zlewnych deszczów, minus – wszystko co spłucze woda z okolicznych ulic wpada wprost do rzeki. Itd., itp.

Żeby było jasne – mnie się pomysł kąpieliska na Brdzie podoba. Na pewno można dyskutować o projekcie: jakie ścieżki (tak na marginesie: te tak tzw. mineralne, naturalne są tylko z nazwy, to coś jak ekogroszek, przy czym „eko" jest nie od ekologiczny, a od ekonomiczny, zysk ekonomiczny), czy tyle drzew musi polec (już plany wycinki się zmieniły), jak ma wyglądać późniejsza konserwacja i serwis kąpieliska... Ale żeby tak w czambuł potępiać i wylewać kubły pomyj?!

Stańcie na chwilę z boku tego sporu. We wtorek po południu na Starym Rynku było 200 przeciwników kąpieliska. 200 w ponad 300-tysięcznym mieście. Fajny rachunek, co? Mają wiele racji, ale jeszcze więcej emocji z gatunku „nie, bo nie" (po co im było „grzanie" tego, że ratusz prosił o przesunięcie zgromadzenia z g.17 na 18, bo przed pomnikiem będą weterani? Ci jak na złość odeszli o g. 16.50, więc ruszyła narracja, że magistrat zrobił to celowo). Efekt? Kolejne wiadra hejtu. Żeby było jasne - druga strona, czyli zwolennicy umiejscowienia w parku miejskiego kąpieliska też mają sporo brudnej wody w swoich wiadrach; w komentarzach internetowych jest niczym w Lany Poniedziałek.

No weźcie ludzie, dajcie spokój. Zacznijcie rozmawiać. Panie i panowie z Jezuickiej 6-14 pogadajcie z MODrzewiem (niedaleko macie do siebie - Gdańska 5). Przekonajcie się wzajemnie do swoich pomysłów. A wymborki niech zostaną już w hybziku.

PS. Wymborek to po bydgosku wiadro, hybzik - komórka czy schowek, a szruber - szczota na długim kiju, taki pradziadek mopa

POGODA

dziś
22°C/15°C

jutro
19°C/14°C

ŚWIADCZENIA

Czy dostaniesz „czternastkę" pobierając rentę wdowią? Zależy od ich wysokości

Małgorzata Stempinska

Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął wypłatę czternastych emerytur. Dostanę je też osoby pobierające rentę wdowią, jeśli zmieszczą się w określonym limicie.

Skontaktowała się z nami pani Bożena z Bydgoszczy. - W lipcu owdowiałam. ZUS przyznał mi rentę wdowią w wysokości 351 zł brutto. Razem z emeryturą co miesiąc mam niecałe 4400 zł brutto. Czy dostanę „czternastkę"? Czy renta wdowia wlicza się do limitu „czternastki"?

Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego, wyjaśnia, że Czytelniczka dostanie czternastą emeryturę, ale w pomniejszonej wysokości. Przy ustalaniu jej kwoty ZUS bierze pod uwagę łączną kwotę świadczeń wypłacanych w zbiegu w ramach renty wdowiej. - W przypadku Czytelniczki suma świadczeń wynosi 4751 zł brutto. To o 1851 zł więcej niż próg 2900 zł brutto, do którego „czternastka" przysługuje w pełnej wysokości. Pełna czternasta emerytura wynosi w tym roku 1978,49 zł brutto. Ponieważ przy świadczeniach powyżej 2900 zł stosowana jest zasada „złotówka za złotówkę", „czternastka" zostanie pomniejszona o 1851 zł. Czytelniczka otrzyma więc 127,49 zł brutto czternastej emerytury - mówi Krytyna Michałek.

„Czternastka" nie jest wypłacana, jeśli po pomniejszeniu jej wysokość byłaby niższa niż 50 zł brutto. Oznacza to, że świadczenia nie otrzymają osoby, u których suma świadczeń przekracza 4828,49 zł brutto.

Nie trzeba składać wniosku

Czternasta emerytura wypłacana jest z urzędu razem z emeryturą lub rentą za wrzesień. Nie trzeba składać żadnego wniosku ani dopełniać dodatkowych formalności. ZUS sam ustala prawo oraz wysokość przysługującego dodatkowego świadczenia.

Pierwsze świadczenia dla 615,7 tys. osób w całym kraju, w tym do ponad 49,8 tys. mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego, ZUS wypłacił 1 września. Łączna suma wypłat wyniosła blisko 913,3 mln zł brutto, z czego niemal 73,7 mln zł brutto na Pomorzu i Kujawach.

Kolejna transza pieniędzy trafi do uprawnionych najpóźniej 4 września. Tego dnia z dodatkowego świadczenia będzie się cieszyć w całym ponad 1 mln 166 tys. osób, a łączna kwota wypłat wyniesie 1 mld 715 mln zł brutto. W województwie kujawsko-pomorskim świadczenie trafi do niemal 56 tys. uprawnionych na łączną kwotę 83,3 mln zł brutto.

Następne terminy wypłat „czternastek" to: 10 września, 15 września, najpóźniej 18 września (bo 20 września przypada w niedzielę) oraz 25 września.

Nie można dostać dwóch „czternastek"

Z czternastej emerytury nie dokonuje się potrąceń ani egzekucji. Od świadczenia pobierana jest składka na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 9 proc. oraz, w określonych przypadkach, zaliczka na podatek dochodowy. Osobom, które mają prawo do dwóch świadczeń z ZUS-u, przysługuje tylko jedna „czternastka". W przypadku renty rodzinnej kwota dodatkowego świadczenia dzielona jest w równych częściach każdemu uprawnionemu. ©℗

JUBILEUSZ

FOT. LUCYNA TALAŚKA - KLICH

70. urodziny doradztwa rolniczego w Minikowie

Jubilatem jest ośrodek doradztwa w Minikowie, choć wcześniej nie nazywano go Kujawsko-Pomorskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego, bo nawet woj. kujawsko-pomorskiego wówczas nie było. Podczas jubileuszowego spotkania było sporo o przeszłości. Film „Zarys historii Doradztwa Rolniczego w Minikowie" pokazał jak długą drogę przeszło doradztwo i jak się zmieniło. Łukasz Urbański, dyr. KPODR, mówił o przyszłości ośrodka. Więcej zdjęć z uroczystości na: pomorska.pl/strefa-agro) **LT**

eprasa.pl d12883d8fc

Z PIERWSZEJ STRONY

Nie każde mszalne wino nadaje się przy ołtarzu

Adam Willma

Biskup bydgoski Krzysztof Włodarczyk informuje, że produkty niektórych znanych producentów zostały poddane badaniom na zlecenie Zespołu ds. weryfikacji materii Eucharystii Konferencji Episkopatu Polski. W części z nich stwierdzono dodatkowe substancje, w tym sztuczne dosładzacze.

Biskup w liście pasterskim powołuje się na wcześniejsze przepisy Stolicy Apostolskiej, Konferencji Episkopatu Polski i Kodeksu Prawa Kanonicznego. Jak podkreśla, do ważnego sprawowania Eucharystii konieczne są nie tylko odpowiednie słowa i gesty, ale również właściwy chleb i wino.

Ostrzeżenie dotyczy win sprzedawanych jako mszalne, ale pochodzących spoza wykazu zatwierdzonych producentów i dystrybutorów.

Osobna część listu dotyczy hostii i komunikantów. Biskup przypomina m.in. zasady dotyczące osób chorujących na celiakię. W ich przypadku można stosować hostie o niskiej zawartości glutenu, ale nie mogą być całkowicie bezglutenowe. Według przepisów Kościoła hostia całkowicie pozbawiona glutenu nie jest uznawana za właściwą materię Eucharystii i nie może być używana podczas mszy.

Biskup polecił także proboszczom okresowe kontrolowanie zapasów hostii i wina w zakrystiach. Produkty mają być właściwie przechowywane i sprawdzane pod kątem zepsucia. O zasadach mają zostać pouczone również osoby pracujące w zakrystiach. Co najmniej raz w miesiącu ma być przeprowadzana także „renowacja" hostii przechowywanych w tabernakulum, szczególnie tej przeznaczonej do wystawienia w monstrancji.

Biskup zapowiada ponadto wyznaczenie osób odpowiedzialnych za kontrolowanie materii eucharystycznej podczas wizytacji oraz w sklepach liturgicznych działających na terenie diecezji. Osobne zasady dotyczą wspólnot neokatechumenalnych, w których chleb używany podczas mszy bywa wypiekany przez członków wspólnoty. Tam odpowiedzialność za jego właściwy skład mają ponosić celebrujący księża.

FOT. ADAM JUSKIEWICZ

Wino używane podczas mszy musi być naturalne

Nie wolno łamać hostii

Biskup przypomina też księżom, że nie mogą samodzielnie zmieniać słów i gestów przewidzianych podczas konsekracji. Wprost wskazuje na praktykę łamania hostii już w trakcie wypowiadania słów konsekracji. Jeżeli takie przypadki się zdarzają, mają zostać jak najszybciej wyeliminowane. Zgodnie z przepisami liturgicznymi łamanie chleba następuje w innym momencie mszy.

Do listu dołączono wykazy producentów hostii oraz firm posiadających potwierdzenie Episkopatu na import i dystrybucję win mszalnych. Na ogólnopolskim wykazie producentów hostii i komunikantów zatwierdzonych przez Kościół jest jeden wytwórca z regionu: Wytwórnia Opłatków Bogdana i Teresy Paprockich w Ślesinie w powiecie nakielskim (z licencją ważną do 2031). Najbliższym kolejnym producentem jest Opłatkarnia Sióstr Pasterek w Poznaniu. Większość producentów pochodzi jednak z południowej części Polski.

Wino najlepiej z Włoch

W przypadku wina lista jest bardziej międzynarodowa. W aktualnym wykazie Episkopatu znajdują się cztery polskie firmy mające potwierdzenie na import i dystrybucję wina mszalnego: Vin-Bad z Konina, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, DCA13 z Poznania oraz firma Dąbrowscy ze Skórkowic.

Same trunki pochodzą jednak przede wszystkim z zagranicy. Są wśród nich wina z niemieckiego regionu Nahe, sprzedawane pod marką Sacra Vitis, a także kilka win włoskich z Romanii, m.in. Pignoletto, Trebbiano, Sangiovese, Cagnina i Albana. Romagna Albana DOCG może być produkowana wyłącznie na określonym obszarze Emilii-Romanii. Na liście nie ma żadnego dystrybutora z Kujawsko-Pomorskiego.

Wino mszalne powstaje jednak również w Polsce. W Przeworsku na Podkarpaciu produkuje je Dariusz Rosół z Przeworskich Winnic, który w 2015 uzyskał od metropolity przemyskiego status zaprzysiężonego producenta wina mszalnego. Wytwarza je z winogron pochodzących z własnej winnicy, bez niedozwolonych dodatków.

Przeworskich Winnic nie ma w przywołanym przez biskupa bydgoskiego wykazie KEP, ponieważ ten obejmuje firmy posiadające potwierdzenie Komisji na import i dystrybucję, a nie pełny wykaz wszystkich zaprzysiężonych producentów działających w poszczególnych diecezjach. ©℗

OBRONNOŚĆ

Terytorialsi poznają topografię okolic zakładu zbrojeniowego

Żołnierze Wojsk Obrony Terytorianej mają wypracować „zaawansowane procedury taktyczne i operacyjne" na wypadek wystąpienia sytuacji nadzwyczajnych.

Porozumienie między Zakładami Chemicznymi Nitro-Chem SA a dowódcami 8. Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. gen. bryg. Elżbiety Zawackiej, ps. „Zo" oraz 12. Wielkopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. gen. bryg. Stanisława Taczaka podpisano 31 sierpnia.

Zawarta umowa jest - jak informuje bydgoska spółka - podstawą do rozwijania „współpracy szkoleniowej, wymiany doświadczeń oraz doskonalenia przygotowania do współdziałania w sytuacjach zagrożeń". Fundamentem partnerstwa jest szybka wymiana informacji o zagrożeniach oraz wszelkich zdarzeniach istotnych dla bieżącej działalności zakładu. Kluczowym elementem porozumienia jest wypracowanie i wdrożenie zaawansowanych procedur taktycznych i operacyjnych na wypadek wystąpienia sytuacji nadzwyczajnych. „W celu podniesienia szeroko pojętego bezpieczeństwa Spółki planuje się realizację wspólnych szkoleń, które przygotują żołnierzy Brygad OT oraz pracowników NITRO-CHEM S.A. do skutecznego działania w warunkach kryzysowych" - czytamy w komunikacie spółki.

Dzięki cyklicznym przedsięwzięciom szkoleniowym w zakresie zadań patrolowych, obserwacji i monitorowania terenu, w tym z wykorzystaniem rejonów położonych wokół Nitro-Chemu, żołnierze 8. Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej zyskają unikalną znajomość topografii terenu, znajdującego się w ich rejonie odpowiedzialności, co w przypadku realnego kryzysu pozwoli na skrócenie czasu reakcji do niezbędnego minimum.

Wszystkie te działania mają na celu wypracowanie procedur współdziałania w sytuacjach kryzysowych, w pełnej zgodzie z obowiązującą ustawą o zarządzaniu kryzysowym, a także wpisują się w aktualne trendy związane z przeciwdziałaniem zagrożeniom hybrydowym.

- Podpisane porozumienie to strategiczny krok w kierunku budowania pełnej odporności naszego zakładu na zwiększające się zagrożenia hybrydowe ze strony nieprzyjaznych podmiotów - dodaje Karol Przybyszewski, prezes Nitro-Chemu. - Nawiązana współpraca pozwala nam połączyć potencjał przemysłowy z profesjonalizmem żołnierzy 8. i 12. Brygady Obrony Terytorialnej, co buduje odporność Spółki na aktualne wyzwania w obszarze bezpieczeństwa. Ponadto, przekłada się na zwiększenie bezpieczeństwa regionu oraz stabilność dostaw o kluczowym znaczeniu, nie tylko dla obronności kraju, ale również państw sojuszniczych w ramach NATO. ©℗ MC

REKLAMA 0011556299

eprasa.pl d12883d8fc

WYROK

Ponad trzy lata więzienia za spowodowanie kraksy pod wpływem narkotyków

Małgorzata Oberlan

28-letni Michał D. spowodował czołowe zderzenie na Szosie Bydgoskiej w Toruniu. Kierował po amfetaminie i z zakazem jazdy. Jego pasażer cudem przeżył, ale został ciężko ranny. Teraz sprawca usłyszał prawomocny wyrok.

3 lata i miesiąc bezwzględnego więzienia, dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz wpłata 5 tysięcy zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej - to kara dla Michała D. z Torunia za spowodowanie wypadku na Szosie Bydgoskiej.

W wyniku wypadku, pasażer B.F doznał licznych i poważnych obrażeń, będących ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu i stawiających go w sytuacji zagrożenia życia. To też kara za jazdę wbrew sądownie orzeczonemu zakazowi i pod wpływem narkotyków.

Wyrok jest już prawomocny i zgodnie z ostatnim jego punktem - właśnie został podany do publicznej wiadomości na stronie Sądu Rejonowego w Toruniu. A to oznacza, że każdy może poznać nazwisko i inne dane sprawcy. To nie tylko forma publicznego pręgierza, ale działanie prewencyjne - wobec wszystkich innych, siadających za kierownicą po środkach odurzających.

Do tego dramatycznego wypadku doszło 31 maja 2024 roku na Szosie Bydgoskiej w Toruniu. Michał D. kierował Fiatem Seicento. Młody mężczyzna celowo złamał przepisy - ustalono. W ten sposób, że nie zastosował się do znaku A-7 oraz nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierującemu VW Golfem. W ten sposób spowodował zderzenie obu samochodów, a skutek tego był dramatyczny.

Pasażer naćpanego kierowcy - B. F. - doznał obrażeń w postaci urazu klatki piersiowej i jamy brzusznej z pęknięciem przepony i przemieszczeniem żołądka do klatki piersiowej, uszkodzenia śledziony oraz złamania żebra. Te skutki sąd zakwalifikował jako ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. ©℗

Z WOKANDY

Były dyrektor muzeum oskarżony o wykorzystanie nieletniej

Maciej Czerniak

Sprawa trafiła już do sądu. Markowi Z., który pełnił funkcję dyrektora bydgoskiego muzeum od stycznia tego roku, grozi długoletnie więzienie.

Postępowanie dotyczy czynu, jakiego Marek Z. miał się dopuścić w czerwcu ubiegłego roku. Ofiarą przestępczego czynu, którego popełnienie zarzucają mu śledczy prokuratury, miała paść nieletnia dziewczynka.

FOT. ARCHIWUM

Marek Z. kierował bydgoską placówką od stycznia tego roku

Poszkodowana dziewczynka

- Wskazana osoba występowała jako podejrzany w sprawie Prokuratury Rejonowej w Szubinie. Zarzut dotyczył czynu, do jakiego miało dojść w czerwcu 2025 r., a mającego polegać na doprowadzeniu nieletniej do innej czynności seksualnej - „Fakt" cytuje słowa prok. Agnieszki Adamskiej-Okońskiej, rzeczniczki prasowej Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy.

21 marca 2026 roku śledztwo zakończyło się, a do Sądu Rejonowego w Szubinie wpłynął akt oskarżenia przeciwko Markowi Z.

Próbowaliśmy skontaktować się również z Prokuraturą Okręgową w Bydgoszczy, a także uzyskać bardziej szczegółowe informacje z prokuratury w Szubinie i oddziału zamiejscowego w Żninie. Na miejscu nie ma jednak szefa, ani zastępcy jednostki szubińskiej. Do sprawy jeszcze wrócimy.

Od 15 stycznia tego roku Marek Z. pełnił funkcję dyrektora Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy. Jest koordynatorem, nauczycielem i instruktorem Edukacji Wojskowej w programie MON Certyfikowanych Wojskowych Klas Mundurowych i Oddziałów Przygotowania Wojskowego, a także wykładowcą na kierunku wojskoznawstwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Wielokrotnie wyróżniany

Jak się dowiadujemy Z. jeszcze przez ponad 5 miesięcy po skierowaniu aktu oskarżenia do sądu pełnił funkcję dyrektora. Dziennik „Fakt" cytuje odpowiedź z Ministerstwa Obrony Narodowej, któremu podlega bydgoskie muzeum: „Wymieniona w pytaniu osoba złożyła rezygnację ze stanowiska dyrektora muzeum. Została ona przyjęta".

Były dyrektor może pochwalić się ważnymi wyróżnieniami. W ciągu swojej kariery otrzymał odznaczenia - Brązowy Krzyż Zasługi, Złoty Medal za Długoletnią Służbę XXX lat, Medal 100-lecia Odzyskanej Niepodległości, Brązowy Medal za Zasługi dla Obronności Kraju, 2-krotnie Medal w Służbie Pokoju ONZ UNIFIL. ©℗

PROCES

Dziewczynka ze wsi i znajomy taty. Za pedofilię Tomasz D. idzie pod sąd

Małgorzata Oberlan

Wieloletnie więzienie grozi 26-letniemu Tomaszowi D., który przed sądem w Toruniu odpowie za czyny pedofilskie. Prokuratura zarzuca mu przynajmniej czterokrotne zgwałcenie dziewczynki ze wsi. Jest córką jego znajomego, którego chętnie odwiedzał.

Polskie prawo bardzo surowo traktuje obecnie wszelkie przestępstwa seksualne wymierzone w dzieci. Tomasz D. tymczasem oskarżony jest przez prokuraturę o czterokrotne doprowadzenie do obcowania płciowego dziewczynki mającej poniżej 15 lat - mimo jej sprzeciwów.

To przestępstwo zgwałcenia, mające charakter zbrodni, opisane zostało w art.197 par. 4 Kodeksu karnego, który przewiduje za to karę nie mniejszą niż 5 lat więzienia do nawet dożywotniego pozbawienia wolności (ale to tylko w przypadku „szczególnego okrucieństwa").

- Poza tym jeszcze Tomaszowi D. postawiliśmy drugi zarzut: dopuszczenia się tzw. innych czynności seksualnych wobec tej samej dziewczynki. Za ten czyn z kolei grozi kara od 2 do 15 lat pozbawienia wolności - mówi Agnieszka Reniecka, prokurator rejonowa w Grudziądzu.

FOT. SHUTTERSTOCK

Proces Tomasza D. ma rozpocząć się w Sądzie Okręgowym w Toruniu we wrześniu

Proces Tomasza D. ma rozpocząć się w Sądzie Okręgowym w Toruniu we wrześniu. W marcu br. mężczyzna został zatrzymany i tymczasowo aresztowany. I za kratami aresztu przebywa do dziś, choć właśnie jego obrońca - adwokat Piotr Cybulski - zażalił się kolejny raz na taką decyzję, tym razem już do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku.

Krzywda tej dziewczynki, jak ustaliła Prokuratura Rejonowa w Grudziądzu, działa się od grudnia 2025 do marca 2026 roku, w jednej ze wsi na terenie gminy pod Grudziądzem.

Tomasz D. ma 26 lat i jest mieszkańcem Grudziądza. W tamtym czasie utrzymywał się z prac dorywczych, nie miał żadnego majątku. Miał już za to na koncie wyrok za kradzież i kradzież z włamaniem, który usłyszał w 2025 roku. Nie został jednak skazany na więzienie, tylko prace dorywcze.

Żył więc sobie na wolności i co jakiś czas odwiedzał swego starszego znajomego w pewnej wsi w gminie powiatu grudziądzkiego. To właśnie córką tego znajomego jest dziewczynka, która stała się ofiarą jego seksualnych zapędów.

Jak w toku śledztwa ustaliła prokuratura, Tomasz D. wobec dziewczynki dopuścił się nie tylko wspomnianych innych czynności seksualnych (to np. całowanie w usta, dotykanie w miejsca intymne), ale także czterokrotnie ją zgwałcił - wymuszając obcowanie płciowe.

Sąd Okręgowy w Toruniu wyznaczył już wstępnie datę dzienną rozpoczęcia we wrześniu procesu Tomasza D. Może zostać jednak ona jeszcze nieco przesunięta.

- Sąd nie rozpocznie procesu dopóty, dopóki nie będzie prawomocnej decyzji w kwestii dalszego tymczasowego aresztowaniu Tomasza D. Po zażaleniu przez jego obrońcę ostatniej decyzji przedłużającej areszt, sprawę rozstrzygnie Sąd Apelacyjny w Gdańsku. Dopiero gdy tam zapadnie decyzja i do Torunia wrócą też akta całej sprawy, proces będzie mógł ruszyć - mówi prokurator Agnieszka Reniecka.
©℗

eprasa.pl d12883d8fc

PRAWO

Opakowania grozy! Przepisy uderzają w małe firmy

Adam Willma

Obowiązuje już unijne rozporządzenie PPWR dotyczące opakowań i odpadów opakowaniowych. Dla małych firm sprzedających towary do kilku państw UE nowe zasady oznaczają absurdalną biurokrację i ogromne koszty

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Nowe zasady oznaczają absurdalną biurokrację i ogromne koszty

PPWR dotyczy niemal każdego opakowania trafiającego na unijny rynek - pudełka, słoika, kartonu wysyłkowego, a nawet, folii i taśmy, nie wspominając o wypełnieniu paczki czy palecie. Z nowymi przepisami muszą liczyć się także sklepy internetowe, niewielcy producenci, rękodzielnicy i jednoosobowe firmy wysyłające towary za granicę.

Polska firma sprzedająca bezpośrednio klientom w innych krajach UE będzie musiała sprawdzić, jakie obowiązki dotyczą opakowań na każdym z tych rynków. Niestety polskie BDO (baza danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami) nie załatwia wszystkich formalności za granicą. W zależności od państwa i sposobu sprzedaży potrzebna może być rejestracja w miejscowym systemie, ewidencja liczby wprowadzanych opakowań, składanie sprawozdań oraz rozliczanie kosztów ich późniejszego zagospodarowania.

Co to oznacza w praktyce?

Mały sklep może zarobić w danym kraju kilkaset złotych rocznie, ale jednocześnie ponosić stałe koszty związane z obsługą tamtejszego systemu. Najdroższa będzie konieczność korzystania z przedstawiciela działającego w innym państwie, jaka rysuje się w dalszej perspektywie. Stawki oferowane na rynku sięgają około 1000 euro rocznie za jeden kraj. Dla małych firm jedynym rozwiązaniem będzie więc zapewne wykreślenie części państw z listy krajów, do których wysyłają towary. To samo może spotkać polskich klientów, którzy będą chcieli zamówić towary z innych krajów.

To unijne rozporządzenie, dlatego jego stosowanie nie czeka na uchwalenie polskiej ustawy. Jednocześnie trwają prace nad krajowymi przepisami, które mają określić m.in. kompetencje organów kontrolnych oraz sankcje za naruszenia. Państwa UE mają czas na przygotowanie przepisów dotyczących kar do 12 lutego 2027. Brak listy kar nie oznacza jednak braku konsekwencji prawnych. Niezgodne opakowanie może zostać wycofane z rynku, jego sprzedaż może zostać ograniczona.

Sprzedawca będzie musiał umieć wskazać, kto odpowiada za konkretne opakowanie, z czego zostało wykonane oraz na jakiej podstawie uznano, że spełnia obowiązujące wymagania. Dlatego będzie musiał mieć wgląd w deklarację zgodności, dokumentację techniczną oraz informacje od dostawców materiałów. Dokumenty muszą dotyczyć faktycznie używanego opakowania, a nie tylko podobnego produktu dostępnego w katalogu producenta.

Firmy importujące towary spoza UE muszą dodatkowo sprawdzić dokumentację opakowań dostarczanych przez zagranicznych kontrahentów.

Od sierpnia obowiązują również ograniczenia dotyczące zawartości PFAS w opakowaniach przeznaczonych do kontaktu z żywnością. Substancje te mogą być wykorzystywane m.in. w materiałach odpornych na tłuszcz i wilgoć. Producent lub sprzedawca korzystający z takich opakowań powinien mieć dokumenty potwierdzające, że nie przekraczają one dopuszczalnych poziomów. Samo zapewnienie dostawcy, że opakowanie nadaje się do żywności, może nie wystarczyć.

W kolejnych latach pojawią się kolejne wymagania dotyczące oznakowania, możliwości recyklingu i udziału surowców pochodzących z recyklingu. Od 2030 ograniczona ma zostać również ilość pustej przestrzeni w części opakowań transportowych, zbiorczych i stosowanych w handlu internetowym. Przy obliczaniu wolnego miejsca znaczenie będą miały także stosowane w paczkach wypełniacze. Firmy produkujące towary na dużą skalę będą musiały zmieniać projekty opakowań i procesy produkcyjne.

Mniejsi sprzedawcy będą musieli policzyć, czy sprzedaż kilku lub kilkunastu przesyłek rocznie do danego państwa pokryje koszty związane z wszystkimi formalnościami. ©℗

EDUKACJA

Szkoła bez komórek. Podstawówki mają już własne regulaminy

Maciej Czerniak

Bez smartfona do szkoły. Od tego roku szkolnego obowiązuje zakaz używania przez uczniów telefonów w czasie lekcji i na przerwach. Jakie są na ten temat zdania rodziców i nauczycieli? Zapytaliśmy.

Dzieci wypoczęte po wakacjach, spotykające swoich kolegów i koleżanki, harmider, apele, spotkania z rodzicami i... strefa wolna od telefonów komórkowych. Tak wyglądają dziś szkoły w Polsce.

- To rewolucja. Czekałam na ten moment, od kiedy dowiedziałam się, że Sejm uchwalił te nowe przepisy - mówi Natalia Lewandowska z Bydgoszczy, mama 8-letniego Sebastiana, ucznia podstawówki na Szwederowie. - Cieszę się, bo to oznacza koniec tego koszmarnego wyścigu na posiadanie najnowszego „ajfona" wśród uczniów. A może bardziej wśród rodziców. Mój syn też ma komórkę, ale to normalny smartfon. Do dzwonienia wystarczy, ale już kilka razy namawiał mnie na kupno lepszego, nowszego, bo będzie czuł się wykluczony przez kolegów. To jest chore.

Z kolei Nikodem, syn pana Marcina w tym roku rozpoczyna przygodę z edukacją w szkole podstawowej na bydgoskich Bartodziejach.

- Byłem i jestem w dalszym ciągu pełen obaw o moje dziecko, które idzie właśnie do pierwszej klasy - mówi ojciec. - Mój starszy syn jest już w piątej klasie i wiem przez co przechodził, jeżeli chodzi o kontakty koleżeńskie, rówieśnicze. Dostęp dzieciaków do telefonów tylko pogłębia podziały, są zakładane grupy na komunikatorach w social mediach. Dochodzi do wykluczeń kolegi, czy koleżanki, która z jakichś powodów nie może zdobyć sympatii pozostałych członków grupy. To jest koszmar. Dzieci bywają okrutne. Cieszę się, że zaczyna obowiązywać zakaz telefonów w szkołach, ale nie wiem, czy problem zniknie, bo przecież poza godzinami lekcyjnymi uczniowie mogą korzystać z urządzeń niemal bez ograniczeń. Wiele zależy od rodziców.

Pięć godzin? „Straszne"

Przypomnijmy, że zgodnie z nowelizacją przyjętą w lipcu tego roku, uczniowie publicznych i niepublicznych szkół podstawowych nie mogą korzystać z telefonów komórkowych i innych urządzeń umożliwiających komunikację. Zakaz obowiązuje podczas lekcji, przerw i innych zajęć odbywających się w placówce. Obejmie też zajęcia edukacyjne organizowane poza szkołą, ale nie, np. wycieczki szkolne. Są jednak wyjątki od zakazu: cele edukacyjne, względy zdrowotne ucznia.

FOT. MAGDALENA BUCHALSKA-FRYSZ

Obowiązuje już zakaz używania telefonów komórkowych w szkołach. Z pewnymi wyjątkami

Zdania na temat zakazu telefonów w szkołach są jednak podzielone.

- Mój Staś jest bardzo wrażliwy i często nadmiernie reaguje na stresowe sytuacje, jakie mogą się w szkole zdarzyć - mówi Marcelina, 40-letnia mama 10-latka. - Do tej pory byliśmy z mężem spokojni, bo miał telefon przez cały czas przy sobie i mógł w każdej sytuacji do nas zadzwonić. My też wtedy byliśmy w stanie reagować na bieżąco, kontaktować się z wychowawczynią i wyjaśniać pewne okoliczności, które zaistniały, na przykład na przerwie.

W podobnym tonie wypowiadają się państwo Piotr i Luiza Grzybowscy z osiedla Wyżyny w Bydgoszczy: - Trudno mi sobie wyobrazić, że przez pięć, czy sześć godzin pobytu dziecka poza domem nie będziemy mieli kontaktu z naszą córką. To straszne, jak próbuje się wpływać na dzieci bez kontroli rodziców. Możliwość zadzwonienia w każdej chwili do dziecka daje nam poczucie komfortu i kontrolowania sytuacji, w jakiej ono się znajduje. A przecież różne rzeczy mogą się w szkole wydarzyć.

Intencją wprowadzonego zakazu jest podniesienie koncentracji dzieci w szkole. To także próba ograniczenia toksycznego wpływu mediów społecznościowych na zdrowie psychiczne uczniów.

Mają czas do końca roku

Zakaz odniesie oczekiwany skutek? O to zapytaliśmy Grażynę Dziedzic, kujawsko-pomorską kurator oświaty: - Mam nadzieję, że tak. Szkoły mają czas do końca roku na wprowadzenie odpowiednich zapisów w swoich statutach. W tej kwestii pracujemy też z dyrektorami szkół nad rekomendacjami do statutów. - Na spotkaniach z dyrektorami przed nowym rokiem szkolnym zaleciłam, aby rozważyć to, by te zapisy przygotować w porozumieniu z uczniami, rodzicami i nauczycielami. W przypadku szkół podstawowych będą, oczywiście, wyjątki od tego zakazu np. z uwagi na stan zdrowia ucznia oraz w sytuacji, gdy telefon będzie narzędziem pracy na lekcji. Zakaz nie będzie dotyczył też korzystania z telefonu np. podczas wycieczek. W szkołach ponadpodstawowych nie będzie ustawowego zakazu używania komórek.

Wyzwaniem dla dyrektorów szkół jest również zorganizowanie miejsc przechowywania telefonów komórkowych.

Są jednak szkoły, które wyprzedziły nowe regulacje. SP nr 4 w Bydgoszczy już przed rozpoczęciem roku 2025/2026 ogłaszała, że jest placówką bez komórek: „Korzystanie dozwolone jest wyłącznie w uzasadnionych przypadkach zdrowotnych, a także do przeprowadzenia ćwiczeń na lekcji - po wcześniejszym powiadomieniu przez nauczyciela" - brzmiał komunikat szkoły: „Komórki pozostawiamy w domu. Na terenie szkoły muszą być wyłączone i schowane w plecaku (lub szafce). Istnieje świat poza siecią!" ©℗

eprasa.pl d12883d8fc

FOKUS

• Jutro Sejm ma wybrać sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Kandydatami są **Maciej Berek i Artur Kotowski**

WARSZAWA

Zatrzymania w sprawie Zondacrypto. Funkcjonariusze weszli do PKOl

Policja i CBA zatrzymały w środę trzy osoby ws. Zondacrypto – poinformował na platformie X szef Ministerstwa Sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek

oprac. Karolina Wrońska

„Kolejne działania w sprawie ZondaCrypto. Na polecenie prokuratury Policja i CBA zatrzymały dziś 3 osoby" – podał Żurek na X.

Dodał, że w toku prowadzonych przeszukań zabezpieczono m.in. „luksusowe auta, zegarki, biżuterię oraz znaczną ilość gotówki".

Minister sprawiedliwości poinformował ponadto, że równolegle funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości zabezpieczają dokumentację w siedzibach Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz UOKiK.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek potwierdził kolejne działania i zatrzymania w sprawie Zondacrypto

Zatrzymani usłyszą zarzuty

Trzej zatrzymani ws. Zondacrypto zostaną doprowadzeni do śląskiego wydziału Prokuratury Krajowej w Katowicach w celu m.in. ogłoszenia zarzutów, a następnie podjęcia decyzji ws. ewentualnego zastosowania wobec nich środków zapobiegawczych – podała rzeczniczka prasowa Prokuratora Generalnego prok. Anna Adamiak.

W środowym komunikacie prokurator podała, że dwie osoby – J.W. oraz A.P. – zostały zatrzymane przez policję. Natomiast trzecią osobę – R.Z. – zatrzymali funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Rzeczniczka prasowa PG podała, że do zatrzymań doszło w miejscach zamieszkania tych osób. Dodała, że na polecenie prokuratora prowadzone są tam przeszukania, obejmujące również pomieszczenia gospodarcze.

Funkcjonariusze zabezpieczyli mienie

Rzeczniczka MSWiA Karolina Gałecka poinformowała, że funkcjonariusze policji i CBA zabezpieczają mienie podejrzanych oraz przeszukują pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze.

– Trwają przeszukania pomieszczeń mieszkalnych, gospodarczych. Aktualnie trwa zliczanie m.in. łącznej kwoty biżuterii i samochodów, w tym pojazdów znacznej wartości zabezpieczonych na poczet zabezpieczenia majątkowego w sprawie – powiedziała Gałecka.

Służby weszły do UOKiK i PKOl

Na zlecenie prokuratury Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przygotowuje kopie dokumentacji z postępowania i sygnały konsumenckie w sprawie Zondacrypto. Współpraca ze służbami przebiega bez zakłóceń – poinformował PAP Urząd.

„Dziś w Urzędzie gościmy przedstawicieli policji, dla których na zlecenie prokuratury przygotowujemy kopię dokumentacji z postępowania oraz sygnały konsumenckie w sprawie Zondacrypto. Współpraca przebiega bez zakłóceń. Informacje w tej sprawie uprzednio przekazywaliśmy również ABW" – przekazał UOKiK.

Rzecznik prasowa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Katarzyna Kochaniak potwierdziła PAP, że w środę w siedzibie PKOl pojawili się przedstawiciele służb, którzy poprosili o wydanie dokumentów. Zostały one przygotowane przez pracowników PKOl i im przekazane – powiedziała.

Jak mówiła rzeczniczka, żaden z pracowników PKOl w siedzibie nie został w środę zatrzymany.

27 sierpnia w Warszawie został zatrzymany szef PKOl Radosław Piesiewicz (zgodził się na podanie pełnego nazwiska). Usłyszał zarzuty dotyczące płatnej protekcji oraz zaspokojenia grupy wierzycieli Zondacrypto z pokrzywdzeniem innych w związku z grożącą niewypłacalnością. Nie przyznaje się do winy.

PAP

KRÓTKO

Lublin

Po 12 latach ruszył proces youtubera

Przed lubelskim sądem rozpoczął się w środę proces byłego youtubera Wojciecha K., którego prokuratura oskarżyła o przesyłanie 13-latce materiałów pornograficznych. Za czyny popełnione w 2014 r. 31-latkowi grozi do trzech lat więzienia. Sędzia Małgorzata Tatara-Wajs z Sądu Rejonowego Lublin-Zachód na początku procesu zadecydowała, że z uwagi na dobre obyczaje i ważny interes prywatny pokrzywdzonej rozprawa będzie się toczyć z wyłączeniem jawności.

Gorzów Wielkopolski

Były nauczyciel oskarżony o pedofilię

Do 15 lat więzienia grozi oskarżonemu o pedofilię 48-letniemu Robertowi S., byłemu nauczycielowi jednej ze szkół podstawowych w Gorzowie Wlkp. Tamtejsza prokuratura rejonowa zakończyła śledztwo i w środę skierowała do sądu akt oskarżenia. Mężczyzna został oskarżony o popełnienie 15 przestępstw, w tym 13 zarzutów dotyczy tych o charakterze seksualnym na szkodę ośmiu dziewcząt. Dwa pozostałe zarzuty są związane z posiadaniem treści pedofilskich i rozpijaniem małoletniej – poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp. Mariola Wojciechowska-Grześkowiak.

Częstochowa

Śledztwo po wypadku na autostradzie A1

Częstochowska prokuratura wszczęła w środę śledztwo w sprawie tragicznego wypadku na autostradzie A1 na wysokości Mykanowa. Zginęły w nim cztery osoby, a cztery inne zostały ranne. Sprawa badana jest pod kątem nieumyślnego sprowadzenia katastrofy w ruchu lądowym.

SEJM

Czarzasty o projektach ustaw prezydenta

oprac. Karolina Wrońska

Po wakacyjnej przerwie zebrał się Sejm. Marszałek Włodzimierz Czarzasty poinformował o statusie ustaw zgłaszanych przez prezydenta.

Włodzimierz Czarzasty przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmu odniósł się do zarzutów Karola Nawrockiego, który wielokrotnie mówił, że projekty jego autorstwa trafiają do sejmowej zamrażarki.

Poinformował, że do Sejmu wpłynęły 23 prezydenckie projekty ustaw. Dodał, że 4 z nich zostały rozpatrzone, jeden został skierowany do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu, a 9 projektów jest na etapie prac komisyjnych.

– Trzy są buble prawne nieskierowane pod obrady, jeden projekt jest bezprzedmiotowy, trzy projekty zapowiedział rząd i grupy posłów, będą kierowane projekty pana prezydenta dalej w momencie, kiedy te projekty innych podmiotów spłyną – podkreślił marszałek Sejmu.

PAP

POLITYKA

Łukasz Schreiber nowym szefem klubu Rozwój Plus

PAP

Poseł Łukasz Schreiber został szefem klubu parlamentarnego Rozwój Plus, zastępując na tej funkcji Mateusza Morawieckiego.

Poseł Łukasz Szczucki powiedział w środę PAP, że nastąpiła zmiana w prezydium klubu Rozwój Plus - Łukasz Schreiber został przewodniczącym, wybrano też kilkoro wiceprzewodniczących.

Oprócz niego są to posłowie: Paweł Jabłoński, Maria Koc, Piotr Uściński, Mirosława Stachowiak-Różecka, Grzegorz Puda oraz Janusz Cieszyński. - Rzecznikiem prasowym klubu - dodał Szczucki - został poseł Robert Gontarz.

Ponadto wcześniej w środę Morawiecki poinformował, że jego klub wybrał posła Marcina Horałę na kandydata na wicemarszałka Sejmu.

Dodał, że będzie „forsował" rozszerzenie Prezydium Sejmu tak, aby każdy klub mógł mieć swojego wicemarszałka.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie dążymy do konfliktu z Rosją, ale wygląda na to, że Rosja prowadzi z nami wojnę hybrydową i musimy pokazać Putinowi, że nie damy się zastraszyć

RADOSŁAW SIKORSKI
minister spraw zagranicznych

eprasa.pl d12883d8fc

UNIA EUROPEJSKA

O kolejnych sankcjach dla Rosji

oprac. Anna Nagel

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas oceniła w środę, że atak drona w Lipsku nosi „wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo”.

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas Kallas ogłosiła przed posiedzeniem ministrów spraw zagranicznych UE w irlandzkim hrabstwie Wicklow, że tematem rozmów będzie atak na lotnisku w Lipsku, do którego doszło na początku sierpnia. Niemcy ogłosiły we wtorek, że odpowiedzialna za niego jest Rosja.

- Będziemy dyskutować o ataku w Lipsku. Jest jasne, że nosi on wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo - powiedziała wysoka przedstawicielka UE ds. zagranicznych i obronnych. - Pytanie brzmi, co możemy z tym zrobić. Wezwaliśmy już rosyjskich ambasadorów, zrobiło to wiele państw członkowskich. Omówimy, co jeszcze możemy zrobić - podkreśliła.

FOT. PAP/EPA/BRYAN MEADE

Kallas mówiła o planach wpisania na listę 1,6 tys. osób i podmiotów

Francja wezwała dyplomatę ambasady Rosji w Paryżu w związku z próbą ataku dronowego na lotnisko w Lipska w zeszłym miesiącu – poinformował w środę francuski minister spraw zagranicznych Jean-Noel Barrot w Brukseli. Dodał, że Paryż opowie się za nałożeniem kolejnych sankcji na Rosję.

- Ten atak, przypisywany Rosji, wpisuje się w długotrwałą próbę Kremla, mającą na celu destabilizację Unii Europejskiej, jej procesów demokratycznych i, oczywiście, wsparcia dla Ukrainy. Efektem tych prób jest porażka (Rosji – PAP), a wręcz przeciwne (rezultaty - PAP) – nasze poparcie dla Ukrainy systematycznie rośnie od 24 lutego 2022 roku – powiedział w kuluarach spotkania szefów MSZ państw UE w Brukseli. Dodał, że Francja poprze propozycje sankcji wysunięte przez Niemcy i sama zaproponuje kolejne sankcje wobec szeregu statków tzw. floty cieni.

Szefowa dyplomacji Irlandii Helen McEntee powiedziała w środę, że wykorzystanie zamrożonych aktywów państwowych Rosji jest jedną z omawianych opcji dalszego wsparcia Ukrainy.

W zeszłym tygodniu Polska, Hiszpania, Holandia i Szwecja zaapelowały do UE, by UE użyła zamrożonych rosyjskich aktywów do dalszego finansowania wsparcia Ukrainy. Szefowie MSZ tych państw domagali się rozmowy na ten temat podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych, które odbywa się w środę w irlandzkim hrabstwie Wicklow.

Pytana o apel, McEntee powiedziała dziennikarzom przed posiedzeniem, że użycie zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego jest jedną z opcji finansowania wsparcia dla Ukrainy, które będą omawiane.

- Nie ma konsensusu w tej sprawie, ale myślę, że z czasem będzie to możliwe, ponieważ Rosja nie ustaje w swoich atakach i wydaje się, że ich skala się nasila. Musimy zadbać o to, by nasze wsparcie było nieustanne i byśmy byli absolutnie niezłomni - podkreśliła ministra z Irlandii, która w tym półroczu sprawuje prezydencję w UE.

We wtorek MSW Niemiec poinformowało, że zgodnie z ustaleniami śledztwa za incydent odpowiada Rosja. **PAP**

NIEMCY

Próba sabotażu infrastruktury krytycznej

oprac. Anna Nagel

Służby w Niemczech odnotowały próbę sabotażu sieci energetycznej w Bergheim na zachodzie kraju - poinformowała w środę lokalna policja, dodając, że w sprawie toczy się śledztwo.

Do „umyślnego” uszkodzenia infrastruktury technicznej doszło we wtorek około godz. 16 – podała agencja Reutera, powołując się na policję w Bergheim. Dostawy energii w regionie nie zostały zakłócone.

We wtorek w Brandenburgii w gminie Turnow-Preilack, około 20 km od niemiecko-polskiej granicy, służby odkryły ładunek wybuchowy na stacji elektroenergetycznej.

Miejscowy operator sieci, Amprion, potwierdził zdarzenie w oficjalnym komunikacie i poinformował o „dużym prawdopodobieństwie” ingerencji z zewnątrz. „W konsekwencji doszło do awarii urządzeń w firmie RWE Power” – oświadczył dostawca, dodając, że stabilność sieci oraz dostawy prądu nie zostały zakłócone.

W kontekście obu sytuacji agencja Reutera przypomniała, że niemiecka infrastruktura energetyczna była już wcześniej atakowana, m.in. przez lewicowych bojowników. Oba incydenty miały miejsce tego samego dnia, kiedy Berlin oficjalnie oskarżył Rosję o próbę ataku na ukraiński samolot transportowy na lotnisku w Lipsku na początku sierpnia. Wówczas pracownicy tego trzeciego największego w Europie hubu cargo znaleźli na płycie przy samolocie Antonow drona z ładunkiem wybuchowym.

Tymczasem w nocy z wtorku na środę Władimir Putin oskarżył władze Niemiec o sfabrykowanie dowodów na zaangażowanie jego kraju w incydent z dronami na lotnisku w Lipsku i nazwał podjęte przez rząd w Berlinie kroki odwetowe „poważnym błędem”. **PAP**

AUTOREKLAMA 1311573870

ORGANIZATOR
EXPRESS BYDGOSKI
GAZETA POMORSKA
NOWOŚCI

PARTNER STRATEGICZNY
2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
KUJAWY POMORZE
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
Dofinansowano z budżetu Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego
2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

PARTNERZY GŁÓWNI
MIASTO TORUŃ
Bank Pekao

PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA KUJAWSKO-POMORSKI MICHAŁ SZTYBEL
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki
Prezydent Miasta Torunia Paweł Gulewski

PARTNERZY
KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY
seni
Aspargin®
Gemini Polska
PALLMED Otaczamy opieką
Gminny Ośrodek Zdrowia w Wielkiej Nieszawce
EKOPRAL

PATRONAT MEDIALNY
PiK POLSKIE RADIO
TVP3 BYDGOSZCZ
TVP info

eprasa.pl d12883d8fc

FESTIWAL

Punk, metal i rock zabrzmi w Marinie. Startuje piąta trzydniowa edycja GruRock

Aleksandra Pasis

Festiwal rusza już 3. września i potrwa do soboty, 6 września. Wystąpi w sumie 34 twórców. To dotychczasowy rekord! Będą lokalni wykonawcy, ale nie zabraknie także ogólnopolskich gwiazd. I nowość: giełda płyt winylowych, CD oraz kaset. Warto się wybrać! Wszystko bezpłatnie!

- To pokazuje, jak bardzo Grudziądz muzyką rockową, punkową czy metalową stoi - podkreślał podczas konferencji prasowej Maciej Gburczyk, pomysłodawca i dyrektor artystyczny festiwalu. - Dodatkową zachętą dla odbiorców muzyki są występy ogólnopolskich gwiazd. W tym roku będę to zespoły: Illusion, Pull the Wire i Proletaryat. Jako grudziądzanie możemy mieć dumni, że mamy festiwal wyjątkowy, który tworzą mieszkańcy. Nie ma drugiego miasta, w którym na jednej scenie występuje tylu rodzimych muzyków, wykonawców skupionych na jednym wydarzeniu.

Zagrają też debiutanci

Jak czytamy w komunikacie od rzecznika prasowego ratusza, Karola Piernickiego na jednej scenie zaprezentują się zarówno doświadczeni artyści, zespoły z krótszym stażem, a nawet wykonawcy stawiający pierwsze kroki w świecie muzyki. Swój festiwalowy debiut będzie miało aż osiem kapel.

- Zapowiada się duża dawka znakomitej muzyki - zachęca do udziału w GruRock prezydent Grudziądza, Maciej Glamowski.

Giełda winyli, CD i kaset

Wstęp na wszystkie koncerty jest bezpłatny. Nowością w tym roku jest zapowiadana giełda płyt winylowych, CD i kaset, którą będzie można odwiedzać przez wszystkie dni koncertowe.

Oto festiwalowy „rozkład jazdy":

- czwartek, 3 września w godz. 14.30 - 22: Unspoken, Spektrum, Invitro, Anna Jędrzejczyk, Syriusz, The Champions Queen, Małowiele, The Broken Bridges, Tenacity, Face 2 Face, Illusion
- piątek, 4 września w godz. 14.30 - 22: The Farmers, The Otters, Wiktoria Stefańska-Depa z zespołem, Dead Simulation, Tarpianie, Toksyna, Evolet, Melisa, Let Us Love, Cela Nr 3, Pull the Wire
- sobota, 5 września w godz. 13.45 - 22: Delta, Through Worlds, Invaders, Green Rocks, Spiryt, Harlej, Missed Dreams, Animozje, Garaż 37, Price of Life oraz Dziewica.

Koncerty poszczególnych zespołów trwają zwykle około 45 minut.

©℗

ZDROWIE

„Płynność finansowa szpitala... prawie jej nie ma"

Aleksandra Pasis

Było źle, ale wydaje się że teraz szpital doszedł już do przysłowiowej ściany. - Sytuacja jest bardzo trudna - podczas sesji radnym przekazała Agata Kurkowska, dyrektor lecznicy. Długi sięgają już ponad 711 mln zł!

Dyskusja wywiązała się po tym, jak radny Lewicy Łukasz Kowarowski wrócił do sprawy zobowiązań szpitala wobec spółek miejskich. Zgodnie z otrzymanymi danymi ze szpitala w lipcu br. lecznica zalegała:

- Wodociągom: ponad 719 tys. zł
- OPEC-owi: ponad 2, 7 mln zł
- GIM-owi: ponad 3, 9 mln zł

- Czy przez okres wakacyjny te kwoty uległy zmniejszeniu czy wzrosły? - pytał radny Kowarowski.

Agata Kurkowska, dyrektor szpitala: - Rozmawiamy ze spółkami. To co możemy, regulujemy. Natomiast sytuacja jest bardzo trudna. Płynność... no prawie jej nie ma. Większość środków, które wpływają w tej chwili z NFZ-u pochłaniają wynagrodzenia. Ale nie dlatego, że są bardzo wysokie, ale dlatego że obecnie poziom zobowiązań wymagalnych jest bardzo wysoki i ich obsługa jest wymagająca finansowo. Robimy co możemy. Jeśli pozostają wolne środki, to w sytuacjach „podbramkowych" regulujemy.

FOT. PIOTR BILSKI

Z danych na koniec maja br. (najnowsze prezentowane na sesji w sierpniu) wynika, że ponad 260 mln zł to zobowiązania wymagalne

Dyrektor Kurkowska nie potrafiła odpowiedzieć radnemu Kowarowskiemu, jak wygląda struktura długu wobec spółek. - Odpowiem panu na piśmie - skwitowała. W ripoście, radny Lewicy poinformował, że zadłużenie wzrosło i wynosi: Wodociągi: 850 tys. zł a wobec OPEC-u: 3,1 mln zł. - Jeśli będzie tak dalej, jak pani mówi że sytuacja jest krytyczna i jeśli nie będziecie regulowali tych zadłużeń to może to zachwiać płynnością finansową spółek komunalnych - dzielił się radny Kowarowski.

Do przedstawionych informacji także odniósł się radny Lewicy, Przemek Decker: - Nie widać rozwiązań systemowych odnośnie oddłużenia szpitali. Co ma pani zamiar zrobić, że lecznica przetrwała? Szefowa szpitala, poinformowała że w ramach rozliczeń z NFZ powinno wpłynąć ok. 10 mln zł. - To dużo pieniędzy, ale nie jest to zastrzyk, który uratowałby sytuację. Nowy kontrakt? Będzie na porównywalnym poziomie, więc to też przełomem nie będzie - dzieli się Agata Kurkowska. I dodaje: - Procedujemy różne ścieżki. Intensywnie rozmawiamy zarówno z BFF-em (przyp. red. dawny Magellan - parabank) oraz konsorcjum banków. Działanie naprawcze, które pozwoliłoby nam złapać oddech to restrukturyzacja długu, ale jest to bardzo trudne. Zwolniłoby to nas z części kosztów egzekucyjnych, komorniczych. ©℗

KONKURS

Panie ostro ćwiczą formę przed wielkim finałem Miss Seniorek 65+ Grudziądza

Aleksandra Pasis

Czas pędzi, mamy już wrzesień! A to oznacza tylko jedno: już za trzy tygodnie wielki finał drugiej edycji Miss Seniorek 65+ Grudziądza. Kandydatki ostro trenują by mieć jak najlepszą kondycję i formę podczas konkursu.

Panie, które powalczą o koronę Miss Seniorek 65+Grudziądza sporo czasu poświęcają na treningi poprawiające sprawność fizyczną. Są stałymi bywalczyniami strefy fitness w Geotermii Marusza. Ćwiczą zarówno na sprzęcie jak i wykonują ćwiczenia na matach. To z pewnością daje dużo energii i chęci do działania. A ich grafik przed finałem jest dość napięty...

FOT. NADESŁANE

Beata Kulpa i Krystyna Żarna, trenują przed wyborami Miss Seniorek

Oprócz treningów w Geotermii, panie korzystają również z masaży, uczą się sztuki makijażu, ćwiczą układy choreograficzne, mają konsultacje z wizażystkami i fryzjerkami. Z kolei w Pracowni Krawieckiej „Dobra Krawcowa" Anna Kozłowska przygotowuje dla kandydatek wyjątkowe kreacje, w których wystąpią na gali finałowej w teatrze.

Wybory Miss Seniorek 65+ Grudziądza już 20 września w teatrze. Niestety, wejściówki już dawno się skończyły.

O koronę najpiękniejszej zawalczą:

- Krystyna Żarna
- Danuta Hałas
- Halina Bagińska
- Halina Czyńska
- Barbara Kulpa
- Halina Niewadzi
- Elżbieta Szmit-Laskowska
- Hanna Jakubowska

Podczas wydarzenia będzie prowadzona zbiórka na budowę domu Stowarzyszenia Pomocy Osobom Autystycznym „Sezam" w Grudziądzu . Każdy będzie mógł dołożyć swoją cegiełkę.

Przypomnijmy, że „Sezam" zbiera pieniądze na wykonanie dokumentacji projektowej domu, który będzie posiadał mieszkania dla dorosłych. Działkę pod budowę użyczyło miasto, jednak cała reszta już po stronie stowarzyszenia.

„Chcielibyśmy, aby było to bezpieczne i przyjazne miejsce dla naszych dorosłych dzieci w spektrum autyzmu gdy my już nie będziemy w stanie się nimi zajmować, bądź po prostu nas zabraknie" - wyjaśniała na łamach „Pomorskiej" w maju br. Ewa Kruszewska, prezes Stowarzyszenia „Sezam". „ Jesteśmy pełni nadziei i zdeterminowani, aby dom powstał".

Szacunkowy koszt to ok. 8-10 mln zł. Część będzie musiał wyłożyć „Sezam". Władze stowarzyszenia cały czas aktywnie poszukują projektów czy to unijnych czy centralnych, które wspierałyby finansowo takie inicjatywy. Ponadto podejmowane są inicjatywy, by zbierać środki w ramach tzw. wkładu własnego. I właśnie jedną z nich będzie zbiórka podczas wyborów Miss Seniorek 65+ w teatrze. Z puszkami będą kwestowali wolontariusze.

Imprezę 20. września w teatrze uświetnią koncerty zespołów: Aga Birecka & Yasne Quartet, Dorota „Doris" Berent oraz uczniów szkoły muzycznej. Głównym organizatorem imprezy jest Stowarzyszenie „Szmaragdowe Serca" z Dorotą Zydlewską na czele.

©℗

eprasa.pl d12883d8fc

CHOROBA

Ośmioletni Oliwier z Torunia jest ciężko chory. Pilnie potrzebuje naszej pomocy

Justyna Wojciechowska-Narloch

Dystrofia mięśniową Duchenne'a, nieuleczalna, genetyczna choroba odbiera sprawność 8-letniemu Oliwierowi Kilińskiemu z Torunia. Jego bliscy proszą o pomoc. Potrzeba aż 16 mln zł.

FOT. NADESŁANE

8-letni Oliwier z Torunia pilnie potrzebuje naszej pomocy

- O chorobie naszego syna dowiedzieliśmy się całkowicie przypadkowo w 2020 roku. W związku z zatruciem pokarmowym Oliwier trafił na oddział gastrologiczny, gdzie lekarze wykonali szczegółowe badania krwi. Wyniki wykazały znacznie podwyższone próby wątrobowe, co skłoniło ich do poszukiwania przyczyny nieprawidłowości - opowiadają rodzice chłopca.

- Po kilku dniach kolejnych badań zwrócono uwagę na następny niepokojący parametr – bardzo wysokie stężenie kinazy kreatynowej. To właśnie wtedy po raz pierwszy padła sugestia, że przyczyną może być dystrofia mięśniowa Duchenne'a (DMD).

Potem chłopiec był konsultowany przez wielu specjalistów i dalej diagnozowany.

- Na wyniki czekaliśmy kolejne trzy miesiące, chyba najdłuższe w naszym życiu. Gdy w końcu usłyszeliśmy diagnozę – potwierdzenie DMD – świat się na chwilę zatrzymał. Ta wiadomość zabrzmiała jak wyrok... Mięśnie dzieci chorych na DMD powoli umierają, zabierając kolejne umiejętności, na końcu zabierając życie... Od tego momentu nasz świat zmienił się bezpowrotnie, a przyszłość, jaką dotąd sobie wyobrażaliśmy, stanęła pod wielkim znakiem zapytania - dodają rodzice.

Na tę chwilę Oliwier jest dobrym stanie. Wie o swojej chorobie i bez marudzenia poddaje się zaleconym terapiom. To między innymi rehabilitacja. Przy okazji jest zwykłym, pełnym energii i wrażliwości chłopcem. Ma swoich ulubionych bohaterów i nie mającą granic wyobraźnię.

- Zbieramy środki na terapię genową dla naszego syna, ponieważ chcemy zrobić wszystko, co możliwe, aby jak najdłużej zachował sprawność, samodzielność i jak najlepszą jakość życia - mówią rodzice chłopca. - Dystrofia mięśniowa Duchenne'a to ciężka, postępująca choroba, która z czasem prowadzi do osłabienia i zaniku mięśni. Choć nie możemy tak po prostu wyleczyć choroby, możemy walczyć o spowolnienie jej przebiegu i dać Oliwierowi szansę na lepszą przyszłość.

Do zebrania jest ogromna kwota, bo aż 16 mln zł. To na terapię genową poza granicami kraju, rehabilitację, koszty przelotów i inne związane z tym wydatki.

Zbiórka na rzecz chłopca prowadzona jest na portalu Siepomaga: https://www.siepomaga.pl/oliwier-kilinski. Można ją wesprzeć wpłacając pieniądze lub wysyłając SMS.

Oliwierowi można także pomóc odpisując 1,5 proc. podatku. ©℗

KONTROWERSJE

Właściciele psów karani za uciążliwe ujadanie swoich czworonogów

Małgorzata Oberlan

Nawet najwięksi miłośnicy psów tracą cierpliwość, gdy regularnie zostawiany sam w domu zwierzak sąsiadów godzinami ujada. Gdy nie pomagają negocjacje z właścicielem i skarga do administracji, wzywa Straż Miejska lub policję.

-Za przeproszeniem, cholery można było dostać. Sąsiedzi wychodzili rano do pracy i tego psa zostawiali samego w mieszkaniu na wiele godzin, nierzadko nawet do wieczora. Potem z nim wychodzili, owszem, nawet ze dwa-trzy razy. Wygłodzony w żadnym wypadku nie był. Pewnie się nudził albo tęsknił. Tyle, że wszyscy inni obecni w domu za dnia musieli tego ujadania i skrobania w drzwi słuchać - opowiada pan Karol, emeryt z Jakubskiego Przedmieścia.

W tym przypadku negocjacje pokojowe z sąsiadem nie przynosiły efektu, ale pomogło już samo wspomnienie o zawiadomieniu administracji i Animalsów. Właściciele psa zaangażowały studenta, który w ciągu dnia przychodzi i psa wyprowadza na długi spacer. - Przestał tak ujadać jak dziki - kończy pan Karol.

Kiedy jednak negocjacje z sąsiadem jednak nie pomagają, sąsiedzi coraz częściej proszą o interwencję policję, Straż Miejską lub Gminną, gdy rzecz dzieje się za rogatkami miasta i gmina taka służbę posiada. Wynika to jasno z wyroków Sadu Rejonowego w Toruniu, opublikowanych w Portalu Orzeczeń Sądowych.

200, 500, a nawet 1.000 złotych - takiej wysokości grzywną może zostać w Toruniu ukarany właściciel psa za to, że ten uciążliwym szczekaniem zakłócał spokój sąsiadom. Tak wynika z opublikowanych wyroków wydanych w trybie nakazowym, zarówno z wniosku o ukaranie od policji, jak i municypalnych. Sprawy takie oceniają wydziały wykroczeniowe Sądu Rejonowego w Toruniu.

Wysokość grzywny zawsze zależy od oceny uciążliwości sytuacji w ocenie sędziego. Najwyższą karę spotkaliśmy analizując wyrok w sprawie właściciela kilku psów ujadających w miejscowości za rogatkami miasta, w jednej z podtoruńskich gmin. W centrum miasta, przy pojedynczym psie, zdarzały się natomiast tylko nagany dla właścicieli, a nie grzywny. „Sąd uznaje obwinionego za winnego tego, że w okresie (tu: podane daty), w Toruniu (lub innej miejscowości) przy ulicy (tu: adres) nie wykonywał obowiązków wynikających z regulaminu utrzymania czynności i porządku na terenie Gminy Miasta Torunia (lub innej gminy) w ten sposób, że mając pod opieką psa nie wyeliminował uciążliwości dla mieszkańców-sąsiadów, wynikających z długotrwałego, wielokrotnego szczekania i wycia tego psa pozostawianego w mieszkaniu to jest popełnienia czynu stanowiącego wykroczenie z art. 10 ust. 2a ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zw. z par. 19 pkt. 1 uchwały z dnia 12 maja 2016r. Rady Miasta Torunia (...) i za to wymierza jej karę..." - tak brzmią najczęściej sentencje tych wyroków.

Od wyroków wydawanych w trybie nakazowym, czyli przesłuchiwania stron i świadków, właściciel psa zawsze może wnieść sprzeciw (w terminie). Wtedy sprawa jest rozpoznawana przez sąd od nowa, na zasadach ogólnych.

W Toruniu podobne grzywny właściciele psów otrzymywali już także za puszczanie psów luzem na zewnątrz; znów - po skargach sąsiadów i interwencjach mundurowych. Dodajmy, że uciążliwe i uporczywe szczekanie psa może też stanowić wykroczenie z art. 51 Kodeksu wykroczeń, jeśli zakłóca spokój, porządek publiczny lub spoczynek nocny sąsiadów. Mówi on, że „Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny". ©℗

REKLAMA 0011575465

GRUDZIĄDZ miasto otwarte

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza
o trzecim przetargu ustnym ograniczonym organizowanym
w dniu 5 października 2026 r.
na sprzedaż należącego do Skarbu Państwa udziału
w zabudowanej nieruchomości, położonej w Grudziądzu:

Lp.	Położenie nieruchomości w Grudziądzu	Nr działki	Pow.	Obręb	Księga wieczysta	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
Udział wynoszący 120/4320 części w nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym.							
1.	ul. Kościuszki 21	61	0.0871 ha	39	TO1U/00013090/2	60.000,00 zł	6.000,00 zł

Przetarg na sprzedaż udziału w nieruchomości odbędzie się w **dniu 5 października 2026 r**. o godz. 13.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - pokój 310.
Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje" → „sprzedaż nieruchomości" oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów" → „baza ofert nieruchomości".
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, pok. 314, II piętro, tel. 56 45 10 274.

REKLAMA 0011576788

GRUDZIĄDZ miasto otwarte

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza
o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym, organizowanym w dniu 24 września 2026 r.
na oddanie w dzierżawę część nieruchomości stanowiącej własność
gminy-miasto Grudziądz, położonej w Grudziądzu, przy ulicy Kalinkowej 16
z przeznaczeniem pod miejsce postojowe dla pojazdu osobowego:

Lp.	Położenie nieruchomości w Grudziądzu	Nr działki	Powierzchnia	Obręb	Księga wieczysta	Stawka wywoławcza czynszu dzierżawnego	Wysokość wadium
1.	ul. Kalinkowa 16 miejsce postojowe nr 1 dla pojazdu osobowego	16/16	15 m²	102	TO1U/00021543/2	78,54 zł	100,00 zł

Uwagi:
- do wylicytowanej stawki czynszu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.
Przedmiotem przetargu jest stawka czynszu za dzierżawę powyższej nieruchomości, który będzie płatny w stosunku miesięcznym.
Przetarg odbędzie się w dniu **24.09.2026 r. o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miejskiego Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1, II piętro pokój 320.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
- wpłacenie **wadium** w wysokości **100,00 zł** na rachunek **PKO BP SA 31 1020 5040 0000 6902 0085 9652** – w terminie do dnia **21.09.2026 r.** oraz przedłożenie potwierdzenia wpłaty Komisji Przetargowej.
Uczestnicy przetargu powinni:
- legitymować się dowodem osobistym lub paszportem, a w przypadku reprezentowania innej osoby, również stosownym pełnomocnictwem notarialnym,
- w przypadku osób prawnych, przedstawić aktualny wypis z rejestru, stosowne pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot.
Ogłoszenie o przetargu zamieszczone zostało na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1, na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje" → „Gospodarka Nieruchomościami" oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów" → „Gospodarka nieruchomościami" → „Baza ofert nieruchomości".
Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w **Urzędzie Miejskim w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami** w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1, w godzinach urzędowania (pok. 320; tel. 56 451 02 76).

eprasa.pl d12883d8fc

SUKCES

Uczniowie ULO z Torunia z wieloma medalami olimpiad w Europie i Azji

Marek Nienartowicz

Uczniowie Uniwersyteckiego Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu po raz kolejny z powodzeniem reprezentowali Polskę w prestiżowych międzynarodowych olimpiadach przedmiotowych.

W ostatnich miesiącach uczniowie toruńskiego ULO zdobyli medale w olimpiadach z informatyki, fizyki, geografii, sztucznej inteligencji i ekonomii. Rywalizowali z rówieśnikami z całego świata w konkursach zorganizowanych w różnych jego zakątkach.

Oto lista medalistów

Patrycja Pisanko zdobyła srebrny medal podczas VI Europejskiej Olimpiady Informatycznej Dziewcząt EGOI 2026 w Cesenatico we Włoszech. Cała czteroosobowa reprezentacja Polski wróciła z zawodów z czterema medalami: złotym, srebrnym i dwoma brązowymi.

Jan Nasieniewski wywalczył brązowy medal podczas 10. Europejskiej Olimpiady Fizycznej EuPhO 2026, która odbyła się w Göteborgu w Szwecji. Reprezentował Polskę w gronie najlepszych młodych fizyków z Europy.

Brązowe medale zdobyli Wojciech Rózga i Artur Falenta podczas Bałtyckiej Olimpiady Geograficznej, która odbyła się w Jełgawie na Łotwie.

W zawodach uczestniczyli reprezentanci Estonii, Litwy, Łotwy i Polski, a po raz pierwszy również Niemiec. Wśród pięciu polskich medalistów znalazło się dwóch uczniów ULO.

Duży sukces odniósł także Jakub Ptaszkiewicz. Zdobył srebrny medal na III Międzynarodowej Olimpiadzie Sztucznej Inteligencji IOAI, rozegranej w Astanie w Kazachstanie. Jakub ma na swoim koncie również srebrny medal Europejskiej Olimpiady Sztucznej Inteligencji, która odbyła się w Klużu-Napoce w Rumunii.

Znakomicie zaprezentowali się także uczniowie ULO startujący w zawodach ekonomicznych. Patryk Sudzik zdobył srebrny medal podczas międzynarodowej olimpiady rozgrywanej w Olimpii w Grecji, gdzie reprezentacja Polski wywalczyła łącznie cztery medale. Następnie Patryk Sudzik i Szymon Rajzer zdobyli brązowe medale podczas Międzynarodowej Olimpiady Ekonomicznej w Shenzhen w Chinach.

FOT. FACEBOOK/PROFIL ULO

Reprezentacja Polski na 3. Międzynarodowej Olimpiadzie Sztucznej Inteligencji w stolicy Kazachstanu

Długa lista sukcesów uczniów ULO z Torunia

– Te sukcesy pokazują nie tylko ogromny potencjał naszych uczniów, ale także ich pracowitość, konsekwencję i odwagę w podejmowaniu naprawdę ambitnych wyzwań. Jesteśmy niezwykle dumni, że uczniowie i absolwenci ULO tak znakomicie reprezentują Polskę na arenie międzynarodowej. Każdy z tych medali to wielkie osiągnięcie młodego człowieka, ale także piękny dowód na to, jak daleko mogą prowadzić pasja, ciekawość świata i systematyczna praca - mówi dr Beata Trapnell-Sobolewska, dyrektor Uniwersyteckiego Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu.

Tegoroczne osiągnięcia uczniów ULO tworzą imponującą listę międzynarodowych sukcesów szkoły. Medale zdobywane we Włoszech, Szwecji, Łotwie, Rumunii, Kazachstanie, Grecji i Chinach pokazują, jak szerokie są zainteresowania i możliwości młodzieży z toruńskiego liceum.

Uniwersyteckie Liceum Ogólnokształcące w Toruniu od 28 lat kształci szczególnie uzdolnioną młodzież z całej Polski. Do 2019 roku działała jako Gimnazjum i Liceum Akademickie, a od września 2019 roku funkcjonuje pod obecną nazwą. Organem prowadzącym szkołę jest Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl d12883d8fc

KRZYŻÓWKA NR 136

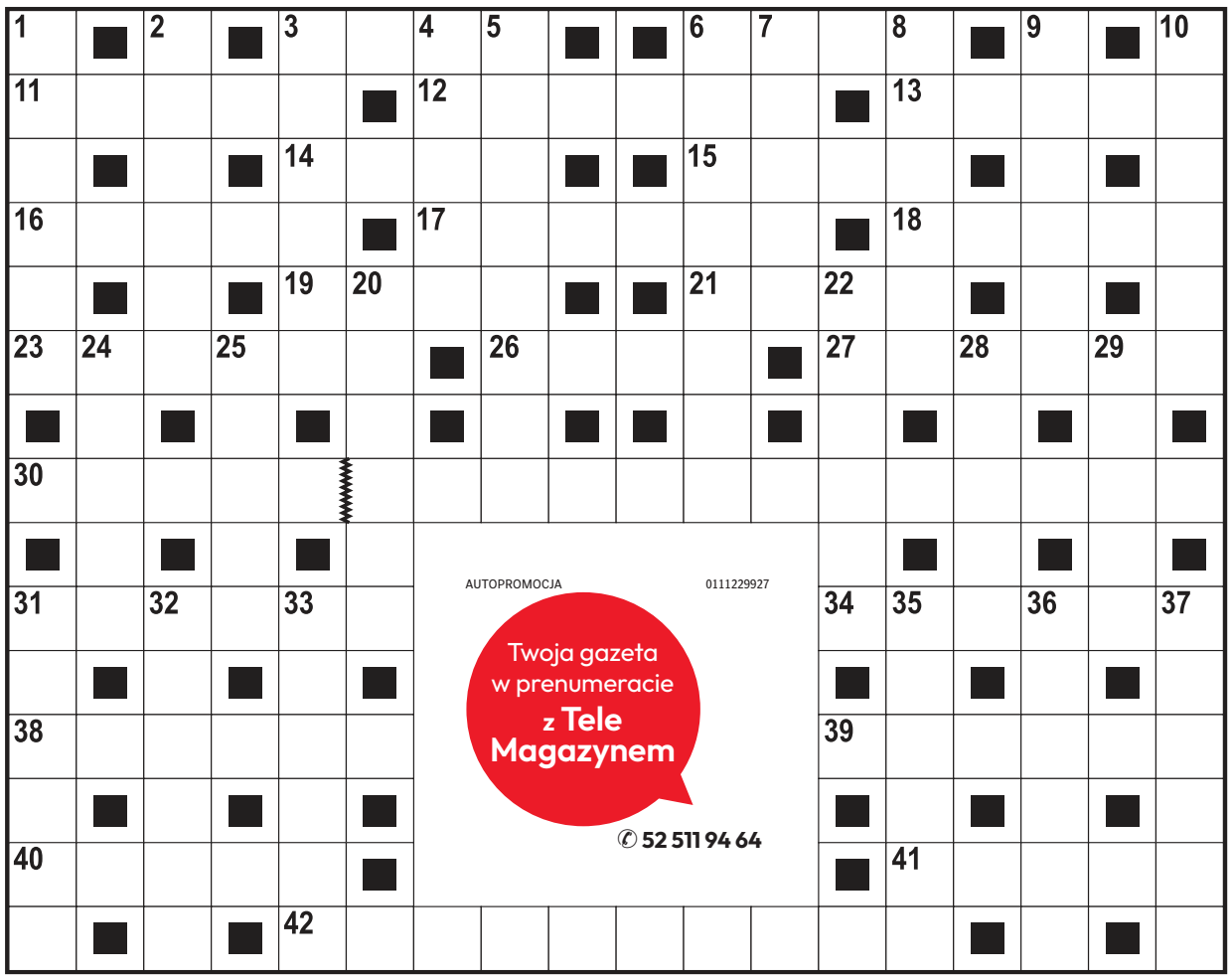

Poziomo:

3) szybki zjazd na nartach po stoku,
6) celtycki pieśniarz wędrowny,
11) dorosła postać owada,
12) „…: Detektyw z Hawajów", serial USA,
13) mały przewód hydrauliczny,
14) czerwonobrunatna ciecz: środek nasenny i uspokajający,
15) drzewo liściaste, wierzba szara,
16) rodzaj nadwozia samochodu,
17) francuski pisarz epoki oświecenia,
18) ziele na aromatyczną herbatkę,
19) Amanda, francuska piosenkarka,
21) metal odporny na korozję,
23) … lekarski, roślina lecznicza,
26) zawijany kotlet w jadłospisie,
27) „męska" podpora architektoniczna,
30) drapieżnik polujący na lemury,
31) połączenie kilku nitek o różnych barwach,
34) rozbijany na biwaku,
38) powierzany najlepszej przyjaciółce,
39) sromotna porażka, przegrana,
40) rzut …, czyli jedenastka,
41) przesunięcie się mas skalnych,
42) film w reżyserii Martina Scorsese z rolą Roberta De Niro.

Pionowo:

1) ptak drapieżny, birkut,
2) metal, składnik lekkich stopów,
3) futro z syberyjskich ssaków,
4) transakcja handlowa, układ,
5) terytorialny lub szkolny,
6) małe, białe pieczywo,
7) staropolskie zaloty, umizgi,
8) jeden z trzech rodzajów literackich,
9) ciągle narzeka, nudziarz, mantyka,
10) średniowieczny aktor wędrowny,
20) małżonek po rozwodzie,
22) gęste płótno bawełniane,
24) festiwalowe miasto nad Odrą,
25) ptak wodny wielkości kaczki,
28) wezwanie do broni, pobudka,
29) miasto nad Notecią,
31) … Miki, postać z kreskówek Disneya,
32) przyjmuje na ostrym dyżurze,
33) zapalenie błon śluzowych nosa,
35) owacja na stojąco dla artysty,
36) owad pasożytniczy, np. pchła,
37) zielona na łączce.

AUTOPROMOCJA 0111229927
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 135

R	Z	Y	M	■	U	■	A	■	C	H	L	E	B	■	I	■	K
■	N	■	S	Z	R	A	N	K	I	■	A	■	L	A	N	D	O
J	A	Z	Z	■	N	■	T	■	E	N	N	I	O	■	T	■	L
■	C	■	A	M	A	R	A	N	T	■	D	■	K	■	E	■	C
C	Z	A	K	O	■	■	B	■	R	O	L	A	■	B	R	A	Z
■	E	■	■	R	Y	M	A	R	Z	■	O	■	S	■	W	■	A
S	K	U	B	A	■	E	■	■	E	■	R	■	T	W	I	S	T
Z	■	S	■	L	I	L	I	A	W	O	D	N	A	■	E	■	K
P	I	K	L	E	■							■	C	E	W	K	A
A	■	O	■	■	S							■	J	■	■	W	■
K	O	K	P	I	T							M	A	Ś	L	A	K
■	S	■	R	■	R							A	■	W	■	R	■
L	I	C	Z	B	A							F	L	I	N	T	A
■	O	■	Ó	■	J							I	■	S	■	A	■
S	Ł	Ó	D	■	K	U	S	Z	E	T	K	A	■	T	U	Ł	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

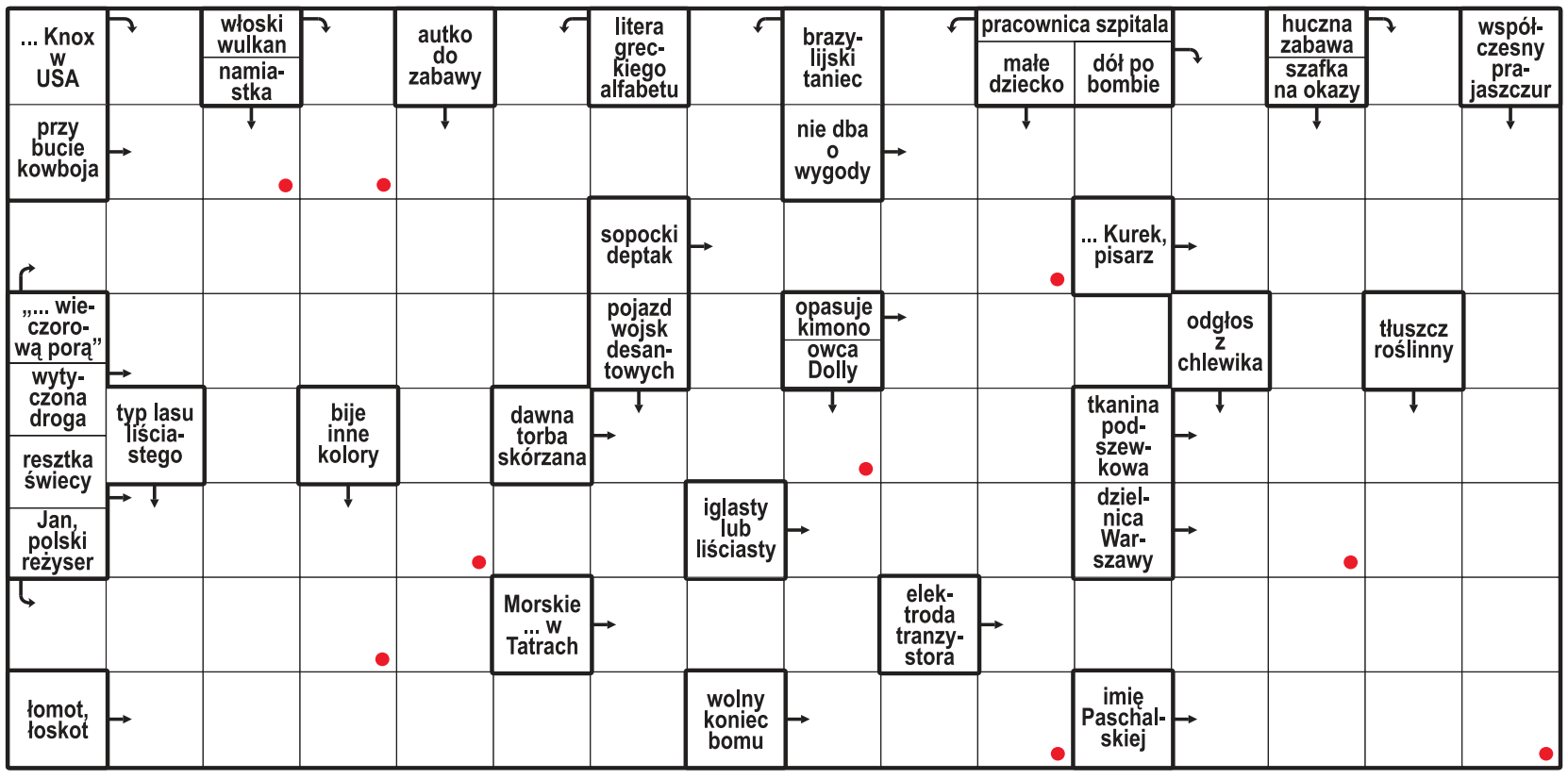

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STOKROTKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale nie spiesz się z decyzjami. Horoskop dzienny mówi, że czeka Cię miła niespodzianka.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dzień sprzyja porządkowaniu swoich spraw. Horoskop na dziś radzi wieczorem znaleźć czas dla bliskich.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość może zmienić Twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać intuicji.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silne, ale horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś sugeruje, by pokazać światu swój talent.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobny sukces poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by skupić się na jednym celu.

Lew (23.07 - 22.08)
Łatwo znajdziesz kompromis. Horoskop dzienny wróży, że spotkanie z kimś bliskim przyniesie Ci spokój.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie ignorować żadnych znaków.

Waga (23.09 - 22.10)
Horoskop dzienny na czwartek wróży, że spontaniczna propozycja może otworzyć przed Tobą nowe drzwi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty. Horoskop dzienny odradza rezygnację z jakichkolwiek planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twój pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś radzi posłuchaj swojej kreatywności.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o siebie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczór będzie sprzyjał spokojowi.

eprasa.pl d12883d8fc

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

Jaka emerytura dla nauczycieli? Wyjaśniamy zasady przysługujących im świadczeń

Nauczyciele, którzy chcą już zakończyć swoją aktywność zawodową, mają do wyboru kilka możliwości. Wybór zależy między innymi od wieku, stażu pracy i spełnienia ściśle określonych warunków

Małgorzata Stempinska

– Co do zasady nauczyciele mogą przejść na emeryturę tak jak inni, po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, który wynosi 60 lat dla kobiety i 65 lat dla mężczyzny. Po spełnieniu określonych warunków mogą również przejść na wcześniejszą emeryturę z Karty Nauczyciela, tzw. nową emeryturę nauczycielską albo skorzystać ze świadczenia kompensacyjnego – mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dla kogo emerytura z Karty Nauczyciela

O emeryturę nauczycielską bez względu na wiek mogą ubiegać się nauczyciele, wychowawcy lub inni pracownicy pedagogiczni placówek wymienionych w Karcie Nauczyciela, jeśli spełnią kilka warunków.

Po pierwsze, na dzień 31 grudnia 2008 roku muszą mieć co najmniej 30 lat ogólnego stażu pracy, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej w wymiarze co najmniej połowy obowiązkowego wymiaru zajęć. W przypadku nauczycieli szkół, placówek, zakładu specjalnego lub poprawczego czy schroniska dla nieletnich wystarczy udokumentować 25 lat zatrudnienia, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej co najmniej w połowie obowiązkowego wymiaru zajęć.

Po drugie, nauczyciel nie może być członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Jeśli jest członkiem OFE, musi za pośrednictwem ZUS złożyć wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE na dochody budżetu państwa.

I najważniejszy warunek: nauczyciel musi rozwiązać wszystkie stosunki pracy w charakterze nauczyciela.

Nauczyciel może też otrzymać emeryturę nauczycielską, gdy stosunek pracy zostanie:

- rozwiązany z inicjatywy dyrektora szkoły z powodu całkowitej lub częściowej likwidacji szkoły albo w razie zmian organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmian planu nauczania uniemożliwiających dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć,
- wygaśnie, jeżeli pozostaje on w stanie nieczynnym po upływie sześciu miesięcy albo w przypadku odmowy podjęcia pracy, gdy możliwe będzie przywrócenie go do pracy.

Emerytura z Karty Nauczyciela jest obliczana na tzw. starych zasadach. Oznacza to, że brane jest pod uwagę wynagrodzenie i staż pracy, a nie wysokość ustalonego na dzień 1 stycznia 1999 roku kapitału początkowego i odprowadzonych od 1999 roku składek na ubezpieczenie emerytalne.

Kiedy złożyć wniosek o emeryturę z Karty Nauczyciela

Wniosek o emeryturę nauczycielską bez względu na wiek, należy złożyć przed ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego, czyli w przypadku kobiet przed ukończeniem 60 lat, a w przypadku mężczyzn przed ukończeniem 65 lat. Jeśli wniosek zostanie złożony później, ZUS przyzna emeryturę z powszechnego wieku emerytalnego, a nie nauczycielską.

Dla kogo nowa emerytura nauczycielska

Od września 2024 roku obowiązują także przepisy dotyczące nowej emerytury nauczycielskiej. Mogą z niej skorzystać nauczyciele, którzy do 31 grudnia 2008 roku nie spełnili warunków do wcześniejszej emerytury bez względu na wiek. Możliwość skorzystania z tego świadczenia zależy od daty urodzenia i osiągnięcia określonego wieku:

– Wniosek o emeryturę nauczycielską bez względu na wiek złóżmy przed ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego

KRYSTYNA MICHAŁEK
regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

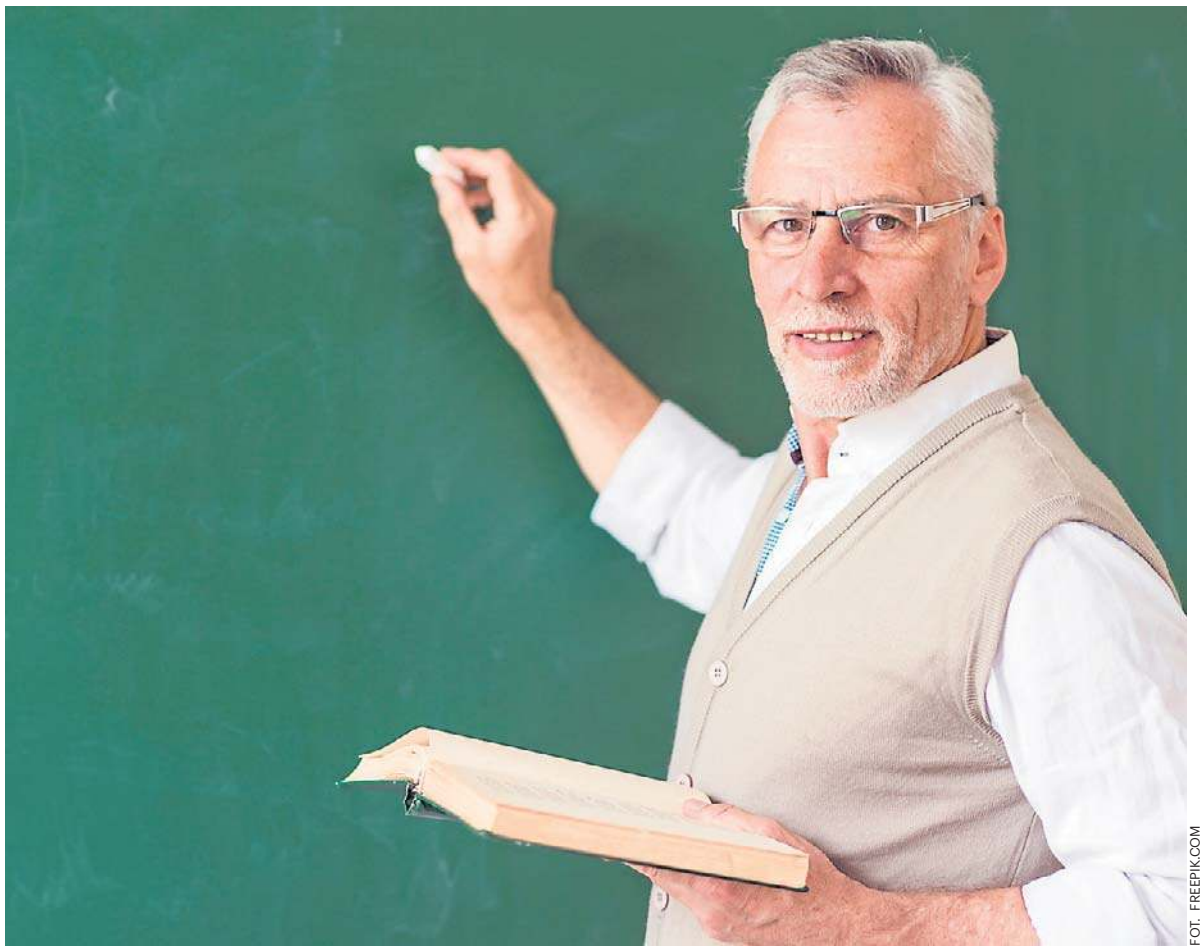

FOT. FREEPIK.COM

O emeryturę nauczycielską bez względu na wiek mogą ubiegać się nauczyciele, wychowawcy lub inni pracownicy pedagogiczni placówek wymienionych w Karcie Nauczyciela, jeśli spełnią kilka warunków

- od 1 września 2024 roku na nową emeryturę nauczycielską mogą przejść nauczyciele urodzeni przed 1 września 1966 roku,
- od 1 września 2025 roku nauczyciele urodzeni między 1 września 1966 roku a 31 sierpnia 1969 roku,
- od 1 września 2026 roku nauczyciele urodzeni po 31 sierpnia 1969 roku.

Warunki wymagane do przyznania nowej emerytury nauczycielskiej są takie same dla kobiet i mężczyzn. Trzeba:

- rozpocząć pracę jako nauczyciel, wychowawca lub inny pracownik pedagogiczny w placówce wymienionej w Karcie Nauczyciela przed 1 stycznia 1999 roku,
- rozwiązać stosunek pracy lub spełnić warunki jego rozwiązania w szczególnych okolicznościach,
- posiadać 30 lat stażu składkowego, w tym 20 lat pracy nauczycielskiej w co najmniej połowie obowiązkowego wymiaru zajęć,
- złożyć wniosek przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego.

Co ważne, prawo do nowej emerytury nauczycielskiej nie ustaje z chwilą osiągnięcia powszechnego wieku.

Jak się oblicza wysokość nowej emerytury nauczycielskiej

Wysokość nowej emerytury nauczycielskiej to wynik podzielenia zgromadzonych środków, czyli kapitału początkowego, składek zapisanych na koncie i subkoncie, przez średnie dalsze trwanie życia. Kwota emerytury nie może być niższa od minimalnej. Po tegorocznej waloryzacji wynosi ona 1978,49 zł brutto.

– W momencie przyznania nowej emerytury nauczycielskiej środki zgromadzone w OFE są umarzane i przenoszone na subkonto w ZUS-ie, które następnie zostaje zamknięte. Członkostwo w OFE ustaje. W związku z tym kobieta, która jest członkiem OFE, nie nabędzie prawa do emerytury kapitałowej w powszechnym wieku emerytalnym i tym samym nie będzie miała prawa do przeliczenia emerytury w docelowej wysokości – zaznacza Krystyna Michałek.

W przypadku nowej emerytury nauczycielskiej środki z subkonta (wraz z przekazanymi środkami z OFE) są przenoszone na konto ubezpieczonego i nie podlegają dziedziczeniu, co oznacza brak prawa do podziału środków ani wypłaty gwarantowanej, w przeciwieństwie do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

©℗

eprasa.pl d12883d8fc

PIENIĄDZE

Kiedy nauczycielowi przysługuje nauczycielskie świadczenie kompensacyjne i ile ono wynosi

Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przyznaje się nauczycielom urodzonym po 31 grudnia 1948 roku, którzy spełniają trzy podstawowe warunki dotyczące wieku, stażu pracy oraz rozwiązania stosunku pracy

Małgorzata Stempinska

Wyjaśniamy zasady przyznawania nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

O nauczycielskie świadczenie kompensacyjne może ubiegać się osoba, która bezpośrednio przed złożeniem wniosku pracowała jako nauczyciel, wychowawca lub inny pedagog m.in. w publicznym lub niepublicznym przedszkolu, publicznej lub niepublicznej szkole, z wyjątkiem niepublicznej szkoły, która nie posiada uprawnień szkoły publicznej albo w publicznej lub niepublicznej placówce kształcenia ustawicznego.

Dotyczy to także osób zatrudnionych w publicznych i niepublicznych placówkach oświatowo-wychowawczych, placówkach artystycznych, placówkach doskonalenia nauczycieli, bibliotekach pedagogicznych oraz kolegiach pracowników służb społecznych.

Świadczenie może przysługiwać również osobom zatrudnionym w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych oraz specjalnych ośrodkach wychowawczych dla dzieci i młodzieży wymagających specjalnej organizacji nauki oraz szczególnych metod pracy i wychowania. Do tej grupy należą także osoby zatrudnione w okręgowych ośrodkach wychowawczych, zakładach poprawczych oraz schroniskach dla nieletnich.

Dotyczy to także nauczycieli, wychowawców i innych pedagogów pracujących w ośrodkach rewalidacyjno-wychowawczych, które umożliwiają:

- dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim udział w zajęciach rewalidacyjno-wychowawczych, które są organizowane na podstawie odrębnych przepisów,
- dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnościami sprzężonymi, z których jedną jest niepełnosprawność intelektualna, realizację obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego (w przedszkolu albo w oddziale przedszkolnym zorganizowanym w szkole podstawowej lub w innej formie wychowania przedszkolnego), obowiązku szkolnego i obowiązku nauki, placówkach, które zapewniają uczniom opiekę i wychowanie w czasie, gdy uczą się poza miejscem, w którym mieszkają na stałe.

FOT. FREEPIK.COM

Przy obliczaniu świadczenia kompensacyjnego uwzględnia się składki i kapitał początkowy wraz z waloryzacjami, zapisane na koncie w ZUS do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata świadczenia

Świadczenie przysługuje również nauczycielom, wychowawcom i innym pracownikom pedagogicznym zatrudnionym w publicznych i niepublicznych poradniach, w tym w poradniach specjalistycznych udzielających dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz wsparcia w wyborze kierunku kształcenia i zawodu.

Kiedy nauczycielowi przysługuje świadczenie

Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przyznaje się nauczycielom urodzonym po 31 grudnia 1948 roku, którzy spełniają trzy podstawowe warunki dotyczące wieku, stażu pracy oraz rozwiązania stosunku pracy.

Wymagany wiek zależy od roku, w którym nauczyciel ubiega się o świadczenie. Wynosi on:

- w latach 2025–2026 – 56 lat dla kobiet i 61 lat dla mężczyzn,
- w latach 2027–2028 – 57 lat dla kobiet i 62 lata dla mężczyzn,
- w latach 2029–2030 – 58 lat dla kobiet i 63 lata dla mężczyzn,
- w latach 2031–2032 – 59 lat dla kobiet i 64 lata dla mężczyzn.

Wspomniany staż ubezpieczeniowy musi wynosić co najmniej 30 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Do okresów składkowych zalicza się m.in. czas zatrudnienia czy prowadzenia działalności gospodarczej, a do nieskładkowych m.in. okres pobierania zasiłku chorobowego, świadczenia przedemerytalnego czy studiów wyższych. W tym stażu musi być co najmniej 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej w wymiarze co najmniej połowy obowiązkowego wymiaru zajęć.

Nauczyciele muszą osiągnąć ten okres i wiek najpóźniej na dzień rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy.

Ostatnim warunkiem jest rozwiązanie stosunku pracy. Musi ono nastąpić na wniosek nauczyciela lub w związku z wygaśnięciem umowy, np. po upływie okresu, na jaki została zawarta. Jeśli nauczyciel pracuje w kilku miejscach, musi rozwiązać wszystkie stosunki pracy, niezależnie od ich charakteru i wymiaru czasu pracy. Do momentu rozpoczęcia pobierania świadczenia nie powinien również podejmować nowego zatrudnienia ani prowadzić działalności gospodarczej. – Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przysługuje do czasu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego lub uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak ZUS ustali staż pracy

Do udowodnienia co najmniej 20-letniego okresu wykonywania pracy nauczyciela nie uwzględnia się okresów niezdolności do pracy, za które wypłacono wynagrodzenie, zasiłek chorobowy lub świadczenia rehabilitacyjne. Nie wlicza się zatem: okresów niezdolności do pracy, za które nauczyciel otrzymywał wynagrodzenie, zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne, okresów, za które otrzymał zasiłek opiekuńczy lub macierzyński, okresów, w których nie wykonywał pracy, za które otrzymał na podstawie Karty Nauczyciela wynagrodzenie za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy, np. z powodu choroby lub wynagrodzenie w czasie urlopu macierzyńskiego za okres od 15 listopada 1991 roku do 31 lipca 1992 roku, urlopu dla poratowania zdrowia, urlopu szkoleniowego, urlopu na dalsze kształcenie się, okresów, w których nauczyciel pozostawał w stanie nieczynnym, urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego, służby wojskowej.

Ile wynosi świadczenie kompensacyjne

Wysokość nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego ustalana jest indywidualnie i nie może być niższa niż najniższa emerytura, czyli od marca br. to kwota 1978,49 zł brutto. Oblicza się ją dzieląc sumę zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego, zapisanych na indywidualnym koncie w ZUS, przez średnie dalsze trwanie życia dla osoby w wieku 60 lat.

Przy obliczaniu świadczenia uwzględnia się składki i kapitał początkowy wraz z waloryzacjami, zapisane na koncie w ZUS do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata świadczenia.

Po przejściu na emeryturę jej podstawa obliczenia nie jest pomniejszana o kwoty wcześniej pobranego świadczenia kompensacyjnego.

Gdzie złożyć wniosek o świadczenie

Wniosek ENSK można złożyć osobiście lub przez pełnomocnika w dowolnej jednostce organizacyjnej ZUS, pisemnie albo ustnie do protokołu. Można go również przesłać za pośrednictwem operatora pocztowego lub polskiego urzędu konsularnego, a także złożyć elektronicznie przez platformę eZUS.

Do wniosku należy dołączyć dokumenty potwierdzające okresy wykonywania pracy w charakterze nauczyciela oraz dowody potwierdzające przebyte okresy składkowe i nieskładkowe. Jeśli kapitał początkowy nie został jeszcze ustalony, należy dodatkowo przedłożyć zaświadczenia o wysokości wynagrodzenia osiąganego przed 1 stycznia 1999 roku, niezbędne do jego obliczenia.

Decyzję w sprawie świadczenia kompensacyjnego wydaje jednostka organizacyjna ZUS właściwa ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy. Od tej decyzji przysługuje odwołanie do sądu okręgowego sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, w terminie miesiąca od dnia jej doręczenia. Odwołanie wnosi się na piśmie do właściwej jednostki ZUS albo ustnie do protokołu sporządzonego przez tę jednostkę. Postępowanie odwoławcze nic nie kosztuje.

Kiedy złożyć wniosek o świadczenie kompensacyjne

Dokumenty można złożyć najwcześniej 30 dni przed dniem, w którym spełnia się warunki do uzyskania świadczenia lub dniem, w którym zamierza się przejść na nauczycielskie świadczenie kompensacyjne. – Jeżeli wniosek zostanie złożony wcześniej, organ rentowy wyda decyzję o odmowie prawa do świadczenia wskazując, które warunki nie zostały spełnione. Jeżeli wniosek zostanie złożony później, to prawo do świadczenia kompensacyjnego ZUS ustali od miesiąca złożenia wniosku – mówi Krystyna Michałek.

Prawo do świadczenia kompensacyjnego powstaje w dniu, w którym nauczyciel spełnia wszystkie warunki, aby przyznać to prawo jednak nie wcześniej niż od miesiąca, w którym złoży wniosek o to świadczenie. Jeśli jest na zasiłku chorobowym lub świadczeniu rehabilitacyjnym, prawo to powstaje od dnia, w którym nauczyciel przestanie pobierać zasiłek lub świadczenie.

©℗

eprasa.pl d12883d8fc

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Lemie** Zbliża się rocznica urodzin Stanisława Hermana Lema (ur. 12 lub 13 września 1921 r., zm. 27 marca 2006 r.), futurologa i twórcy sf, który napisał też kryminał. W 1976 r. ukazał się „Katar", zwwany niekiedy kryminałem „metafizycznym".

HISTORIA PRAWA

Wielka kradzież w Nowym Targu, czyli z pitawala Dwudziestolecia

Paweł Stachnik

6 kwietnia 1920 roku przed sądem okręgowym karnym rozpoczęła się rozprawa przeciwko groźnemu bandycie Stanisławowi Noconiowi i kilkuosobowej złodziejskiej szajce.

Na ławie oskarżonych zasiadło osiem osób: Stanisław Nocoń (lat 28, z zawodu szewc), Franciszek Galał pseudonim „Boy" (lat 22, kowal), Wojciech Kapka (lat 19, ślusarz), Wojciech Kościelniak (lat 28), Maria Kościelniakowa (lat 23), Anna Górkiewicz (lat 25), Henryk Zieleniewski (lat 26) i Feiwel false Feliks Gajer (lat 25, handlarz). Nocoń został oskarżony o dwa przestępstwa.

Według prokuratury w nocy 27 listopada 1918 r. na weselu w Dąbiu Nocoń strzelał z rewolweru i zranił dwie osoby, a jedną położył trupem. Po drugie, w nocy 4 lipca 1919 r. włamał się z Galałem, Kapką i Kościelniakiem do kasy oszczędności w Nowym Targu i ukradł asygnaty pożyczki państwowej polskiej po 5 tys. i 10 tys. koron – łącznie milion koron – oraz gotówkę w banknotach i w monecie – w sumie 354 346 koron.

„Schowaj broń!"

„W listopadzie 1918 r. w Dąbiu, w domu niejakiej Janosińskiej, odbywało się wesele. Bawili się tam także Kazimierz Kantorowicz, Piotr Kantorek i Stanisław Nocoń, którzy zjawili się na uroczystości mimo braku zaproszenia. W czasie tańca Nocoń wypalił nagle z rewolweru w sufit. Oddał pięć strzałów, a dalszej kanonadzie zapobiegł pan młody, uspokajając Noconia. Tylko chwilowo, jak się okazało, bo gdy goście weselni udali się do izby jadalnej, Nocoń znowu sięgnął po broń i zaczął strzelać.

Doprowadziło to do sprzeczki między Kantorowiczem i Noconiem. Ten pierwszy zwrócił bandziorowi uwagę, by ze względu na obecność kobiet i dzieci schował broń. Rozzłoszczony tym Nocoń niebawem dokonał zemsty. Wycelował rewolwer prosto w głowę adwersarza i wystrzelił w momencie, gdy ten wybierał się akurat do domu i chcąc się pożegnać, podał Noconiowi rękę. Kantorowicz wykazał się nie byle jakim refleksem. Uchylił głowę i pocisk przeleciał obok. Następnie między mężczyznami wywiązała się szarpanina.

Kantorowicz chwycił Noconia za rękę, w której ten trzymał rewolwer i cały czas strzelał, w efekcie czego zranił przeciwnika w palec. Dalsze strzały zraniły Wojciecha Borunia i położyły trupem Piotra Kantorka, któremu kula przebiła głowę" – czytamy w „IKC-u".

Z sali sądowej

Kraków, 7 kwietnia.

Król bandytów Nocoń i jego świta przed sądem.

Wczoraj przed sądem przysięgłych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, rozpoczęła się rozprawa przeciw szajce włamywaczy, na której czele stoi osławiony bandyta Nocoń. Wstęp na rozprawę jest za biletami. Na rozprawę przybyli, jako świadkowie „koledzy" Noconia. Bramy sądu okręgowego karnego i wejście na salę rozpraw silnie obsadzone żołnierzami policyjnymi.

Trybunałowi przewodniczy s. s. o. dr Wajda, wotują s. s. o. dr Federowicz i s. s. o. dr Hubaczek. Oskarża prokurator dr Sozański.

Koło godziny 10 rano na salę wchodzą pod silną eskortą oskarżeni. Są to typy pospolitych bandytów, wśród nich zwraca uwagę wyzywająca postawa Nocoń, przyzwoicie ubrany i uczesa

cza strzelił z rewolweru dlatego, że ten szedł ku niemu z nożem i zelżył go.

Włamanie do Powiatowej Kasy w Nowym Targu

W nocy na 4 lipca 1919 włamano się do powiatowej kasy oszczędności w Nowym Targu. Sprawcy dostali się do wnętrza budynku kasy oszczędności przez parkan z sąsiedniej realności, wyłamali kłódkę zamkniętej bramy wchodowej z podwor a budynku kasy i włamali się następnie do samej kasy. Krytycznego wieczoru widziano przed budynkiem kasy oszczędności kręcących się podejrzanych ludzi. Byli to ludzie obcy, i widocznie po dokonanem włamaniu natychmiast wyjechali z Nowego Targu, zabrawszy ze sobą zdobycz. Zaraz na drugi dzień po włamaniu zgłosił się w Suchej szynkarz Józef Lewinger u wachmistrza żandarmeryi z doniesieniem, że jakiś podejrzany mężczyzna zjawił się u niego na nocleg i chciał mu wręczyć celem przechowania do następnego dnia sumę 9000 kor., przyczem nieznajomy twierdził, że Kuligowi sprzedał konie za tę sumę. Wachmistrz

O krakowskim procesie zgodnie informowała prasa różnych odcieni politycznych, m.in. ukazujący się pod Wawelem „Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej Naprzód"

Z łomem w rękach

Drugiego przestępstwa dokonał Nocoń w Nowym Targu. Wcześniej, w połowie czerwca 1919 r., spotkał się przy ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu z Galałem, Kapką oraz Kościelniakiem i jego żoną Marią. Kościelniak oświadczył, że ma w Nowym Targu „kawałek do roboty". Co miał na myśli, okazało się 2 lipca. Wyjawił wtedy Galałowi, że chodzi o skok na Kasę Oszczędności w Nowym Targu. Kościelniak dodał, że do przeprowadzenia akcji wziął też kogoś „mądrzejszego" – Noconia.

Następnego dnia Galał i Kościelniakowie pojechali pociągiem do Nowego Targu. O godzinie 12 wszyscy troje stanęli pod budynkiem Kasy Oszczędności. Kościelniakowa zaprowadziła „Boya" (czyli Galała) przez sień na podworzec i pokazała mu kratę, przez którą należało dostać się do środka. Resztę dnia szajka spędziła, zastanawiając się, w jaki sposób najlepiej dokonać włamania, a około godz. 19.30 udała się na dworzec, by oczekiwać przyjazdu Noconia i Kapki.

Potem Kościelniakowa przekazała kompanom narzędzia potrzebne do włamania, które przywiozła z Krakowa w podręcznej torbie, a następnie odjechała do Chabówki. Nocoń, „Boy", Kapka i Kościelniak poszli zaś pod Kasę Oszczędności, gdzie zjawili się około 10 wieczorem.

Galał dostał się na tyły Kasy przez podwórze sąsiedniej realności, oderwał kłódkę od tylnej bramy i wpuścił towarzyszy, sam zaś stanął na straży. Przestępcy otworzyli drzwi budynku i weszli do środka. Tam wytrychami sforsowali drzwi do pomieszczenia z kasą, a następnie rozbili i opróżnili samą kasę. Potem wrzucili narzędzia do rzeki i torem kolejowym poszli w kierunku Chabówki.

Trunki i cygara

Wszystkie te szczegóły obecni na rozprawie poznali po wysłuchaniu aktu oskarżenia. Dalej przewodniczący składu, sędzia Wajda, przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Jako pierwszy zeznawał Galał – „Boy". Jego słowa okazały się bardzo niewygodne dla reszty oskarżonych.

„»Boy« odpowiada spokojnie i opisuje z całą dokładnością okradzenie kasy w Nowym Targu. Nocoń i Kościelniak wypierali się wszystkiego. Nocoń podaje, że utrzymywał się ze szewstwa, a potem handlował tytoniem i różnymi artykułami. Żona Kościelniaka zapiera się, aby kiedykolwiek była w Nowym Targu, a gdy jej »Boy« przypomniał, że w torbie wiozła narzędzia złodziejskie, wyparła się tego" – pisał „IKC".

Następnego dnia na rozprawie zeznawali świadkowie. Dyrektor Kasy Oszczędności w Nowym Targu dr Bednarski stwierdził, że wartość zrabowanych walorów przekroczyła milion koron. Z kolei szynkarz z Nowego Targu Ludenberg opisał zachowanie rabusiów, którzy bawili w jego restauracji. Zamówili bogate trunki i cygara, nie żałowali też napiwków po 10 koron. Potem przechadzali się po mieście, wzbudzając zainteresowanie wyglądem – garniturami, żółtymi trzewikami i wspaniałymi kapeluszami.

Pięć dni rozprawy

Trzeciego dnia nastąpił sensacyjny zwrot w rozprawie. Otóż Galał stwierdził, że kradzieży w Nowym Targu nie dokonali siedzący na ławie oskarżonych jego towarzysze, lecz ktoś zupełnie inny. Sprawcami mieli być „Mucha, Miśko, Mojko i jakaś Mańka w serdaku z Zakopanego". Zapytany, dlaczego w trzecim dniu zeznaje inaczej niż wcześniej, odparł, iż ruszyło go sumienie w stosunku do kobiety z dzieckiem.

Rewelacje Galała wywołały poruszenie. Obrońcy złożyli wnioski o odesłanie sprawy do sędziego śledczego oraz wyłączenie sprawy Kościelniaków i zamknięcie jej na tej rozprawie. Gdy sędzia odrzucił te postulaty, adwokaci złożyli następne wnioski – o wizję lokalną w domu weselnym na Dąbiu celem stwierdzenia okoliczności, w jakich Nocoń zastrzelił Kantorka oraz zranił Borunia i Kantorowicza, a także o zwrócenie się do policji warszawskiej, by ta odszukała i odstawiła do Krakowa niejaką Blinderową, która miała sprzedawać w Warszawie zrabowane asygnaty.

Przewidziana pierwotnie na trzy dni rozprawa przeciągnęła się do pięciu. W tej sytuacji przemówienie wygłosił prokurator, dr Sozański. W trakcie półgodzinnej argumentacji, „z powodu wyczerpania nerwowego prokurator omdlał. Na skutek tego rozprawa została przerwana".

Przeraźliwy krzyk

Ostatecznie Stanisław Nocoń został skazany na karę śmierci, ale wobec amnestii ogłoszonej przez Naczelnika Państwa automatycznie zamieniono ją na dożywocie. Franciszek Galał vel „Boy" usłyszał wyrok czterech lat ciężkiego więzienia z twardym łożem co miesiąc. Wojciecha Kapkę skazano na trzy lata ciężkiego więzienia z twardym łożem co miesiąc. Wojciech Kościelniak dostał 10 lat, a jego żona Maria dwa lata. Annę Górkiewicz, Henryka Zieleniewskiego i Feliksa Gajera uniewinniono.

„W chwili kiedy padły słowa wyroku na Noconia, rozległ się na sali przeraźliwy krzyk. To kochanka Noconia, Anna Górkiewicz, wybuchła przeciągłym, spazmatycznym płaczem, tak że musiano ją wyprowadzić ze sali. Nocoń przyjął wyrok z całym cynizmem właściwym bandytom. Reszta przyjęła obojętnie" – napisał „IKC".

eprasa.pl d12883d8fc

rekomenduje **Bożydar Brakoniecki**

Kto to nagrał, kto tego słuchał?

Wysoko postawiony polityk, za wszelką cenę usiłujący odzyskać kompromitujące go nagranie, uruchamia lawinę zdarzeń, których nic nie powstrzyma. Na jaw zaczynają wychodzić tajemnice z przeszłości Bezimiennego, a każda niesie ze sobą śmiertelne niebezpieczeństwo.

Wojciech Chmielarz, „Wyższa konieczność", wyd. Marginesy, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

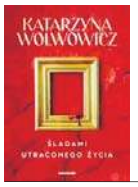

Makabra na rynku w Sandomierzu

Rupert Ogrodnik wyrusza do Sandomierza, by wraz z rodzeństwem nadrobić utracone lata, lecz kiedy przyjeżdżają na miejsce, na starówce dochodzi do makabrycznego wydarzenia. Z wieży ratusza skacze młoda dziewczyna, a jej matka rozpaczliwie szuka zaginionej córki wśród tłumu turystów.

Katarzyna Wolwowicz, „Śladami utraconego życia", wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

Trzeba być gotowym na najgorsze

Po życiowych zakrętach Maja zaczynała układać codzienność na nowo. Do nocy, w której nawiedził ją koszmar tak realistyczny, że obudziła się z krzykiem. Gdy potem Maja idzie na upragnioną randkę, nie spodziewa się, że romantyczny wieczór błyskawicznie przerodzi się w walkę o przetrwanie.

Piotr Kościelny, „Mara", wyd. Crime Books 2026, bmw, cena 54,90 zł

W Czerniku nagle objawiło się zło

W cieniu starej garbarni ktoś bestialsko morduje dziewczynę. Przy ciele śledczy znajdują coś niezwykłego – guzik powleczony ludzką skórą. Jednak profil DNA zamordowanej nie pokrywa się z materiałem genetycznym z pobranej próbki. Trop wiedzie do zaginionej przed laty nastolatki.

Paulina Cedlerska, „Kamień w wodę", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł

ARCHIWUM PRASOWE

Uczciwy człowiek nie rabuje sadów, nie okrada szefów i nie bywa w traktjerniach

strzyga

W ukazującym się od 1877 roku w Warszawie „Kurjerze Porannym" lokalne incydenty kryminalne chętnie miksowano z kryminaliami zagranicznymi. W nr 243 z 20 sierpnia/1 września 1896 roku mamy tego dobry przykład. Najpierw przenosimy się na mazowiecką prowincję, potem do Warszawy, a na koniec do Moskwy.

Teren za rogatkami belwederskimi w Warszawie na fotografii z 1892 roku. Czy tu stała restauracja „Promenada"?

„We wsi Grot gminy Blizne, na wynajętych do strzeżeń sadu Hersza i Tojwę Ratszteinów, w nocy, 12 złoczyńców dokonało napadu. Złoczyńcy ci, pod groźbą zabicia Ratszteinów nożami i kijami, zrabowali owoce z drzew i z kup. Właściciel sadu Idzi Wojciechowski oblicza szkody w owocach zrabowanych na rb. 60.

Jak się okazało, napadu i rabunku dokonali między innymi: pełniący nocy owej służbę stróż nocny Franciszek Kornacki i Jan Kolwas, mieszkańcy wsi Groty, mieszkaniec w Blizne Ludwik Sakin i mieszkańcy wsi Górce, gminy Młociny: Józef Tomaszewski i niejaki Staniszewski, imię którego nie jest wiadome.

Reszty napastników poszukuje zawiadomiona władza, a zatrzymanych Kornackiego, Kalwasa i Sakina odesłano do sędziego śledczego II oddziału pow. Warszawskiego.

●

W restauracji »Promenada« za rogatkami Belwederskiemi około g. 10 r. d. 26 z. m. skradziono z szafy sklepowej gotówką rb. 717. Pieniądze te znajdowały się w szkatule żelaznej, który pozostawał u właściciela restauracji Bronisława Doronicza.

Złodziej szkatułkę wyniósł do sąsiedniego parku Szustra, gdzie ją też znaleziono, wraz z pozostawionemi w niej notatkami i kwitami. Podejrzenie o tę kradzież pada na pracującego u D. wyrostka, 16-letniego Hilarego Żaka. Wyrostek ów jest stałym mieszkańcem gminy Orło, pow. Ostrowskiego, gub. Łomżyńskiej.

●

W ostatnich czasach, piszą dzienniki Moskiewskie, kilku zamożnych mieszkańców Moskwy otrzymało listy, w których bezimienni autorzy zwracali się do adresantów z żądaniem złożenia oznaczonej sumy pieniężnej we wskazanem miejscu, grożąc im śmiercią w razie niespełnienia żądań. List taki, pomiędzy innymi, otrzymał właściciel domu Immer.

W liście żądano, aby najpóźniej do 18 sierpnia, do g. 5 pp., Immer złożył niejakiemu »Władimirowi« w domu Dołgorukowa rs. 500, inaczej bowiem, jak Immera, tak i owego Władimira, czeka śmierć niechybna.

Pan I. oddał ów list policji, która 18 b. m. wysłała pod wskazany adres jednego ze swych agentów, a ten, zastawszy tam młodego, 18-letniego chłopaka, jak się okazało, owego tajemniczego Władimira, przedstawił mu się jako rządca p. I. i zaprosiwszy go do traktjerni, gdzie uraczył go obficie i zaaresztował. Chłopak, nazwiskiem Kormilicyn, uparcie zaprzecza, że pisywał listy z groźbami celem wyłudzania pieniędzy od Immera".

DROBNE

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

Rolnicze

PŁODY ROLNE

KUPUJĘ ZBOŻA tel. 602 114 212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

OBYCZAJE

Chrystus mówi: „Pójdź za Mną!"

grab

Powołanie przez Chrystusa Mateusza, poborcy podatków w Kafarnaum, w kontekście prawa żydowskiego (halachy) oraz ówczesnych realiów społeczno-religijnych było sporym skandalem i niemalże teologiczną prowokacją.

Obraz Caravaggia do dziś wisi w rzymskim kościele San Luigi dei Francesi, czyli w kościele św. Ludwika – króla Francji

Poborcy podatków byli zawodem powszechnie pogardzanym przez Żydów, gdyż zbieranie pieniędzy od współbraci uważano de facto za kolaborację z rzymskim okupantem. A powołanie jednego z nich, Mateusza, oznaczało, że Jezus nikogo nie wyklucza. Przyszedł bowiem, aby powołać grzeszników, a nie sprawiedliwych. „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają" – czytamy w Ewangelii świętego Mateusza.

W latach 1597-1601, dla ozdobienia kaplicy Contarellich rzymskiego kościoła San Luigi dei Francesi, Caravaggio (1571-1610) owo zdarzenie przeniósł na płótno o wymiarach trzy na trzy metry.

Rzecz dzieje się w ciemnym pomieszczeniu, którym jest zapewne komora celna. Całość oświetlona jest strumieniem ostrego światła wpadającym przez niewidoczny otwór z prawej strony. Widzimy, jak celnik Mateusz siedzi przy stole z czterema współpracownikami zajętymi liczeniem kasy. Chrystus wyciągniętą ręką wskazuje na Mateusza i wypowiada słowa: „Pójdź za Mną!".

Obraz często mylnie interpretowano – sądzono, że scena ma miejsce w karczmie, a Mateusz został przyłapany na pijaństwie z łotrzykami liczącymi skradzione pieniądze. Taką wersję rozpropagował niejaki Sandrart (1606-1688), niemiecki malarz i samozwańczy historyk sztuki, którego zapewne zmylił realizm przedstawienia grupy celników.

I jak na Niemca przystało, niewiele zrozumiał z tego, co tak naprawdę zobaczył na płótnie Caravaggia.

eprasa.pl d12883d8fc

Sport

Siatkówka. W ćwierfinale mistrzostw Europy kobiet Polska zagra z Holandią. Mecz o godz. 15. Transmisja w Polsacie, Polsacie Sport 1 oraz Polsacie Sport Extra 2

PIŁKA NOŻNA

Różnicy wielkiej nie było, ale chemicy pożegnali się z „Turniejem 1000 Drużyn"

Dariusz Knopik, MK

W pierwszej rundzie STS Pucharu Polski Chemik Bydgoszcz przegrał z Piastem Gliwice 0:3 i odpadł z rozgrywek. Po meczu rozmawialiśmy z Wiktorem Osińskim, trenerem ekipy z Glinek

CHEMIK BYDGOSZCZ - PIAST GLIWICE 0:3 (0:1)
Bramki: Aleksander Karbowski (1-samobójcza), Maciej Kucharski (67), Jorge Felix (77-karny)
Chemik: Pelczarski - Hulisz, Wierzbicki (60. Kamiński), Jaskuła (80. Trojanowski), Karbowski, Ozga, Rysiewski, Perliński (80. Bednarek), Zagórski (80. Kulig), Jarosz, Łotoszyński (65. Zaręba)
Piast: Mendel-Dudziński - Fikaj, Felix (80. Vallejo), Katsantonis, Pitan, Maziarz (73. Lewicki), Łabojko (63. Boisgard), Borowski, Leśniak, Mucha (63. Lima), Kucharski (73. Sanca)
Sędziował: Mateusz Stępniak (Gdańsk)

Można mieć najlepiej przygotowany plan na mecz, ale jeśli w pierwszej akcji traci się gola i to samobójczego, to wszystko się diametralnie zmienia. Jak chcieliście grać z Piastem?

No tak. Tego, że tak szybko stracimy gola nie zakładaliśmy. Chcieliśmy jak najdłużej utrzymać korzystny wynik. To jest właśnie piłka... Można zakładać wiele rzeczy, a dużo się zmienia i trzeba reagować w trakcie. Powiedziałbym, że zespół dobrze zareagował, bo przegraliśmy ostatnio kilka meczów i nie wygraliśmy od kilku spotkań, a tak mentalnie, mimo straty takiej bramki w pierwszej minucie, daliśmy radę. Byliśmy dobrzy w bronieniu i też mieliśmy swoje okazje.

Jakie mieliście nastawienie wychodząc na drugą połowę, bo do straty drugiego gola byliście równorzędnym rywalem dla Piasta, a były też fragmenty, że graliście lepiej?

W przerwie odczucia mieliśmy takie, że można wygrać spotkanie i tak też wyszliśmy. Chcieliśmy strzelić gola, bo on mógł być kluczowy dla dalszej rywalizacji. Były momenty, że prowadziliśmy grę, ale nie stworzyliśmy sobie jakiejś klarownej okazji. Były co prawda strzały z dystansu, ale minimalnie niecelne. Drugi stracony przez nas gol praktycznie zamknął mecz, a potem był jeszcze ten niepotrzebny rzut karny. Duże znaczenie miały też zmiany wprowadzano w Piaście kiedy na boisku pojawili się piłkarze, którzy grają w podstawowym składzie w meczach ekstraklasowych. Jakość piłkarzy i wykorzystanie sytuacji spowodowało o tym, że przegraliśmy.

Co pan z tego meczu pucharowego zapamięta najbardziej?

Jestem zadowolony z tego, że się postawiliśmy takiej drużynie jak Piast. Oczywiście przegraliśmy 0:3, ale pokazaliśmy się z dobrej strony, choć szkoda, że nie udało się strzelić choćby honorowego gola. Z piłkarzy Jorge'a Felixa i Jakuba Łabojko, to klasowi gracze. ©℗

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ
Norman Zezula z Zawisza zajął ósme miejsce w dwójkach

ŻUŻEL

Zadłużona Ekstraliga. Gwiazdy wrócą na rynek?

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI
Falubaz Zielona Góra w tej chwili ma największe problemy finansowe w PGE Ekstralidze

Joachim Przybył

Zaległości finansowe w PGE Ekstralidze to już niemal norma - ujawnia Wojciech Stępniewski, prezes Speedway Ekstraligi. Rekordzista nie płaci od wiosny.

Bomba wybuchła tuż przed Drużynowym Pucharem Świata w Warszawie. - Jest kilka klubów, która zalega z wypłatami za trzy, cztery mecze, ale to nie jest jakaś tragedia. Niestety, w PGE Ekstralidze są takie przypadki, że klub nie płaci od drugiego, czy trzeciego meczu sezonu, a zawodnicy wystawiają faktury pro forma - przyznał Wojciech Stępniewski w magazynie żużlowym Sportowych Faktów.

Nazwa feralnego klubu szybko przestałą być tajemnicą. To Falubaz Zielona Góra, który od początku sezonu zmaga się z kłopotami finansowymi. Klub był autorem kilku głośnych transferów w ostatnich dwóch latach, ale teraz walczy o utrzymanie, zmieniono już menedżera, ze spółką rozstał się jeden z głównym sponsorów, a obrazu dopełniają awantury na trybuny w ostatnim meczu.

Kolejny kryzys finansowy budzi irytację innych klubów, zwłaszcza tych najzamożniejszych. - Kto zwróci Wrocławiowi, Toruniowi czy innym klubom, które musiały, w związku z tą polityką „zastaw się, a postaw się", podwyższyć kontrakty swoich zawodników? - zapytał prezes Sparty Andrzej Rusko na kanale „Marcin Musiał - speedway", nawiązując do bardzo wysokich kontraktów Leona Madsena i Dominika Kubery w Zielonej Górze.

Pytanie uzasadnione, bo kontrakty gwiazd PGE Ekstraligi poszybowały w górę i są już dużym obciążeniem nawet dla najbogatszych klubów z Torunia, Lublina i Wrocławia. Nikt nie może wypisać się z tego wyścigu, jeśli marzy o sukcesach. Dodatkowo zawodników jest coraz mniej na rynku i w efekcie choćby Bayersystem GKM Grudziądz musiał dać podwyżkę po przeciętnym sezonie Maksowi Drabikowi, aby nie zostać z niczym. Co ciekawe, ten żużlowiec też miał hojną ofertę z Zielonej Góry.

Zaległości finansowe mają swoje regulaminowe konsekwencje. Przy tak przeterminowanych wypłatach zawodnik może zwrócić się do Speedway Ekstraligi z wnioskiem o rozwiązanie kontraktu. W ubiegłym sezonie zrobił to choćby Matej Żagar, który rozstał się z Unią Tarnów i sezon kończył w Orle Łódź.

Czy teraz na podobny krok zdecydują się gwiazdy Falubazu? Nie brakuje już plotek transferowych. Nieoficjalnie słychać, że Sparta chętnie przygarnęłaby Damiana Ratajczaka, gdyby ten rozstał się z Falubazem. Problemu ze znalezieniem klubu nie miałby zapewne także Dominik Kubera.

- W teorii, gdy taki zawodnik zgłosił wniosek o rozwiązanie kontraktu, to pewnie umowa zostałaby rozwiązana - przyznaje Wojciech Stępniewski.

Lubuskie ostatnio regularnie dostarcza trosk Speedway Ekstralidze. W ubiegłym roku blisko krachu było w Gorzowie. Wtedy Stal uratował jedynie 10-milionowy kredyt. Czy zostały wyciągnięte wnioski z tej lekcji? Wątpliwe. Oba kluby ostatnio wnioskowały do władz swoich miast o dodatkowe wsparcie finansowe. Prezes Stępniewski na portalu X krótko i celnie skomentował: „Samorządy są od inwestycji w obiekty. Samorządy nie są od utrzymywania klubów, które są źle zarządzane" i dodał, że lokalne władze są po prostu szantażowane przez kluby.

W przyszłym roku ma już obowiązywać regulamin solidarności finansowej. Jednym z najważniejszych założeń będzie finansowy kaganiec, który ma regulować fundusz na wynagrodzenia w żużlowych spółkach. Nie będzie można wydać na zawodników więcej niż 70 procent przewidywanych przychodów w kolejnym sezonie. Speedway Ekstraliga zapowiada, że wnikliwie oceni finanse klubów i w przypadku podejrzeń przekroczenia tego limitu nie będzie zatwierdzać kontraktów z gwiazdami.

eprasa.pl d12883d8fc

DZIŚ PO STRONIE SENIORA

JAKA EMERYTURA DLA NAUCZYCIELA?

WYJAŚNIAMY ZASADY PRZYSŁUGUJĄCYCH IM ŚWIADCZEŃ str. 12-13

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 204 (23.714) | Nakład: 7.081 | Wydanie 1 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 3.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Sprawdź swój horoskop na dziś. Krzyżówki do kawy **Str. 11**

Inowrocław

Prezes Cuiavii zabrał głos w sprawie pracowników

Firma nie planuje zwolnień grupowych, jednak wraz ze zmianą profilu działalności dostosowywana będzie do niej struktura zatrudnienia. **Str. 8**

Z wokandy

Były dyrektor muzeum oskarżony o wykorzystanie seksualne nieletniej

Marek Z. pełnił funkcję dyrektora Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy. Sprawa trafiła już do sądu **Str. 4**

Szkoła

Lekcje i przerwy bez komórek? Zdania są tutaj podzielone

Jest już zakaz używania smartfonów w szkole. Jakie są na ten temat zdania rodziców i nauczycieli? **Str. 5**

Kościół

Bydgoski biskup ostrzega księży: Uwaga, podrabiają mszalne wino!

Adam Willma

Nie wystarczy napis na etykiecie. Biskup bydgoski Krzysztof Włodarczyk przypomina księżom, że do odprawiania mszy można używać tylko odpowiedniego chleba i wina. Ostrzega przy tym przed produktami sprzedawanymi jako „wino mszalne", w których badania wykazały m.in. sztuczne substancje słodzące.

List pasterski w tej sprawie trafił do kapłanów, osób konsekrowanych, zakrystianów i zarządców kaplic w diecezji bydgoskiej. Biskup powołuje się na wcześniejsze przepisy Stolicy Apostolskiej, Konferencji Episkopatu Polski i Kodeksu Prawa Kanonicznego. Jak podkreśla, do ważnego sprawowania Eucharystii konieczne są nie tylko odpowiednie słowa i gesty, ale również właściwy chleb i wino.

Ostrzeżenie dotyczy win sprzedawanych jako mszalne, ale pochodzących spoza wykazu zatwierdzonych producentów i dystrybutorów. Biskup informuje, że produkty niektórych znanych producentów zostały poddane badaniom na zlecenie Zespołu ds. weryfikacji materii Eucharystii Konferencji Episkopatu Polski. W części z nich stwierdzono dodatkowe substancje, w tym sztuczne dosładzacze.

Jak zaznacza bp Krzysztof Włodarczyk, może to powodować nie tylko wątpliwości dotyczące godziwości odprawionej mszy, ale nawet sprawić, że konsekracja będzie nieważna. Sam napis na butelce informujący, że wino wyprodukowano zgodnie z normami prawa kanonicznego, nie jest wystarczający.

Wino używane podczas mszy musi być naturalne, wyprodukowane z winogron, czyste, niezepsute i bez domieszek zmieniających jego charakter. Dopuszczalne są niewielkie ilości środków konserwujących, np. siarczynów. Diecezja zaleca korzystanie z win pochodzących od producentów lub dystrybutorów zatwierdzonych przez Episkopat.

Osobna część listu dotyczy hostii i komunikantów.

Chleb przeznaczony do Eucharystii musi być pszenny, niekwaszony i świeży. Nie wolno dodawać do niego m.in. miodu, cukru, owoców, przypraw, barwników ani konserwantów.

©℗

Więcej na str. 3

FOT. IWONA GÓRALCZYK

Żnin

Dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego jest już emerytką

Był tron, korona i berło. Jak królową potraktowano Joannę Purczyńską, która po 25 latach kierowania Centrum Kształcenia Ustawicznego w Żninie przeszła na emeryturę. Gala podsumowująca działalność pani dyrektor odbyła się w Sali Widowiskowej Żnińskiego Domu Kultury. Za lata współpracy dziękowali Joannie Purczyńskiej starosta żniński, burmistrz miasta, a także dyrektorzy i nauczyciele placówek oświatowych. Jak się dowiedzieliśmy, pani Joanna przestaje być dyrektorem, ale nadal będzie uczyć w CKU. Więcej na str. 9

eprasa.pl d12883d8fc

UNIA EUROPEJSKA

O kolejnych sankcjach dla Rosji

oprac. Anna Nagel

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas oceniła w środę, że atak drona w Lipsku nosi „wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo”.

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas Kallas ogłosiła przed posiedzeniem ministrów spraw zagranicznych UE w irlandzkim hrabstwie Wicklow, że tematem rozmów będzie atak na lotnisku w Lipsku, do którego doszło na początku sierpnia. Niemcy ogłosiły we wtorek, że odpowiedzialna za niego jest Rosja.

- Będziemy dyskutować o ataku w Lipsku. Jest jasne, że nosi on wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo - powiedziała wysoka przedstawicielka UE ds. zagranicznych i obronnych. - Pytanie brzmi, co możemy z tym zrobić. Wezwaliśmy już rosyjskich ambasadorów, zrobiło to wiele państw członkowskich. Omówimy, co jeszcze możemy zrobić - podkreśliła.

FOT. PAP/EPA/BRYAN MEADE

Kallas mówiła o planach wpisania na listę 1,6 tys. osób i podmiotów

Francja wezwała dyplomatę ambasady Rosji w Paryżu w związku z próbą ataku dronowego na lotnisko w Lipska w zeszłym miesiącu – poinformował w środę francuski minister spraw zagranicznych Jean-Noel Barrot w Brukseli. Dodał, że Paryż opowie się za nałożeniem kolejnych sankcji na Rosję.

- Ten atak, przypisywany Rosji, wpisuje się w długotrwałą próbę Kremla, mającą na celu destabilizację Unii Europejskiej, jej procesów demokratycznych i, oczywiście, wsparcia dla Ukrainy. Efektem tych prób jest porażka (Rosji – PAP), a wręcz przeciwne (rezultaty - PAP) – nasze poparcie dla Ukrainy systematycznie rośnie od 24 lutego 2022 roku – powiedział w kuluarach spotkania szefów MSZ państw UE w Brukseli. Dodał, że Francja poprze propozycje sankcji wysunięte przez Niemcy i sama zaproponuje kolejne sankcje wobec szeregu statków tzw. floty cieni.

Szefowa dyplomacji Irlandii Helen McEntee powiedziała w środę, że wykorzystanie zamrożonych aktywów państwowych Rosji jest jedną z omawianych opcji dalszego wsparcia Ukrainy.

W zeszłym tygodniu Polska, Hiszpania, Holandia i Szwecja zaapelowały do UE, by UE użyła zamrożonych rosyjskich aktywów do dalszego finansowania wsparcia Ukrainy. Szefowie MSZ tych państw domagali się rozmowy na ten temat podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych, które odbywa się w środę w irlandzkim hrabstwie Wicklow.

Pytana o apel, McEntee powiedziała dziennikarzom przed posiedzeniem, że użycie zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego jest jedną z opcji finansowania wsparcia dla Ukrainy, które będą omawiane.

- Nie ma konsensusu w tej sprawie, ale myślę, że z czasem będzie to możliwe, ponieważ Rosja nie ustaje w swoich atakach i wydaje się, że ich skala się nasila. Musimy zadbać o to, by nasze wsparcie było nieustanne i byśmy byli absolutnie niezłomni - podkreśliła ministra z Irlandii, która w tym półroczu sprawuje prezydencję w UE.

We wtorek MSW Niemiec poinformowało, że zgodnie z ustaleniami śledztwa za incydent odpowiada Rosja. **PAP**

NIEMCY

Próba sabotażu infrastruktury krytycznej

oprac. Anna Nagel

Służby w Niemczech odnotowały próbę sabotażu sieci energetycznej w Bergheim na zachodzie kraju - poinformowała w środę lokalna policja, dodając, że w sprawie toczy się śledztwo.

Do „umyślnego” uszkodzenia infrastruktury technicznej doszło we wtorek około godz. 16 – podała agencja Reutera, powołując się na policję w Bergheim. Dostawy energii w regionie nie zostały zakłócone.

We wtorek w Brandenburgii w gminie Turnow-Preilack, około 20 km od niemiecko-polskiej granicy, służby odkryły ładunek wybuchowy na stacji elektroenergetycznej.

Miejscowy operator sieci, Amprion, potwierdził zdarzenie w oficjalnym komunikacie i poinformował o „dużym prawdopodobieństwie” ingerencji z zewnątrz. „W konsekwencji doszło do awarii urządzeń w firmie RWE Power” – oświadczył dostawca, dodając, że stabilność sieci oraz dostawy prądu nie zostały zakłócone.

W kontekście obu sytuacji agencja Reutera przypomniała, że niemiecka infrastruktura energetyczna była już wcześniej atakowana, m.in. przez lewicowych bojowników. Oba incydenty miały miejsce tego samego dnia, kiedy Berlin oficjalnie oskarżył Rosję o próbę ataku na ukraiński samolot transportowy na lotnisku w Lipsku na początku sierpnia. Wówczas pracownicy tego trzeciego największego w Europie hubu cargo znaleźli na płycie przy samolocie Antonow drona z ładunkiem wybuchowym.

Tymczasem w nocy z wtorku na środę Władimir Putin oskarżył władze Niemiec o sfabrykowanie dowodów na zaangażowanie jego kraju w incydent z dronami na lotnisku w Lipsku i nazwał podjęte przez rząd w Berlinie kroki odwetowe „poważnym błędem”. **PAP**

AUTOREKLAMA 1311573870

ORGANIZATOR
EXPRESS BYDGOSKI
GAZETA POMORSKA
NOWOŚCI

PARTNER STRATEGICZNY
2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
KUJAWY POMORZE
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
Dofinansowano z budżetu Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego
2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

PARTNERZY GŁÓWNI
MIASTO TORUŃ
Bank Pekao

PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA KUJAWSKO-POMORSKI MICHAŁ SZTYBEL
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki
Prezydent Miasta Torunia Paweł Gulewski

PARTNERZY
KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY
seni
Aspargin®
Gemini Polska
PALLMED Otaczamy opieką
Gminny Ośrodek Zdrowia w Wielkiej Nieszawce
EKOPRAL

PATRONAT MEDIALNY
PiK POLSKIE RADIO
TVP3 BYDGOSZCZ
TVP info

eprasa.pl d12883d8fc

Inowrocław

• Biuro Ogłoszeń
tel. 52 357 76 14

OBIEKTY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Spektaklu nie obejrzymy. Główną salę teatru czeka bowiem modernizacja

(FI)

W związku z pracami modernizacyjnymi sala teatralna w budynku Teatru Miejskiego w Inowrocławiu zostanie zamknięta od 19 października do końca bieżącego roku.

- Zakres prac obejmuje modernizację systemu oświetlenia scenicznego, nagłośnienia oraz automatyki sceny. Realizacja tych działań ma na celu unowocześnienie wyposażenia technicznego obiektu, poprawę jego funkcjonalności oraz stworzenie odpowiednich warunków do realizacji imprez artystycznych i kulturalnych na wysokim poziomie - usłyszeliśmy w Kujawskim Centrum Kultury.

Mimo prac modernizacyjnych, Instytut Prymasa Józefa Glempa oraz Stała Wystawa Solnictwa w budynku Teatru Miejskiego, pozostaną dostępne dla mieszkańców oraz gości.

FOT. KUJAWSKIE CENTRUM KULTURY

Prace modernizacyjne rozpoczną się już 19 października

GOSPODARKA

Zmiany w Cuiavii. Prezes zabrał głos w sprawie pracowników

Anna Grochowina

Cuiavia Sp. z o.o., zapowiada stopniowe zmiany w modelu funkcjonowania zakładu produkcyjnego w Inowrocławiu.

Firma nie planuje zwolnień grupowych ani jednorazowej redukcji zatrudnienia, jednak wraz ze zmianą profilu działalności dostosowywana będzie struktura zatrudnienia.

Prezes Lech Dębowski wyjaśnia, że transformacja przedsiębiorstwa wynika z konieczności dostosowania się do trudnej sytuacji na rynku mleczarskim. Według spółki od 2024 roku obserwowany jest pogłębiający się kryzys na europejskim rynku mleka oraz w całej branży rolno-spożywczej.

Jak zaznacza Lech Dębowski, dotychczasowy model funkcjonowania zakładu o charakterze regionalnym nie gwarantuje dalszego rozwoju. Firma zamierza skoncentrować się na produkcji nowoczesnych i bardziej rentownych wyrobów, które będą mogły skutecznie konkurować na rynkach międzynarodowych. Wśród perspektywicznych kierunków wymieniono między innymi wysokospecjalistyczne proszki mleczne.

FOT. OSM CUIAVIA

Strategia przedsiębiorstwa zakłada rozwój produktów oraz sprzedaż na rynkach oferujących większą opłacalność

Zmiana profilu działalności oznacza także wdrażanie nowych rozwiązań technologicznych, w tym automatyzację części procesów produkcyjnych. W ocenie zarządu pociąga to za sobą konieczność dostosowania struktury zatrudnienia do nowych realiów produkcyjnych.

Prezes zapewnia jednak, że nie są planowane grupowe zwolnienia. Zmiany kadrowe mają następować stopniowo w ciągu najbliższych kilku nastu miesięcy i obejmować m.in. przesunięcia pracowników między działami, odejścia na emeryturę oraz ograniczanie zatrudnienia w wybranych obszarach firmy.

- Cuiavia z mleczarni o charakterze regionalnym musi stać się producentem nowoczesnych, poszukiwanych i opłacalnych wyrobów, konkurencyjnych na rynkach światowych – podkreśla Lech Dębowski.

Jak dodaje, działania podejmowane przez spółkę mają charakter zaradczy i mają zapewnić zakładowi dalsze funkcjonowanie oraz możliwość skutecznego konkurowania na rynku.

Spółka argumentuje, że produkcja przeznaczona wyłącznie na rynek lokalny nie jest dziś wystarczająca do utrzymania rentowności. Dlatego strategia przedsiębiorstwa zakłada rozwój produktów o wyższej wartości dodanej oraz sprzedaż na rynkach oferujących większą opłacalność.

©℗

HOBBY

Ciekawa oferta. Zapiszcie się i rozwijajcie swoje pasje

(FI)

Po wakacyjnej przerwie działalność wznawiają sekcje Kujawskiego Centrum Kultury. Jest ich siedem. Oferują udział w różnorodnych zajęciach.

- Niezależnie od tego, czy stawiacie pierwsze kroki, czy chcecie doskonalić dotychczasowe umiejętności, w naszych sekcjach znajdziecie przyjazne miejsce do rozwoju. To idealny moment, aby spróbować czegoś nowego i rozwinąć skrzydła pod okiem doświadczonych instruktorów - mówią przedstawiciele KCK.

I tak, w Niebieskiej Kamienicy przy ul. Kasztelańskiej 22 prowadzone będą zajęcia w ramach sekcji: rysunku i malarstwa (instruktor Marcin Fołda), wokalnej - seniorzy oraz wokalnej - dzieci (instruktor Nell Polgert-Martwijczuk) i wokalnej - soliści (instruktor Kinga Rogóż).

Sekcja taneczno-teatralna „Teatr Tańca Melonik (instruktor Elena Kwiatkowska) zaprasza do siedziby KCK przy ul. Jana Kilińskiego 16.

Zajęcia sekcji modelarskiej (instruktor Ryszard Henke) odbywać się będą na lotnisku, przy ul. Toruńskiej 160, a sekcja „odkrywcy dźwięku" (instruktor Karina Karczmarczyk) zaprasza do sali konferencyjnej KCK przy ul. Jana Kilińskiego 16.

Zapisy przyjmowane są telefonicznie pod numerem 52 357 58 67 oraz mailowo: kontakt@kckino.pl

WYDARZENIA

FOT. UM INOWROCŁAWIA/JAKUB ZYBAŁA

Pamięć

Budowali miasto w międzywojniu

Przedwojenny prezydent i zastępca prezydenta Inowrocławia, Apolinary Jankowski i Władysław Juengst, uhonorowani zostali pośmiertnie medalami marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego Unitas Durat Palatinatus Ciuaviano-Pomeraniensis. Medale, w imieniu miasta Inowrocław, odebrał zastępca prezydenta Szymon Łepski. Miało to miejsce podczas uroczystości w podtoruńskim Przysieku, upamiętniającej 46. rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych. Przedwojenni włodarze mieli ogromny wkład w rozwój Inowrocławia. Obaj zostali zamordowani przez hitlerowców podczas „Krwawej Nocy" w miejscowym więzieniu.

eprasa.pl d12883d8fc

87. ROCZNICA WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Uczcili pamięć bohaterów walczących o wolność ojczyzny

Obchody 87. rocznicy wybuchu II wojny światowej w Żninie rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. św. Floriana, po której uczestnicy przemaszerowali do miejsc pamięci. Najpierw delegacje złożyły kwiaty pod Pomnikiem Walki i Męczeństwa przy ul. Kościuszki, a następnie na mogile upamiętniającej miejsce straceń na tzw. Probostwie przy ul. Mickiewicza. - Wspominamy ludzi, którzy mieszkali w tych samych okolicach, chodzili tymi samymi ulicami. Wojna przerwała ich codzienność. Pamięć o nich jest naszym obowiązkiem - padła deklaracja. **(iwo)**

FOT. NADESŁANE

FOT. NADESŁANE

FOT. NADESŁANE

FOT. NADESŁANE

FOT. NADESŁANE

OŚWIATA

Odchodzącą dyrektor CKU w Żninie pożegnano, jak królową

Iwona Góralczyk

Po 25 latach na stanowisku dyrektora Centrum Kształcenia Ustawicznego w Żninie, na emeryturę przeszła Joanna Purczyńska.

FOT. IWONA GÓRALCZYK

To było królewskie pożegnanie. Był tron, korona i berło

Gala podsumowująca jej działalność zawodową odbyła się w sali widowiskowej Żnińskiego Domu Kultury. Szefowa CKU żegnana była ze sceny niczym królowa. To była dla świeżo upieczonej emerytki duża niespodzianka.

Joanna Purczyńska, która przeszła po czerwonym dywanie, usiadła w królewskim fotelu, założono jej koronę i wręczono berło, żegnana była we wtorek, 1 września 2026 roku, przez pracowników, absolwentów, władze samorządowe, szefów instytucji w regionie i licznych przyjaciół.

Prowadzący galę Edyta Małecka, obecna dyrektor CKU oraz Dariusz Skalski wraz z gronem pedagogicznym, podsumowali ćwierć wieku działalności CKU i dorobek pedagogiczno-menedżerski Pani Joanny.

Z kolei odchodząca na emeryturę bohaterka spotkania wymieniła z imienia i nazwiska tych, z którymi na co dzień współpracowała, z serca im dziękując.

Przy tej okazji mogliśmy się dowiedzieć, że Pani Joanna, przed objęciem funkcji dyrektora CKU, myślała o całkowitej zmianie ścieżki kariery, mianowicie chciała zdobywać estrady i śpiewać. Od tego pomysłu odwiódł ją przyjaciel - Andrzej Kurek, dyrektor I LO w Żninie, który pewnego dnia szczerze wyznał: „Nie idź tą drogą".

- Dziś za to mojemu przyjacielowi dziękuję - skomentowała Joanna Purczyńska.

Wieloletnia dyrektorka CKU nie kryła wzruszenia przyznając także, że najważniejsi, oprócz kadry, są dla niej słuchacze tej szkoły.

- Wszystkich pamiętam, kocham Was - powiedziała ze sceny.

Odchodzącej szefowej szkoły gratulacje złożyli burmistrz Żnina Łukasz Kwiatkowski i jego zastępczyni Olga Berdysz, starosta żniński Zbigniew Jaszczuk i jego zastępca Andrzej Hłond oraz przewodnicząca Rady Powiatu Żnińskiego Aleksandra Nowakowska.

Starosta Jaszczuk przyznał z uśmiechem: - Namawiałem panią Asię, aby jeszcze została na stanowisku, ale nie chciała. Tak samo odmówił mi Tomasz Ratajczak, który pod koniec września również przechodzi na emeryturę. Z kolei Henryk Ciesielczyk pożegna się z nami wraz z końcem roku kalendarzowego. Tak w związku z tym myślę, że może i na mnie pora?

W formie humorystycznej, odczytując orzeczenie z diagnozą dla świeżo upieczonej emerytki, Joannie Purczyńskiej podziękowali także dyrektorzy placówek oświatowych prowadzonych przez Powiat Żniński.

Jak się dowiedzieliśmy, Joanna Purczyńska przestaje być dyrektorem, jednak nadal uczyć będzie w żnińskim CKU. Warto też przypomnieć, że sprawuje mandat radnej Rady Miejskiej w Żninie. ©℗

GNIEWKOWO

Lena bohaterka. Gdyby nie ona, pożar mógł zebrać śmiertelne żniwo

(FI)

Lena Pawłowska, uczennica klasy szóstej SP nr 1 im. Wojska Polskiego w Gniewkowie została uhonorowana przez Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej.

Podczas uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego 2026/2027 Lenie wręczono odznakę „Iuvenis Forti". Jest ona wyrazem uznania za odwagę i właściwą reakcję uczennicy podczas pożaru, do którego doszło w wakacje. Lena zauważyła ogień w jednym z pomieszczeń budynku wielorodzinnego. Natychmiast zadzwoniła pod numer 112 i wezwała pomoc. Podczas rozmowy z dyspozytorem wykonywała jego polecenia i pomagała w bezpiecznym opuszczeniu budynku przez mieszkańców. Jej szybka i odpowiedzialna reakcja zapobiegła tragedii.

Gratulacja przekazała Lenie burmistrz Gniewkowa, dyrektor SP nr 1, a także szefowie Komendy Powiatowej PSP w Inowrocławiu.

REKLAMA 0011576522

KOMUNIKAT
Burmistrz Strzelna
informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strzelnie przy ul. Cieślewicza 2 wywieszony jest na tablicy ogłoszeń
WYKAZ NIERUCHOMOŚCI przeznaczonych do sprzedaży i oddania w dzierżawę.
Treść wykazu oraz dodatkowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Mienia i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Strzelnie (pok. nr 14), tel. 52 318 22 48.
Wykaz nieruchomości zamieszczony jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej (www.strzelno.bipgmina.pl), a także na tablicy ogłoszeń Urzędu
w okresie od 3 września 2026 r. do 24 września 2026 r.

eprasa.pl d12883d8fc

JUBILEUSZ

Chętnie pomagały innym. Stulatki z Bydgoszczy i Solca odebrały medale Unitas Durat

Opr. Marcin Kozłowski

Jedna urodziła się w Wielkopolsce, ale całe dorosłe życie spędziła w Bydgoszczy. Druga przyjechała po wojnie na Kujawy z Podkarpacia i związała się z Solcem Kujawskim. Panie Sabina Świetlik i Helena Marszałek skończyły 100 lat i odebrały marszałkowskie medale.

FOT. ARCHIWUM RODZINNE/UMWK-P

Sabina Świetlik urodziła się 21 sierpnia 1926 roku. Całe dorosłe życie związała z Bydgoszczą

- Niech dobroć, którą obdarzały Panie innych, powraca wzmocniona troską, serdecznością i uwagą bliskich. Niech każdy dzień przynosi radość, miłość i wsparcie - przekazał jubilatkom w okolicznościowych życzeniach marszałek Piotr Całbecki.

Samorząd województwa honoruje stuletnich mieszkańców Kujaw i Pomorza od 2018 roku, a medal Unitas Durat odebrało dotychczas już ponad 585 osób.

Sabina Świetlik

Urodziła się 21 sierpnia 1926 roku w Jarocinie w Wielkopolsce. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej wraz z rodziną przeniosła się do Bydgoszczy, z którą związała całe dorosłe życie. Jej dzieciństwo mocno naznaczyła wojna bowiem ojciec Piotr Szymoniak został rozstrzelany przez Niemców w 1939 roku. Mama Eufrozyna została sama z trzema córkami. Jubilatka miała też brata, który zginął w Oświęcimiu. Wojna przerwała jej edukację.

Mając zaledwie 15 lat wykonywała pracę przymusową w Bydgoszczy. Po wojnie rozpoczęła pracę w zakładzie odzieżowym, z którym związała się na aż cztery dekady. Początkowo pracowała jako krawcowa w sekcji, w której szyto czapki, a później została brygadzistką.

31 maja 1949 roku wyszła za mąż za Henryka Świetlika. Małżonkowie przeżyli razem 55 lat. Wychowali dwie córki - Ewę i Barbarę. Pani Sabina doczekała się dwóch wnuczek i jednej prawnuczki. Mimo pracy zawodowej na zmiany zawsze znajdowała czas dla rodziny. Pomagała w wychowaniu wnuczek i prowadziła dom. Bliscy podkreślają, że jest osobą ciepłą, serdeczną, pomocną i niekonfliktową, a rodzina zawsze była dla niej najważniejsza. Dziś pani Sabina pozostaje pod czułą opieką córki Barbary.

Helena Marszałek

Urodziła się w 20 sierpnia 1926 roku we wsi Cygany koło Tarnobrzega na Podkarpciu. Miała pięć sióstr - Hannę, Zofię, Marię, Walerię i Emilię. Nie miała łatwego dzieciństwo bowiem, gdy miała 12 lat zmarł jej ojciec. Wojnę spędziła w rodzinnej wsi i razem z siostrami została skierowana do pracy przymusowej w pobliskiej miejscowości. Po wojnie wróciła do nauki i ukończyła szkołę podstawową w trybie wieczorowym.

W 1947 roku Pani Helena wraz z mężem Władysławem przyjechała do Solca Kujawskiego, gdzie rozpoczęli nowe życie. Oboje podjęli pracę w Kujawskich Zakładach Naprawy Samochodów. Jubilatka później pracowała także w miejscowej garbarni oraz w zakładach obuwniczych, które powstały po jej przekształceniu.

Helena i Władysław wychowali troje dzieci - syna Jana oraz córki Elżbietę i Annę. Dziś 100-latka może cieszyć się pięciorgiem wnucząt i dziewięciorgiem prawnucząt.

Po pracy zawodowej pani Helena chętnie zajmowała się szyciem. Lubiła także pielęgnować ogród, w którym rosły warzywa i owoce. Bliscy opisują ją jako osobę pogodną, uczynną i niezwykle pracowitą. Przez całe życie chętnie pomagała innym.

Zgłoś jubilatów

Rodziny mieszkańców regionu, którzy w najbliższym czasie kończą sto lat, a także starszych, Urząd Marszałkowski zachęca do kontaktu pod nr. tel.: 56/62-18-344 i adresem e-mailowym: stulatkowie@kujawsko-pomorskie.pl

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl d12883d8fc

Sport

Siatkówka. W ćwierfinale mistrzostw Europy kobiet Polska zagra z Holandią. Mecz o godz. 15. Transmisja w Polsacie, Polsacie Sport 1 oraz Polsacie Sport Extra 2

PIŁKA NOŻNA

Różnicy wielkiej nie było, ale chemicy pożegnali się z „Turniejem 1000 Drużyn"

Dariusz Knopik, MK

W pierwszej rundzie STS Pucharu Polski Chemik Bydgoszcz przegrał z Piastem Gliwice 0:3 i odpadł z rozgrywek. Po meczu rozmawialiśmy z Wiktorem Osińskim, trenerem ekipy z Glinek

CHEMIK BYDGOSZCZ - PIAST GLIWICE 0:3 (0:1)
Bramki: Aleksander Karbowski (1-samobójcza), Maciej Kucharski (67), Jorge Felix (77-karny)
Chemik: Pelczarski - Hulisz, Wierzbicki (60. Kamiński), Jaskuła (80. Trojanowski), Karbowski, Ozga, Rysiewski, Perliński (80. Bednarek), Zagórski (80. Kulig), Jarosz, Łotoszyński (65. Zaręba)
Piast: Mendel-Dudziński - Fikaj, Felix (80. Vallejo), Katsantonis, Pitan, Maziarz (73. Lewicki), Łabojko (63. Boisgard), Borowski, Leśniak, Mucha (63. Lima), Kucharski (73. Sanca)
Sędziował: Mateusz Stępniak (Gdańsk)

Można mieć najlepiej przygotowany plan na mecz, ale jeśli w pierwszej akcji traci się gola i to samobójczego, to wszystko się diametralnie zmienia. Jak chcieliście grać z Piastem?

No tak. Tego, że tak szybko stracimy gola nie zakładaliśmy. Chcieliśmy jak najdłużej utrzymać korzystny wynik. To jest właśnie piłka... Można zakładać wiele rzeczy, a dużo się zmienia i trzeba reagować w trakcie. Powiedziałbym, że zespół dobrze zareagował, bo przegraliśmy ostatnio kilka meczów i nie wygraliśmy od kilku spotkań, a tak mentalnie, mimo straty takiej bramki w pierwszej minucie, daliśmy radę. Byliśmy dobrzy w bronieniu i też mieliśmy swoje okazje.

Jakie mieliście nastawienie wychodząc na drugą połowę, bo do straty drugiego gola byliście równorzędnym rywalem dla Piasta, a były też fragmenty, że graliście lepiej?

W przerwie odczucia mieliśmy takie, że można wygrać spotkanie i tak też wyszliśmy. Chcieliśmy strzelić gola, bo on mógł być kluczowy dla dalszej rywalizacji. Były momenty, że prowadziliśmy grę, ale nie stworzyliśmy sobie jakiejś klarownej okazji. Były co prawda strzały z dystansu, ale minimalnie niecelne. Drugi stracony przez nas gol praktycznie zamknął mecz, a potem był jeszcze ten niepotrzebny rzut karny. Duże znaczenie miały też zmiany wprowadzano w Piaście kiedy na boisku pojawili się piłkarze, którzy grają w podstawowym składzie w meczach ekstraklasowych. Jakość piłkarzy i wykorzystanie sytuacji spowodowało o tym, że przegraliśmy.

Co pan z tego meczu pucharowego zapamięta najbardziej?

Jestem zadowolony z tego, że się postawiliśmy takiej drużynie jak Piast. Oczywiście przegraliśmy 0:3, ale pokazaliśmy się z dobrej strony, choć szkoda, że nie udało się strzelić choćby honorowego gola. Z piłkarzy Jorge'a Felixa i Jakuba Łabojko, to klasowi gracze. ©℗

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ
Norman Zezula z Zawisza zajął ósme miejsce w dwójkach

ŻUŻEL

Zadłużona Ekstraliga. Gwiazdy wrócą na rynek?

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI
Falubaz Zielona Góra w tej chwili ma największe problemy finansowe w PGE Ekstralidze

Joachim Przybył

Zaległości finansowe w PGE Ekstralidze to już niemal norma - ujawnia Wojciech Stępniewski, prezes Speedway Ekstraligi. Rekordzista nie płaci od wiosny.

Bomba wybuchła tuż przed Drużynowym Pucharem Świata w Warszawie. - Jest kilka klubów, która zalega z wypłatami za trzy, cztery mecze, ale to nie jest jakaś tragedia. Niestety, w PGE Ekstralidze są takie przypadki, że klub nie płaci od drugiego, czy trzeciego meczu sezonu, a zawodnicy wystawiają faktury pro forma - przyznał Wojciech Stępniewski w magazynie żużlowym Sportowych Faktów.

Nazwa feralnego klubu szybko przestałą być tajemnicą. To Falubaz Zielona Góra, który od początku sezonu zmaga się z kłopotami finansowymi. Klub był autorem kilku głośnych transferów w ostatnich dwóch latach, ale teraz walczy o utrzymanie, zmieniono już menedżera, ze spółką rozstał się jeden z głównym sponsorów, a obrazu dopełniają awantury na trybuny w ostatnim meczu.

Kolejny kryzys finansowy budzi irytację innych klubów, zwłaszcza tych najzamożniejszych. - Kto zwróci Wrocławiowi, Toruniowi czy innym klubom, które musiały, w związku z tą polityką „zastaw się, a postaw się", podwyższyć kontrakty swoich zawodników? - zapytał prezes Sparty Andrzej Rusko na kanale „Marcin Musiał - speedway", nawiązując do bardzo wysokich kontraktów Leona Madsena i Dominika Kubery w Zielonej Górze.

Pytanie uzasadnione, bo kontrakty gwiazd PGE Ekstraligi poszybowały w górę i są już dużym obciążeniem nawet dla najbogatszych klubów z Torunia, Lublina i Wrocławia. Nikt nie może wypisać się z tego wyścigu, jeśli marzy o sukcesach. Dodatkowo zawodników jest coraz mniej na rynku i w efekcie choćby Bayersystem GKM Grudziądz musiał dać podwyżkę po przeciętnym sezonie Maksowi Drabikowi, aby nie zostać z niczym. Co ciekawe, ten żużlowiec też miał hojną ofertę z Zielonej Góry.

Zaległości finansowe mają swoje regulaminowe konsekwencje. Przy tak przeterminowanych wypłatach zawodnik może zwrócić się do Speedway Ekstraligi z wnioskiem o rozwiązanie kontraktu. W ubiegłym sezonie zrobił to choćby Matej Żagar, który rozstał się z Unią Tarnów i sezon kończył w Orle Łódź.

Czy teraz na podobny krok zdecydują się gwiazdy Falubazu? Nie brakuje już plotek transferowych. Nieoficjalnie słychać, że Sparta chętnie przygarnęłaby Damiana Ratajczaka, gdyby ten rozstał się z Falubazem. Problemu ze znalezieniem klubu nie miałby zapewne także Dominik Kubera.

- W teorii, gdy taki zawodnik zgłosił wniosek o rozwiązanie kontraktu, to pewnie umowa zostałaby rozwiązana - przyznaje Wojciech Stępniewski.

Lubuskie ostatnio regularnie dostarcza trosk Speedway Ekstralidze. W ubiegłym roku blisko krachu było w Gorzowie. Wtedy Stal uratował jedynie 10-milionowy kredyt. Czy zostały wyciągnięte wnioski z tej lekcji? Wątpliwe. Oba kluby ostatnio wnioskowały do władz swoich miast o dodatkowe wsparcie finansowe. Prezes Stępniewski na portalu X krótko i celnie skomentował: „Samorządy są od inwestycji w obiekty. Samorządy nie są od utrzymywania klubów, które są źle zarządzane" i dodał, że lokalne władze są po prostu szantażowane przez kluby.

W przyszłym roku ma już obowiązywać regulamin solidarności finansowej. Jednym z najważniejszych założeń będzie finansowy kaganiec, który ma regulować fundusz na wynagrodzenia w żużlowych spółkach. Nie będzie można wydać na zawodników więcej niż 70 procent przewidywanych przychodów w kolejnym sezonie. Speedway Ekstraliga zapowiada, że wnikliwie oceni finanse klubów i w przypadku podejrzeń przekroczenia tego limitu nie będzie zatwierdzać kontraktów z gwiazdami.

eprasa.pl d12883d8fc

DZIŚ PO STRONIE SENIORA

JAKA EMERYTURA DLA NAUCZYCIELA?

WYJAŚNIAMY ZASADY PRZYSŁUGUJĄCYCH IM ŚWIADCZEŃ str. 12-13

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 204 (23.714) | Nakład: 7.081 | Wydanie 2 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 3.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

RELAKS

Sprawdź swój horoskop na dziś. Krzyżówki do kawy **Str. 11**

Włocławek

W nowym roku szkolnym bez smartfonów i bez dzwonków

Ponad 14 tysięcy uczniów rozpoczęło kolejny rok szkolny. Jak się zmieni organizacja pracy w placówkach? Jakie inwestycje są prowadzone?
Str. 8

Z wokandy

Były dyrektor muzeum oskarżony o wykorzystanie seksualne nieletniej

Marek Z. pełnił funkcję dyrektora Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy. Sprawa trafiła już do sądu
Str. 4

Szkoła

Lekcje i przerwy bez komórek? Zdania są tutaj podzielone

Jest już zakaz używania smartfonów w szkole. Jakie są na ten temat zdania rodziców i nauczycieli?
Str. 5

Kościół

Bydgoski biskup ostrzega księży: Uwaga, podrabiają mszalne wino!

Adam Willma

Nie wystarczy napis na etykiecie. Biskup bydgoski Krzysztof Włodarczyk przypomina księżom, że do odprawiania mszy można używać tylko odpowiedniego chleba i wina. Ostrzega przy tym przed produktami sprzedawanymi jako „wino mszalne", w których badania wykazały m.in. sztuczne substancje słodzące.

List pasterski w tej sprawie trafił do kapłanów, osób konsekrowanych, zakrystianów i zarządców kaplic w diecezji bydgoskiej. Biskup powołuje się na wcześniejsze przepisy Stolicy Apostolskiej, Konferencji Episkopatu Polski i Kodeksu Prawa Kanonicznego. Jak podkreśla, do ważnego sprawowania Eucharystii konieczne są nie tylko odpowiednie słowa i gesty, ale również właściwy chleb i wino.

Ostrzeżenie dotyczy win sprzedawanych jako mszalne, ale pochodzących spoza wykazu zatwierdzonych producentów i dystrybutorów. Biskup informuje, że produkty niektórych znanych producentów zostały poddane badaniom na zlecenie Zespołu ds. weryfikacji materii Eucharystii Konferencji Episkopatu Polski. W części z nich stwierdzono dodatkowe substancje, w tym sztuczne dosładzacze.

Jak zaznacza bp Krzysztof Włodarczyk, może to powodować nie tylko wątpliwości dotyczące godziwości odprawionej mszy, ale nawet sprawić, że konsekracja będzie nieważna. Sam napis na butelce informujący, że wino wyprodukowano zgodnie z normami prawa kanonicznego, nie jest wystarczający.

Wino używane podczas mszy musi być naturalne, wyprodukowane z winogron, czyste, niezepsute i bez domieszek zmieniających jego charakter. Dopuszczalne są niewielkie ilości środków konserwujących, np. siarczynów. Diecezja zaleca korzystanie z win pochodzących od producentów lub dystrybutorów zatwierdzonych przez Episkopat.

Osobna część listu dotyczy hostii i komunikantów.

Chleb przeznaczony do Eucharystii musi być pszenny, niekwaszony i świeży. Nie wolno dodawać do niego m.in. miodu, cukru, owoców, przypraw, barwników ani konserwantów.

©℗

Więcej na str. 3

FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

Włocławek

Wakacje się skończyły, ale potańcówki jeszcze przed nami

Włocławskie cotygodniowe potańcówki w parku na Słodowie wpisały się na stałe do kalendarza imprez. Podczas ostatniego wieczoru za oprawę muzyczną odpowiadał zespół Vocal, który zadbał o odpowiednią atmosferę i zachęcał gości do wspólnej zabawy. Na parkiecie nie brakowało chętnych do tańca, a kolejne muzyczne przeboje sprawiały, że uczestnicy bawili się przez cały wieczór. Nie zabrakło tańca w parach, wspólnego śpiewania i dobrej atmosfery. Więcej zdjęć z imprezy na naszej stronie wloclawek.naszemiasto.pl

eprasa.pl d12883d8fc

UNIA EUROPEJSKA

O kolejnych sankcjach dla Rosji

oprac. Anna Nagel

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas oceniła w środę, że atak drona w Lipsku nosi „wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo”.

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas Kallas ogłosiła przed posiedzeniem ministrów spraw zagranicznych UE w irlandzkim hrabstwie Wicklow, że tematem rozmów będzie atak na lotnisku w Lipsku, do którego doszło na początku sierpnia. Niemcy ogłosiły we wtorek, że odpowiedzialna za niego jest Rosja.

- Będziemy dyskutować o ataku w Lipsku. Jest jasne, że nosi on wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo - powiedziała wysoka przedstawicielka UE ds. zagranicznych i obronnych. - Pytanie brzmi, co możemy z tym zrobić. Wezwaliśmy już rosyjskich ambasadorów, zrobiło to wiele państw członkowskich. Omówimy, co jeszcze możemy zrobić - podkreśliła.

FOT. PAP/EPA/BRYAN MEADE

Kallas mówiła o planach wpisania na listę 1,6 tys. osób i podmiotów

Francja wezwała dyplomatę ambasady Rosji w Paryżu w związku z próbą ataku dronowego na lotnisko w Lipska w zeszłym miesiącu – poinformował w środę francuski minister spraw zagranicznych Jean-Noel Barrot w Brukseli. Dodał, że Paryż opowie się za nałożeniem kolejnych sankcji na Rosję.

- Ten atak, przypisywany Rosji, wpisuje się w długotrwałą próbę Kremla, mającą na celu destabilizację Unii Europejskiej, jej procesów demokratycznych i, oczywiście, wsparcia dla Ukrainy. Efektem tych prób jest porażka (Rosji – PAP), a wręcz przeciwne (rezultaty - PAP) – nasze poparcie dla Ukrainy systematycznie rośnie od 24 lutego 2022 roku – powiedział w kuluarach spotkania szefów MSZ państw UE w Brukseli. Dodał, że Francja poprze propozycje sankcji wysunięte przez Niemcy i sama zaproponuje kolejne sankcje wobec szeregu statków tzw. floty cieni.

Szefowa dyplomacji Irlandii Helen McEntee powiedziała w środę, że wykorzystanie zamrożonych aktywów państwowych Rosji jest jedną z omawianych opcji dalszego wsparcia Ukrainy.

W zeszłym tygodniu Polska, Hiszpania, Holandia i Szwecja zaapelowały do UE, by UE użyła zamrożonych rosyjskich aktywów do dalszego finansowania wsparcia Ukrainy. Szefowie MSZ tych państw domagali się rozmowy na ten temat podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych, które odbywa się w środę w irlandzkim hrabstwie Wicklow.

Pytana o apel, McEntee powiedziała dziennikarzom przed posiedzeniem, że użycie zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego jest jedną z opcji finansowania wsparcia dla Ukrainy, które będą omawiane.

- Nie ma konsensusu w tej sprawie, ale myślę, że z czasem będzie to możliwe, ponieważ Rosja nie ustaje w swoich atakach i wydaje się, że ich skala się nasila. Musimy zadbać o to, by nasze wsparcie było nieustanne i byśmy byli absolutnie niezłomni - podkreśliła ministra z Irlandii, która w tym półroczu sprawuje prezydencję w UE.

We wtorek MSW Niemiec poinformowało, że zgodnie z ustaleniami śledztwa za incydent odpowiada Rosja. **PAP**

NIEMCY

Próba sabotażu infrastruktury krytycznej

oprac. Anna Nagel

Służby w Niemczech odnotowały próbę sabotażu sieci energetycznej w Bergheim na zachodzie kraju - poinformowała w środę lokalna policja, dodając, że w sprawie toczy się śledztwo.

Do „umyślnego” uszkodzenia infrastruktury technicznej doszło we wtorek około godz. 16 – podała agencja Reutera, powołując się na policję w Bergheim. Dostawy energii w regionie nie zostały zakłócone.

We wtorek w Brandenburgii w gminie Turnow-Preilack, około 20 km od niemiecko-polskiej granicy, służby odkryły ładunek wybuchowy na stacji elektroenergetycznej.

Miejscowy operator sieci, Amprion, potwierdził zdarzenie w oficjalnym komunikacie i poinformował o „dużym prawdopodobieństwie” ingerencji z zewnątrz. „W konsekwencji doszło do awarii urządzeń w firmie RWE Power” – oświadczył dostawca, dodając, że stabilność sieci oraz dostawy prądu nie zostały zakłócone.

W kontekście obu sytuacji agencja Reutera przypomniała, że niemiecka infrastruktura energetyczna była już wcześniej atakowana, m.in. przez lewicowych bojowników. Oba incydenty miały miejsce tego samego dnia, kiedy Berlin oficjalnie oskarżył Rosję o próbę ataku na ukraiński samolot transportowy na lotnisku w Lipsku na początku sierpnia. Wówczas pracownicy tego trzeciego największego w Europie hubu cargo znaleźli na płycie przy samolocie Antonow drona z ładunkiem wybuchowym.

Tymczasem w nocy z wtorku na środę Władimir Putin oskarżył władze Niemiec o sfabrykowanie dowodów na zaangażowanie jego kraju w incydent z dronami na lotnisku w Lipsku i nazwał podjęte przez rząd w Berlinie kroki odwetowe „poważnym błędem”. **PAP**

AUTOREKLAMA 1311573870

ORGANIZATOR
EXPRESS BYDGOSKI
GAZETA POMORSKA
NOWOŚCI

PARTNER STRATEGICZNY
2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
KUJAWY POMORZE
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
Dofinansowano z budżetu Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego
2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

PARTNERZY GŁÓWNI
MIASTO TORUŃ
Bank Pekao

PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA KUJAWSKO-POMORSKI MICHAŁ SZTYBEL
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki
Prezydent Miasta Torunia Paweł Gulewski

PARTNERZY
KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY
seni
Aspargin®
Gemini Polska
PALLMED Otaczamy opieką
Gminny Ośrodek Zdrowia w Wielkiej Nieszawce
EKOPRAL

PATRONAT MEDIALNY
PiK POLSKIE RADIO
TVP3 BYDGOSZCZ
TVP info

eprasa.pl d12883d8fc

Włocławek

• Kontakt:
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

PROKURATURA

Włocławianin zatrzymany za kradzież biżuterii wartej 160 tysięcy złotych

FOT. KMP BYDGOSZCZ

Ukradł 139 pierścionków i sygnetów. 31-letni włocławianin trafił do aresztu na trzy miesiące

opr. GM

Najbliższe trzy miesiące w areszcie spędzi 31-letni włocławianin podejrzany o zuchwałą kradzież złotej biżuterii z jednego z salonów jubilerskich w centrum handlowym w Bydgoszczy. Mężczyzna został zatrzymany przez kryminalnych z Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy. Jak ustalili śledczy, odpowie za swój czyn w warunkach recydywy.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 17 sierpnia, około godziny 20:50, tuż przed zamknięciem sklepu. Nieznany wówczas sprawca wykorzystał nieuwagę pracowników salonu jubilerskiego i ukradł kilka pojemników ze złotą biżuterią, po czym uciekł. Jego łupem padło 139 pierścionków i sygnetów o łącznej wartości blisko 160 tysięcy złotych.

Po otrzymaniu zgłoszenia policjanci z bydgoskiej komendy oraz Komisariatu Policji na Szwederowie rozpoczęli działania zmierzające do ustalenia sprawcy i odtworzenia przebiegu zdarzenia. Trop prowadzący śledczych doprowadził do 31-letniego włocławianina.

Funkcjonariusze musieli jeszcze ustalić miejsce pobytu podejrzanego. Zatrzymanie nastąpiło w niedzielę, 30 sierpnia, rano w jednym z mieszkań na bydgoskich Bartodziejach. Mężczyzna był zaskoczony wizytą policjantów. Jak się okazało, mieszkaniec Włocławka zaledwie kilka miesięcy wcześniej opuścił zakład karny.

- W kwietniu 2026 roku zakończył odbywanie kilkuletniej kary pozbawienia wolności za przestępstwa o podobnym charakterze. Oznacza to, że za zarzucany czyn odpowie jako recydywista, co może skutkować surowszą karą - informuje nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

W poniedziałek, 31 sierpnia, sąd przychylił się do wniosku policjantów i prokuratora, stosując wobec 31-latka tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy. Za szczególnie zuchwałą kradzież grozi mu kara do 12 lat pozbawienia wolności. ©℗

EDUKACJA

W nowym roku szkolnym bez komórek i dzwonków

Wojciech Alabrudziński

Rok szkolny 2026/2027 rozpoczęło we Włocławku ponad 14 tysięcy uczniów. Powstało 8 nowych zespołów szkolno-przedszkolnych.

W placówkach prowadzonych przez Miasto Włocławek rok szkolny rozpoczęło łącznie 14 196 dzieci i uczniów. W placówkach ogólnodostępnych to 13 798 osób. Do przedszkoli uczęszcza 1904 dzieci, do oddziałów „0" w szkołach podstawowych 63 dzieci, a w klasach I–VIII szkół podstawowych - 6256 uczniów. W liceach się uczy 2225 osób, w technikach 2969, natomiast w branżowych szkołach I stopnia - 381.

Do placówek specjalnych uczęszcza łącznie 398 dzieci i uczniów. Przedszkole Specjalne nr 3 w Zespole Szkół nr 3 przyjęło 30 dzieci, a Szkoła Podstawowa Specjalna w Zespole Szkół nr 3 będzie kształcić 157 uczniów. Do Szkoły Podstawowej nr 17 w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym uczęszcza 30 osób. Branżowa Szkoła I Stopnia Specjalna w Zespole Szkół nr 3 będzie liczyć 58 uczniów, a Branżowa Szkoła I Stopnia nr 5 w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym 50 uczniów. W Szkole Specjalnej Przysposabiającej do Pracy w Zespole Szkół nr 3 naukę rozpoczęło 73 uczniów.

Największą grupę stanowią uczniowie klas I–VIII szkół podstawowych, których jest 6256.

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Tak było we wtorek na miejskim rozpoczęciu nowego roku szkolnego 2026/2027 w Zespole Szkół Chemicznych

O nowościach i zmianach w działaniu placówek szkolnych we Włocławku mówiono podczas konferencji przed miejską inauguracją nowego roku szkolnego w Zespole Szkół Chemicznych.

- Najbardziej cieszę się z fakty, że cały czas dbamy o to, by rozwój dzieci i młodzieży był jak najlepszy i niezagrożony - mówi Krzysztof Kukucki, prezydent Włocławka. - Przy wyzwaniach demograficznych to jest bardzo trudne, ale zawsze w centrum każdej naszej decyzji jest młody człowiek i nauczyciel, a także to, by jakość kształcenia była jak najwyższa. Dlatego staramy się też zapewnić jak najlepszą infrastrukturę. Dziś podpisałem umowę na przebudowę żłobka przy ulicy Żytniej. W tym roku będziemy też kontynuować partnerstwo włocławskich stowarzyszeń z przedszkolami - to daje możliwość wszechstronnego rozwoju już od przedszkola. Budujemy aktualnie salę gimnastyczną przy Zespole Szkół nr 8 na Zawiślu. Modernizowane będą dwa miejscowe orliki. Trwają też prace przy przebudowie sali gimnastycznej „Samochodówki".

- We włocławskiej szkole jest miejsce dla każdego, we wszystkich placówkach wdrażamy nowoczesny model - dodaje Monika Jabłońska, zastępca prezydenta Włocławka. - Dlatego we wszystkich placówkach rezygnujemy z dzwonków, ewentualnie będą to ciche melodyjki. Konsultowaliśmy to z dyrektorami i zostało do dobrze przyjęte. Kilka szkół już wcześniej realizowało to przedsięwzięcie. Ponadto, podobnie jak w całej Polsce, rezygnujemy z komórek. Ale nie rezygnujemy z cyfrowego rozwoju. ©℗

KRÓTKO

Edukacja

Stypendia czekają na zdolnych uczniów

Nawet 5 tys. zł mogą otrzymać najbardziej pracowici i utalentowani uczniowie kujawsko-pomorskich szkół. Roczne stypendia przyznawane są w ramach trzech marszałkowskim programów: Prymu Pomorza i Kujaw II, Zawodowe Talenty Kujaw i Pomorza, Prymus Pomorza i Kujaw Plus) Wnioski można składać do 30 września. Szczegóły na stronie prymus2.kujawsko-pomorskie.pl **(JM)**

ZMIANY W ORGANIZACJI RUCHU

FOT. JJ

Komunikacja

Rondo na Kapitulnej częściowo otwarte

Udostępniona została dla ruchu kołowego część powstającego ronda na skrzyżowaniu ulic Kapitulnej i Wysokiej. Po przełożeniu sieci przez firmy telekomunikacyjne drogowcy dokończą inwestycję. Równolegle trwają intensywne prace przy budowie ścieżek rowerowych wzdłuż ul. Wysokiej i ul. Lisek (z przejazdem pod ul. Wysoką). Nowa nawierzchnia na ul. Wysokiej zostanie wykonana w ramach zadania powiązanego z budową tunelu przy ul. Wienieckiej. **JJ**

eprasa.pl d12883d8fc

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Zmarł Mariusz Konczalski, znany artysta z Włocławka

Wojciech Alabrudziński

Zmarł Mariusz Konczalski, znany twórca, artysta malarz i instruktor plastyki w „Browarze B" we Włocławku. Mariusz Konczalski żył 65 lat.

FOT. AUT.

Mariusz Konczalski

To bardzo smutna wiadomość. Zmarł Mariusz Konczalski, ceniony włocławski artysta plastyk, malarz, rysownik i ilustrator.

Urodził się 22 czerwca 1961 roku. Ukończył Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie w 1984 roku uzyskał dyplom z malarstwa w pracowni prof. Stanisława Borysowskiego. Należał do toruńskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków. Zajmował się malarstwem, rysunkiem, ilustracją książkową oraz działaniami plastycznymi. Swoje prace prezentował na licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce oraz za granicą, między innymi w Japonii, Francji i Niemczech. Jego dzieła trafiły do galerii oraz kolekcji prywatnych w kraju i poza jego granicami. Był również laureatem nagród w dziedzinie malarstwa.

Mariusz Konczalski przez lata związany był z Centrum Kultury „Browar B." we Włocławku, gdzie pracował jako instruktor malarstwa i rysunku oraz zajmował się działalnością wystawienniczą. Mieszkał i tworzył we Włocławku, pozostając ważną postacią miejscowego środowiska artystycznego.

„Z ogromnym bólem i żalem informujemy, że dziś odszedł Mariusz Konczalski. Nasz wspaniały kolega, przyjaciel, dla wielu osób mentor. Osoba niezwykle charyzmatyczna. Wyjątkowy człowiek, wrażliwy, który zawsze miał czas na rozmowę, na bycie razem. Na filozoficzne dyskusje, często zmierzające w nieprzewidziane obszary. Mimo, że zawsze ubrany na czarno, wnętrze miał bardzo barwne. Był naszym Wielkim Przyjacielem i jego nieobecność po nim w naszym zespole nie da się zastąpić. Nie umiemy ubrać w słowa tego co obecnie czujemy. Składamy wyrazy współczucia Rodzinie Mariusza" - poinformowało 1 września Centrum Kultury „Browar B.".

Jego twórczość opierała się w tamtym czasie na kolorze, kompozycji i formie, a w następnych latach ważny stał się przekaz treściowy, najczęściej symboliczny oraz fantastyczno-mistyczny. Stworzył wtedy cykle prac malarskich: „Kwietne konstelacje", „Kosmiczny zwierzyniec", „Kronika przyszłości", „Mój Avalon" czy „Metamorfozy". W latach 90. często podróżował w celach artystyczno-poznawczych po miastach i miasteczkach Europy Zachodniej. Wówczas powstało wiele ironicznych akwarel małoformatowych. To również czas, w którym Mariusz zilustrował kilka książeczek z wierszami dla dzieci, m.in. „Dlaczego łąka jest cała w skowronkach", „Wiersze babci Eweliny", „Baj bajki cioci Uli".

Pod koniec lat 90. i na początku XXI w. jego twórczość stała się bardziej ilustracyjna i bajkowa. W tamtym okresie zrealizował cykl ilustracji do Harry'ego Pottera oraz cykle malarskie i rysunkowe: „Zapisane w Drewnie", „Zaczarowane Miasta", „Kocie Bajki", „Aniobaje", „Księżniczki" i cykl „Katedra", poświęcony włocławskiej Katedrze.

Mariusz Konczalski prezentował prace na ok. 50 wystawach indywidualnych i brał udział w ponad 100. wystawach zbiorowych w kraju oraz za granicą, m.in. w Japonii, Niemczech i we Francji. Jego dzieła znajdują się w zbiorach prywatnych krajowych i zagranicznych. Był laureatem kilku nagród w dziedzinie malarstwa. Należał do ZPAP w Toruniu.

KRÓTKO

Konferencja

Będą dyskutować o zawodach przyszłości

W środę 9 września w Centrum Kultury Browar B. we Włocławku będzie V Wojewódzka Konferencja Doradców Zawodowych „Nowa Energia na Rynku Pracy. Zawody i kompetencje w dobie transformacji energetycznej". Początek o godzinie 9.

„Jak przygotować młodych ludzi do zawodów przyszłości? Jakie kompetencje będą kluczowe w dobie transformacji energetycznej? Jubileuszowa, piąta edycja wydarzenia organizowanego przez Pomorską Specjalną Strefę Ekonomiczną, we współpracy z Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy oraz Miastem Włocławek, zgromadzi doradców zawodowych, przedstawicieli szkół, instytucji rynku pracy, przedsiębiorców oraz ekspertów zajmujących się rozwojem kompetencji przyszłości" - informuje Urząd Miasta Włocławek.

Tematem przewodnim tegorocznej konferencji będzie wpływ transformacji energetycznej na rynek pracy, rozwój nowych zawodów oraz zmieniające się oczekiwania pracodawców wobec pracowników.

„Uczestnicy poznają najnowsze trendy, dobre praktyki oraz narzędzia wspierające skuteczne doradztwo zawodowe w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości społeczno-gospodarczej" - dodaje włocławski ratusz.

Udział w konferencji jest bezpłatny. **(JM)**

REKLAMA 0011576917

STAROSTA RADZIEJOWSKI

informuje,

że **od dnia 3 września 2026 r. przez 21 dni, tj. do dnia 24 września 2026 r.,** zostanie wywieszony na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Radziejowie, **wykaz nieruchomości zabudowanej zabytkowym budynkiem dworu – w którym do najmu przeznacza się lokal mieszkalny nr 4 – na czas oznaczony do dnia 31 marca 2031 r.** Skarb Państwa jest właścicielem nieruchomości zabudowanej, położonej w miejscowości Czołówek, gmina Radziejów, oznaczonej jako działka nr 11/16 o powierzchni 1.3700 ha, objętej księgą wieczystą Nr WL1R/00034052/7.

REKLAMA 0011576396

OBWIESZCZENIE
STAROSTY WŁOCŁAWSKIEGO
z dnia 13 sierpnia 2026 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14.06.1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r., poz. 1691)

STAROSTA WŁOCŁAWSKI

informuje, że w dniu 30 lipca 2026 r. została wydana decyzja Nr ZRID 13/2026 znak: BUD.6740.1.449.2026.Ast, dla Wójta Gminy Włocławek o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.

„Rozbudowa drogi gminnej dł. 282 m od km 0+018 do km 0+300 w miejscowości Dębice z realizacją na działkach o nr ewid. 96/18, 96/11 (96/30 i 96/31**), 96/12 (96/32 i** 96/33**) i 96/20 (96/34 i** 96/35**) w obrębie ewidencyjnym Ludwinowo, gm. Włocławek"**

Nieruchomości lub ich części w liniach rozgraniczających, planowane do przejęcia na rzecz Gminy Włocławek (art. 11d ust. 1 pkt. 3a ustawy zrid):
- 96/20, w obrębie ewidencyjnym Ludwinowo, gm. Włocławek
- 96/12, w obrębie ewidencyjnym Ludwinowo, gm. Włocławek
- 96/11, w obrębie ewidencyjnym Ludwinowo, gm. Włocławek

Oznaczenie nieruchomości położonych w granicach istniejącego pasa drogowego drogi gminnej stanowiących własność Gminy Włocławek:
- 96/18, w obrębie ewidencyjnym Ludwinowo, gm. Włocławek

Oznaczenie nieruchomości powstałych na skutek podziału nieruchomości, które z mocy prawa stają się własnością Gminy Włocławek:
- 96/30, w obrębie ewidencyjnym Ludwinowo, gm. Włocławek
- 96/32, w obrębie ewidencyjnym Ludwinowo, gm. Włocławek
- 96/34, w obrębie ewidencyjnym Ludwinowo, gm. Włocławek

Informuję, że z treścią ww. decyzji strony mogą zapoznać się w siedzibie Starostwa Powiatowego we Włocławku, ul. Stodólna 68, w pokoju nr 109 w godzinach pracy urzędu, telefon 54 230 46 20.

Od niniejszej decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego w Bydgoszczy za pośrednictwem Starosty Włocławskiego **w terminie 14 dni** od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy i art. 49 § 2 KPA zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane **po upływie 14 dni od dnia**, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie w prasie lokalnej, na tablicach ogłoszeń i na stronach BIP: Starostwa Powiatowego we Włocławku, Urzędu Gminy Włocławek.

W trakcie trwania tego terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna, co oznacza, że decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu i brak jest możliwości zaskarżenia decyzji do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Nie jest możliwe skuteczne cofnięcie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania.

TEKST INFORMACYJNY 0011575780

Lato w rytmie zdrowia z Fundacją ORLEN

Półkolonie w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Lubaniu

Wakacje właśnie dobiegły końca, a wraz z nimi zakończył się wyjątkowy czas pełen radości, aktywności oraz niezapomnianych przygód. Dla uczniów Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Lubaniu tegoroczne lato było jednak nie tylko czasem odpoczynku, ale również okazją do aktywnego spędzania czasu, zdobywania nowych doświadczeń i poznawania ciekawych miejsc.

Najmłodsi uczniowie wzięli udział w półkolonii stacjonarnej, której fundatorem była Gmina Lubanie. Z myślą o starszych uczniach szkoła wzięła udział w konkursie grantowym pod nazwą **„Wakacje z Fundacją ORLEN"**. Dzięki pozyskanym środkom zrealizowano wyjątkowy projekt pt. **„Lato w rytmie zdrowia z Fundacją ORLEN"**, którego celem była promocja zdrowego stylu życia, aktywnego wypoczynku oraz integracja dzieci i młodzieży.

– **Pozyskiwanie środków zewnętrznych jest niezwykle ważnym elementem działalności szkoły. Dzięki nim możemy poszerzać naszą ofertę i organizować dla uczniów przedsięwzięcia, które rozwijają ich zainteresowania, uczą poprzez doświadczenie i pozwalają wartościowo spędzać czas. Cieszy mnie, że możemy tworzyć projekty, które łączą edukację, aktywność, zdrowie i integrację. To inwestycja w naszych uczniów i ich przyszłość** – podkreśla dyrektorka Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Lubaniu – pani Angelika Chentkowska.

Uczestnicy brali udział w wielu ciekawych aktywnościach

- Odwiedziliśmy stadninę koni, spędziliśmy czas na termach uniejowskich, zwiedziliśmy Kopalnię Soli w Kłodawie, gościliśmy dietetyka, instruktora zumby oraz pszczelarza – wymienia pani Romualda Możdżeń, pomysłodawczyni i koordynatorka projektu.

Widzimy więc, że wakacyjny wypoczynek może być jednocześnie **pełen radości, ruchu i wiedzy**. Dla uczestników był to zapewne czas niezapomnianych przygód i wspólnie spędzonych chwil, które na długo pozostaną w ich pamięci.

„Lato w rytmie zdrowia z Fundacją ORLEN" – bo zdrowe wakacje to wakacje pełne energii, uśmiechu i dobrych nawyków!

eprasa.pl d12883d8fc

NA SYGNALE

Kierowca BMW uderzył w słup oświetleniowy we Włocławku

opr. MG, JM

We wtorkowy wieczór na al. Królowej Jadwigi we Włocławku doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego. Samochód osobowy marki BMW uderzył w słup oświetleniowy, powodując poważne uszkodzenia pojazdu i utrudnienia w ruchu.

FOT. PSP WŁOCŁAWEK

Poważnie uszkodzone BMW po zderzeniu ze słupem na al. Królowej Jadwigi. Były utrudnienia w ruchu

We wtorek (1 września) około godziny 20 na al. Królowej Jadwigi we Włocławku doszło do kolizji z udziałem samochodu osobowego marki BMW. W wyniku zdarzenia uszkodzony został słup oświetleniowy, co spowodowało konieczność wprowadzenia czasowych ograniczeń w ruchu.

Na szczęście nikomu nic się nie stało. Mimo braku osób poszkodowanych służby musiały zabezpieczyć miejsce zdarzenia ze względu na stan infrastruktury drogowej. - W zdarzeniu nikt nie został poszkodowany. Ze względu na uszkodzony i pochylony słup oświetleniowy występują utrudnienia w ruchu. Zablokowany jest odcinek od ronda przy ul. Kruszyńskiej w kierunku al. Chopina. Utrudnienia potrwają do czasu usunięcia zagrożenia i zabezpieczenia uszkodzonego słupa - poinformował bryg. Mariusz Bladoszewski, oficer prasowy KM PSP we Włocławku.

Dodajmy też, że ostatni weekend wakacji był pracowity dla włocławskich policjantów, którzy czuwali nad bezpieczeństwem podróżnych. Od 28 do 30 sierpnia na drogach Włocławka i powiatu odnotowali 13 kolizji drogowych. Zatrzymali też pięciu rowerzystów, którzy kierowali jednośladami w stanie nietrzeźwości. Niechlubnym rekordzistą okazał się 51-letni cyklista zatrzymany w miejscowości Modzerowo (gm. Włocławek). - Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało u niego ponad 1,6 promila alkoholu w organizmie. Wszyscy rowerzyści za popełnione wykroczenia związane z jazdą w stanie nietrzeźwości zostali ukarani mandatami karnymi w wysokości 2 500 złotych - informuje Komenda Miejska Policji we Włocławku.

ROCZNICA

FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

Gmina Koneck

Seniorzy świętowali pierwszy jubileusz

W środę w Kruszynku spotkali się seniorzy, pracownicy placówki oraz zaproszeni goście, aby wspólnie podsumować pierwszy rok działalności Dziennego Domu Pobytu „Radość w codzienności". To miejsce od 1 września 2025 roku działa w odnowionej świetlicy wiejskiej. Dziś trudno znaleźć tu ślady początkowej niepewności. Placówka tętni życiem, a jej uczestnicy chętnie biorą udział w kolejnych zajęciach i wydarzeniach, a program jest bardzo bogaty.

EF

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl d12883d8fc

Sport

Siatkówka. W ćwierfinale mistrzostw Europy kobiet Polska zagra z Holandią. Mecz o godz. 15. Transmisja w Polsacie, Polsacie Sport 1 oraz Polsacie Sport Extra 2

PIŁKA NOŻNA

Różnicy wielkiej nie było, ale chemicy pożegnali się z „Turniejem 1000 Drużyn"

Dariusz Knopik, MK

W pierwszej rundzie STS Pucharu Polski Chemik Bydgoszcz przegrał z Piastem Gliwice 0:3 i odpadł z rozgrywek. Po meczu rozmawialiśmy z Wiktorem Osińskim, trenerem ekipy z Glinek

CHEMIK BYDGOSZCZ - PIAST GLIWICE 0:3 (0:1)
Bramki: Aleksander Karbowski (1-samobójcza), Maciej Kucharski (67), Jorge Felix (77-karny)
Chemik: Pelczarski - Hulisz, Wierzbicki (60. Kamiński), Jaskuła (80. Trojanowski), Karbowski, Ozga, Rysiewski, Perliński (80. Bednarek), Zagórski (80. Kulig), Jarosz, Łotoszyński (65. Zaręba)
Piast: Mendel-Dudziński - Fikaj, Felix (80. Vallejo), Katsantonis, Pitan, Maziarz (73. Lewicki), Łabojko (63. Boisgard), Borowski, Leśniak, Mucha (63. Lima), Kucharski (73. Sanca)
Sędziował: Mateusz Stępniak (Gdańsk)

Można mieć najlepiej przygotowany plan na mecz, ale jeśli w pierwszej akcji traci się gola i to samobójczego, to wszystko się diametralnie zmienia. Jak chcieliście grać z Piastem?

No tak. Tego, że tak szybko stracimy gola nie zakładaliśmy. Chcieliśmy jak najdłużej utrzymać korzystny wynik. To jest właśnie piłka... Można zakładać wiele rzeczy, a dużo się zmienia i trzeba reagować w trakcie. Powiedziałbym, że zespół dobrze zareagował, bo przegraliśmy ostatnio kilka meczów i nie wygraliśmy od kilku spotkań, a tak mentalnie, mimo straty takiej bramki w pierwszej minucie, daliśmy radę. Byliśmy dobrzy w bronieniu i też mieliśmy swoje okazje.

Jakie mieliście nastawienie wychodząc na drugą połowę, bo do straty drugiego gola byliście równorzędnym rywalem dla Piasta, a były też fragmenty, że graliście lepiej?

W przerwie odczucia mieliśmy takie, że można wygrać spotkanie i tak też wyszliśmy. Chcieliśmy strzelić gola, bo on mógł być kluczowy dla dalszej rywalizacji. Były momenty, że prowadziliśmy grę, ale nie stworzyliśmy sobie jakiejś klarownej okazji. Były co prawda strzały z dystansu, ale minimalnie niecelne. Drugi stracony przez nas gol praktycznie zamknął mecz, a potem był jeszcze ten niepotrzebny rzut karny. Duże znaczenie miały też zmiany wprowadzano w Piaście kiedy na boisku pojawili się piłkarze, którzy grają w podstawowym składzie w meczach ekstraklasowych. Jakość piłkarzy i wykorzystanie sytuacji spowodowało o tym, że przegraliśmy.

Co pan z tego meczu pucharowego zapamięta najbardziej?

Jestem zadowolony z tego, że się postawiliśmy takiej drużynie jak Piast. Oczywiście przegraliśmy 0:3, ale pokazaliśmy się z dobrej strony, choć szkoda, że nie udało się strzelić choćby honorowego gola. Z piłkarzy Jorge'a Felixa i Jakuba Łabojko, to klasowi gracze. ©℗

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ
Norman Zezula z Zawisza zajął ósme miejsce w dwójkach

ŻUŻEL

Zadłużona Ekstraliga. Gwiazdy wrócą na rynek?

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI
Falubaz Zielona Góra w tej chwili ma największe problemy finansowe w PGE Ekstralidze

Joachim Przybył

Zaległości finansowe w PGE Ekstralidze to już niemal norma - ujawnia Wojciech Stępniewski, prezes Speedway Ekstraligi. Rekordzista nie płaci od wiosny.

Bomba wybuchła tuż przed Drużynowym Pucharem Świata w Warszawie. - Jest kilka klubów, która zalega z wypłatami za trzy, cztery mecze, ale to nie jest jakaś tragedia. Niestety, w PGE Ekstralidze są takie przypadki, że klub nie płaci od drugiego, czy trzeciego meczu sezonu, a zawodnicy wystawiają faktury pro forma - przyznał Wojciech Stępniewski w magazynie żużlowym Sportowych Faktów.

Nazwa feralnego klubu szybko przestałą być tajemnicą. To Falubaz Zielona Góra, który od początku sezonu zmaga się z kłopotami finansowymi. Klub był autorem kilku głośnych transferów w ostatnich dwóch latach, ale teraz walczy o utrzymanie, zmieniono już menedżera, ze spółką rozstał się jeden z głównym sponsorów, a obrazu dopełniają awantury na trybuny w ostatnim meczu.

Kolejny kryzys finansowy budzi irytację innych klubów, zwłaszcza tych najzamożniejszych. - Kto zwróci Wrocławiowi, Toruniowi czy innym klubom, które musiały, w związku z tą polityką „zastaw się, a postaw się", podwyższyć kontrakty swoich zawodników? - zapytał prezes Sparty Andrzej Rusko na kanale „Marcin Musiał - speedway", nawiązując do bardzo wysokich kontraktów Leona Madsena i Dominika Kubery w Zielonej Górze.

Pytanie uzasadnione, bo kontrakty gwiazd PGE Ekstraligi poszybowały w górę i są już dużym obciążeniem nawet dla najbogatszych klubów z Torunia, Lublina i Wrocławia. Nikt nie może wypisać się z tego wyścigu, jeśli marzy o sukcesach. Dodatkowo zawodników jest coraz mniej na rynku i w efekcie choćby Bayersystem GKM Grudziądz musiał dać podwyżkę po przeciętnym sezonie Maksowi Drabikowi, aby nie zostać z niczym. Co ciekawe, ten żużlowiec też miał hojną ofertę z Zielonej Góry.

Zaległości finansowe mają swoje regulaminowe konsekwencje. Przy tak przeterminowanych wypłatach zawodnik może zwrócić się do Speedway Ekstraligi z wnioskiem o rozwiązanie kontraktu. W ubiegłym sezonie zrobił to choćby Matej Żagar, który rozstał się z Unią Tarnów i sezon kończył w Orle Łódź.

Czy teraz na podobny krok zdecydują się gwiazdy Falubazu? Nie brakuje już plotek transferowych. Nieoficjalnie słychać, że Sparta chętnie przygarnęłaby Damiana Ratajczaka, gdyby ten rozstał się z Falubazem. Problemu ze znalezieniem klubu nie miałby zapewne także Dominik Kubera.

- W teorii, gdy taki zawodnik zgłosił wniosek o rozwiązanie kontraktu, to pewnie umowa zostałaby rozwiązana - przyznaje Wojciech Stępniewski.

Lubuskie ostatnio regularnie dostarcza trosk Speedway Ekstralidze. W ubiegłym roku blisko krachu było w Gorzowie. Wtedy Stal uratował jedynie 10-milionowy kredyt. Czy zostały wyciągnięte wnioski z tej lekcji? Wątpliwe. Oba kluby ostatnio wnioskowały do władz swoich miast o dodatkowe wsparcie finansowe. Prezes Stępniewski na portalu X krótko i celnie skomentował: „Samorządy są od inwestycji w obiekty. Samorządy nie są od utrzymywania klubów, które są źle zarządzane" i dodał, że lokalne władze są po prostu szantażowane przez kluby.

W przyszłym roku ma już obowiązywać regulamin solidarności finansowej. Jednym z najważniejszych założeń będzie finansowy kaganiec, który ma regulować fundusz na wynagrodzenia w żużlowych spółkach. Nie będzie można wydać na zawodników więcej niż 70 procent przewidywanych przychodów w kolejnym sezonie. Speedway Ekstraliga zapowiada, że wnikliwie oceni finanse klubów i w przypadku podejrzeń przekroczenia tego limitu nie będzie zatwierdzać kontraktów z gwiazdami.

eprasa.pl d12883d8fc

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

DZIŚ PO STRONIE SENIORA

JAKA EMERYTURA DLA NAUCZYCIELA?

WYJAŚNIAMY ZASADY PRZYSŁUGUJĄCYCH IM ŚWIADCZEŃ str. 12-13

www.pomorska.pl

Nr 204 (23.714) | Nakład: 7.081 | Wydanie A | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 3.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Sprawdź swój horoskop na dziś. Krzyżówki do kawy **Str. 11**

Nasze zdrowie

Jest okazja zrobić darmowe badania i skorzystać z konsultacji

W sobotę (5 września) już po raz czwarty odbędzie się Dzień Zdrowia z Kujawsko-Pomorską KAS. Program wydarzenia jest bardzo bogaty **Str. 9**

Z wokandy

Były dyrektor muzeum oskarżony o wykorzystanie seksualne nieletniej

Marek Z. pełnił funkcję dyrektora Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy. Sprawa trafiła już do sądu **Str. 4**

Szkoła

Lekcje i przerwy bez komórek? Zdania są tutaj podzielone

Jest już zakaz używania smartfonów w szkole. Jakie są na ten temat zdania rodziców i nauczycieli? **Str. 5**

Kościół

Bydgoski biskup ostrzega księży: Uwaga, podrabiają mszalne wino!

Adam Willma

Nie wystarczy napis na etykiecie. Biskup bydgoski Krzysztof Włodarczyk przypomina księżom, że do odprawiania mszy można używać tylko odpowiedniego chleba i wina. Ostrzega przy tym przed produktami sprzedawanymi jako „wino mszalne", w których badania wykazały m.in. sztuczne substancje słodzące.

List pasterski w tej sprawie trafił do kapłanów, osób konsekrowanych, zakrystianów i zarządców kaplic w diecezji bydgoskiej. Biskup powołuje się na wcześniejsze przepisy Stolicy Apostolskiej, Konferencji Episkopatu Polski i Kodeksu Prawa Kanonicznego. Jak podkreśla, do ważnego sprawowania Eucharystii konieczne są nie tylko odpowiednie słowa i gesty, ale również właściwy chleb i wino.

Ostrzeżenie dotyczy win sprzedawanych jako mszalne, ale pochodzących spoza wykazu zatwierdzonych producentów i dystrybutorów. Biskup informuje, że produkty niektórych znanych producentów zostały poddane badaniom na zlecenie Zespołu ds. weryfikacji materii Eucharystii Konferencji Episkopatu Polski. W części z nich stwierdzono dodatkowe substancje, w tym sztuczne dosładzacze.

Jak zaznacza bp Krzysztof Włodarczyk, może to powodować nie tylko wątpliwości dotyczące godziwości odprawionej mszy, ale nawet sprawić, że konsekracja będzie nieważna. Sam napis na butelce informujący, że wino wyprodukowano zgodnie z normami prawa kanonicznego, nie jest wystarczający.

Wino używane podczas mszy musi być naturalne, wyprodukowane z winogron, czyste, niezepsute i bez domieszek zmieniających jego charakter. Dopuszczalne są niewielkie ilości środków konserwujących, np. siarczynów. Diecezja zaleca korzystanie z win pochodzących od producentów lub dystrybutorów zatwierdzonych przez Episkopat.

Osobna część listu dotyczy hostii i komunikantów.

Chleb przeznaczony do Eucharystii musi być pszenny, niekwaszony i świeży. Nie wolno dodawać do niego m.in. miodu, cukru, owoców, przypraw, barwników ani konserwantów.

©℗

Więcej na str. 3

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Spór

Kąpielisko w Parku Centralnym wciąż pod napięciem

Na Starym Rynku odbył się protest przeciwko budowie kąpieliska. Społecznicy przed protestem złożyli w ratuszu petycję przeciwko inwestycji, pod którą podpisało się ponad 4000 osób. Dodatkowo dostarczyli do prezydenta i przewodniczącej Rady Miasta inne pisma, apelując o ponowną ocenę planowanej inwestycji m.in. pod kątem przygotowywanej dokumentacji w związku z planowaną budową nowego Mostu Pomorskiego. Wszelkie działania na terenie Parku Centralnego wykonywane będą w ramach przepisów prawa, zgodnie z decyzjami administracyjnymi - to z kolei stanowisko miasta **Więcej na str. 2 i 8**

eprasa.pl d12883d8fc

UNIA EUROPEJSKA

O kolejnych sankcjach dla Rosji

oprac. Anna Nagel

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas oceniła w środę, że atak drona w Lipsku nosi „wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo”.

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas Kallas ogłosiła przed posiedzeniem ministrów spraw zagranicznych UE w irlandzkim hrabstwie Wicklow, że tematem rozmów będzie atak na lotnisku w Lipsku, do którego doszło na początku sierpnia. Niemcy ogłosiły we wtorek, że odpowiedzialna za niego jest Rosja.

- Będziemy dyskutować o ataku w Lipsku. Jest jasne, że nosi on wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo - powiedziała wysoka przedstawicielka UE ds. zagranicznych i obronnych. - Pytanie brzmi, co możemy z tym zrobić. Wezwaliśmy już rosyjskich ambasadorów, zrobiło to wiele państw członkowskich. Omówimy, co jeszcze możemy zrobić - podkreśliła.

FOT. PAP/EPA/BRYAN MEADE

Kallas mówiła o planach wpisania na listę 1,6 tys. osób i podmiotów

Francja wezwała dyplomatę ambasady Rosji w Paryżu w związku z próbą ataku dronowego na lotnisko w Lipska w zeszłym miesiącu – poinformował w środę francuski minister spraw zagranicznych Jean-Noel Barrot w Brukseli. Dodał, że Paryż opowie się za nałożeniem kolejnych sankcji na Rosję.

- Ten atak, przypisywany Rosji, wpisuje się w długotrwałą próbę Kremla, mającą na celu destabilizację Unii Europejskiej, jej procesów demokratycznych i, oczywiście, wsparcia dla Ukrainy. Efektem tych prób jest porażka (Rosji – PAP), a wręcz przeciwne (rezultaty - PAP) – nasze poparcie dla Ukrainy systematycznie rośnie od 24 lutego 2022 roku – powiedział w kuluarach spotkania szefów MSZ państw UE w Brukseli. Dodał, że Francja poprze propozycje sankcji wysunięte przez Niemcy i sama zaproponuje kolejne sankcje wobec szeregu statków tzw. floty cieni.

Szefowa dyplomacji Irlandii Helen McEntee powiedziała w środę, że wykorzystanie zamrożonych aktywów państwowych Rosji jest jedną z omawianych opcji dalszego wsparcia Ukrainy.

W zeszłym tygodniu Polska, Hiszpania, Holandia i Szwecja zaapelowały do UE, by UE użyła zamrożonych rosyjskich aktywów do dalszego finansowania wsparcia Ukrainy. Szefowie MSZ tych państw domagali się rozmowy na ten temat podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych, które odbywa się w środę w irlandzkim hrabstwie Wicklow.

Pytana o apel, McEntee powiedziała dziennikarzom przed posiedzeniem, że użycie zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego jest jedną z opcji finansowania wsparcia dla Ukrainy, które będą omawiane.

- Nie ma konsensusu w tej sprawie, ale myślę, że z czasem będzie to możliwe, ponieważ Rosja nie ustaje w swoich atakach i wydaje się, że ich skala się nasila. Musimy zadbać o to, by nasze wsparcie było nieustanne i byśmy byli absolutnie niezłomni - podkreśliła ministra z Irlandii, która w tym półroczu sprawuje prezydencję w UE.

We wtorek MSW Niemiec poinformowało, że zgodnie z ustaleniami śledztwa za incydent odpowiada Rosja. **PAP**

NIEMCY

Próba sabotażu infrastruktury krytycznej

oprac. Anna Nagel

Służby w Niemczech odnotowały próbę sabotażu sieci energetycznej w Bergheim na zachodzie kraju - poinformowała w środę lokalna policja, dodając, że w sprawie toczy się śledztwo.

Do „umyślnego” uszkodzenia infrastruktury technicznej doszło we wtorek około godz. 16 – podała agencja Reutera, powołując się na policję w Bergheim. Dostawy energii w regionie nie zostały zakłócone.

We wtorek w Brandenburgii w gminie Turnow-Preilack, około 20 km od niemiecko-polskiej granicy, służby odkryły ładunek wybuchowy na stacji elektroenergetycznej.

Miejscowy operator sieci, Amprion, potwierdził zdarzenie w oficjalnym komunikacie i poinformował o „dużym prawdopodobieństwie” ingerencji z zewnątrz. „W konsekwencji doszło do awarii urządzeń w firmie RWE Power” – oświadczył dostawca, dodając, że stabilność sieci oraz dostawy prądu nie zostały zakłócone.

W kontekście obu sytuacji agencja Reutera przypomniała, że niemiecka infrastruktura energetyczna była już wcześniej atakowana, m.in. przez lewicowych bojowników. Oba incydenty miały miejsce tego samego dnia, kiedy Berlin oficjalnie oskarżył Rosję o próbę ataku na ukraiński samolot transportowy na lotnisku w Lipsku na początku sierpnia. Wówczas pracownicy tego trzeciego największego w Europie hubu cargo znaleźli na płycie przy samolocie Antonow drona z ładunkiem wybuchowym.

Tymczasem w nocy z wtorku na środę Władimir Putin oskarżył władze Niemiec o sfabrykowanie dowodów na zaangażowanie jego kraju w incydent z dronami na lotnisku w Lipsku i nazwał podjęte przez rząd w Berlinie kroki odwetowe „poważnym błędem”. **PAP**

AUTOREKLAMA 1311573870

ORGANIZATOR
EXPRESS BYDGOSKI
GAZETA POMORSKA
NOWOŚCI

PARTNER STRATEGICZNY
2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
KUJAWY POMORZE
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
Dofinansowano z budżetu Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego
2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

PARTNERZY GŁÓWNI
MIASTO TORUŃ
Bank Pekao

PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA KUJAWSKO-POMORSKI MICHAŁ SZTYBEL
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki
Prezydent Miasta Torunia Paweł Gulewski

PARTNERZY
KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY
seni
Aspargin®
Gemini Polska
PALLMED Otaczamy opieką
Gminny Ośrodek Zdrowia w Wielkiej Nieszawce
EKOPRAL

PATRONAT MEDIALNY
PiK POLSKIE RADIO
TVP3 BYDGOSZCZ
TVP info

eprasa.pl d12883d8fc

KONTROWERSJE

„Nie kumam tej sadzawki” - kolejna odsłona protestu przeciwko budowie kąpieliska w parku

Jarosław Więcławski

Na Starym Rynku w Bydgoszczy odbył się zorganizowany przez stowarzyszenie Monitoring Obywatelski Drzew i grupę Park Centralny protest przeciwko budowie kąpieliska na tym właśnie terenie. We wtorek, 1 września, licznie zgromadzeni mieszkańcy wciąż mają nadzieję, że inwestycja w tej lokalizacji nie powstanie.

WIZUALIZACJA BYDGOSZCZ.PL

Protest przeciwko budowie kąpieliska w Parku Centralnym

Byliśmy na miejscu pół godziny przed startem. Wówczas wydawało się, że sam protest nie będzie cieszył się tak dużym zainteresowaniem, jak emocje, jakie temat budzi np. w mediach społecznościowych. Na miejscu byli już organizatorzy, a także osoby z pierwszymi transparentami. Godzinę organizacji wydarzenia dwukrotnie przekładano (za drugim razem z uwagi na obchody rocznicowe na Starym Rynku). Pogoda także we wtorek była w kratkę: jeszcze godzinę przed w mieście padało.

Mimo tych przeciwności, szybko okazało się, że frekwencja jednak dopisała, a nawet mogła przerosnąć oczekiwania organizatorów. Na płycie Starego Rynku pojawiło się kilkaset osób. Byli wśród nich znani społecznicy i osoby, które aktywnie protestowały wcześniej, ale nie zabrakło również nowych twarzy. Byli młodsi i starsi Bydgoszczanie, jednym głosem opowiadając się przeciwko inwestycji.

Organizatorzy mieli gotowe tablice z poprzednich protestów, ale były również nowe transparenty. Pojawiły się napisy „Szanuj lokalsów”, „Stop kąpielisku w Parku Centralnym”, „Kąpielisko na Astorii”, „Nie topcie parku w basenie”, „Nie kumam tej sadzawki z żabą” czy „Stop betonozie”.

- Jesteśmy tutaj dzisiaj po to, żeby zawalczyć o Park Centralny, który ma ulec zniszczeniu, ponieważ miasto postanowiło wybudować tam tzw. kąpielisko, które jak wiemy, będzie basenem. Na środku łąki turzycowej, która jest naturalną gąbką, są plany, aby wybudować betonowy basen. To całkowicie zmieni to miejsce, uwarunkowania hydrologiczne, zrujnuje bioróżnorodność, wyprosi bogactwo ptaków. Będzie to absolutny dramat. Będzie to duża strata dla nas, mieszkańców – mówiła Emilia Czekała, wiceprzewodnicząca stowarzyszenia MODrzew.

Kolejne apele do miasta

Społecznicy przed protestem złożyli w ratuszu petycję przeciwko inwestycji, pod którą podpisało się ponad 4000 osób. Dodatkowo dostarczyli do prezydenta i przewodniczącej Rady Miasta inne pisma, apelując o ponowną ocenę planowanej inwestycji m.in. pod kątem przygotowywanej dokumentacji w związku z planowaną budową nowego Mostu Pomorskiego.

„Projektant określa tamtejsze warunki gruntowo-wodne jako wyjątkowo skomplikowane. W dokumentacji wskazano m.in. na przemieszczenie przyczółka w warstwie namułów, uaktywnienie osuwiska oraz osunięcie ziemi podczas robót w 2023 r. Problemy te wymusiły zmianę projektu nowego mostu. Skrajne podpory mają zostać odsunięte poza grunty o wątpliwej i problematycznej nośności, co prowadzi do wydłużenia obiektu i zmiany jego konstrukcji ” – czytała pismo Emilia Czekała.

Dołączono także opinię prof. Mariusza Lamentowicza z Pracowni Ekologii Zmian Klimatu UAM w Poznaniu i przypomniano o odkrytej parę dni temu poczwarówce zwężonej – chronionym gatunku ślimaka.

– O Park Centralny dbam ze względu na prośbę mojego syna. Prosił, bym ratowała park, bo jest człowiekiem, który jest świadomym sytuacji naszego świata i naszego miasta. Tego, że jest tym najgorętszym miastem w Polsce w tym roku. Właściwie od 3 miesięcy szukam, dowiaduję się, badam, przyglądam parkowi – jestem tam niemal codziennie – mówiła Joanna Bibik, która odpowiada za odkrycie ślimaka w parku.

„Park Centralny tylko naturalny”, „Ptaki tak, beton nie”, „Nie betonuj życia” czy „Szanuj drzewa, szanuj zieleń, bo to twoi przyjeciele” – to część z wykrzykiwanych przez protestujących haseł.

W przypadku stwierdzenia występowania gatunków chronionych, nieujętych w uzyskanych decyzjach, wykonawca zobowiązany jest do ponownego złożenia wniosku do RDOŚ w celu uzyskania nowej/ych decyzji.

– My już mamy kąpielisko w Parku Centralnym. Dzisiaj trochę popadało, ale gdyby tak pół godzinki dłużej popadał deszcz, to warto wtedy tam jechać. Już tam się można kąpać – jest za darmo, bez milionów, bez betonu. Tam wody z górnego tarasu spływają w olbrzymich ilościach – stwierdził ornitolog Dawid Kilon.

Miasto odpowiedziało na poprzednie pismo

Pod koniec lipca radna Joanna Czerska-Thomas, w imieniu naukowców, przyrodników i społeczników, przekazała prezydentowi Bydgoszczy Rafałowi Bruskiemu raport ekspercki dotyczący znaczenia Parku Centralnego dla zrównoważonego rozwoju miasta. Ratusz właśnie odpowiedział na argumenty zawarte w piśmie.

– Wszelkie działania na terenie Parku Centralnego wykonywane będą w ramach przepisów prawa, zgodnie z decyzjami administracyjnymi, które już zostały wydane i są ostateczne lub będą wydane w trakcie procesu inwestycyjnego – odpowiedział Łukasz Krupa, zastępca prezydenta Bydgoszczy.

Do odpowiedzi dołączono uzyskane pozwolenie wodnoprawne, pozwolenie na budowę, a także dwie decyzje RDOŚ.

– W ostatnich miesiącach wykonano dodatkowe obserwacje przyrodnicze na terenie inwestycji. W przypadku stwierdzenia występowania gatunków chronionych, nieujętych w uzyskanych decyzjach, wykonawca zobowiązany jest do ponownego złożenia wniosku do RDOŚ w celu uzyskania nowej/ych decyzji. Do czasu jej/ich uzyskania roboty budowlane nie zostaną rozpoczęte. W trakcie jest również postępowanie administracyjne prowadzone przez Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego w przedmiocie wydania zezwolenia na usunięcie drzew na terenie inwestycji – dodał zastępca prezydenta.

Przypomniał, że w trakcie przygotowania inwestycji wykonano dwie inwentaryzacje przyrodnicze – w 2020 i 2025 r. Z uwagi na to, że m.in. roboty budowlane przypadną poza 1 listopada, a 28 lutego i sygnalizowana jest możliwość występowania innych gatunków niż we wskazanych wcześniej decyzjach, miasto poleciło wykonawcy przeprowadzenie uzupełniającej inwentaryzacji.

W odniesieniu do postulatu wykonania kolejnej ekspertyzy hydrologicznej i hydrogeologicznej, zaznaczono, że taka dokumentacja jest już zebrana, a niezbędne dla procesu inwestycyjnego decyzje administracyjne w tym zakresie są wydane i ostateczne.

Miasto nie przewiduje dyskusji z udziałem ekspertów o inwestycji. Kolejny punkt, do którego odniósł się zastępca prezydenta to „wykonanie analizy kosztów i korzyści, uwzględniającej nie tylko koszty realizacji i utrzymania inwestycji, ale również długofalowe koszty utraty funkcji przyrodniczych i klimatycznych parku”. Poprosił o przedstawienie przykładowej analizy jakiegokolwiek innego zadania, aby lepiej zrozumieć oczekiwania, co do zakresu i sposobu jej wykonania.

Co z analizą ryzyka występowania zakwitów sinic? Jak czytamy w odpowiedzi, „przepisy dotyczące urządzenia kąpieliska nie przewidują wykonywania wyprzedzającej analizy potencjalnej możliwości zakwitu sinic”.

– Funkcjonowanie kąpieliska pod względem zapewnienia bezpieczeństwa oraz wymogów sanitarnych będzie odbywało się na zasadach określonych w stosownych aktach prawnych, m.in.: ustawa o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych, czy też rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie nadzoru nad jakością wody w kąpielisku i miejscu okazjonalnie wykorzystywanym do kąpieli, rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie ewidencji oraz sposobu oznakowania kąpielisk i miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli. Kąpielisko podlega zgłoszeniu, odpowiedniemu oznakowaniu oraz monitorowaniu i dokumentowaniu kontroli jakości wody – stwierdza Łukasz Krupa.©℗

Poczwarówka zwężona

To gatunek płucodysznego ślimaka z rodziny poczwarówkowatych. Wysokość muszli waha się od 1,5 do 1,9 mm, a szerokość od 0,9 do 1 mm. Cechami charakterystycznymi dla tego gatunku są, m.in.,: lewoskrętność muszli oraz obecność w otworze od 4 do 5 ząbków. Poczwarówka zwężona w Polsce występuje na terenie całego kraju.
Preferuje siedliska o wysokiej i stałej wilgotności. Występuje również w ściółce wśród mchów i warstwie przykorzeniowej roślinności zielnej.
Gatunek objęty ścisłą ochroną, jest wpisany na Europejską czerwoną listę i do Polskiej Czerwonej Księgi Zwierząt.

eprasa.pl d12883d8fc

ZDROWIE

W sobotę przyjdź, zadbaj o siebie i zrób badania

Małgorzata Pieczyńska

Bezpłatne badania diagnostyczne, konsultacje specjalistyczne, porady z zakresu profilaktyki zdrowotnej i nie tylko - w sobotę (5 września) już po raz czwarty odbędzie się Dzień Zdrowia z Kujawsko-Pomorską KAS. Program wydarzenia jest bardzo bogaty.

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ/ARCHIWUM

W ramach IV Dnia Zdrowia - tak jak przed rokiem - dostępny będzie również osteobus, oferujący badania gęstości kości w ramach profilaktyki osteoporozy.

Dzień Zdrowia zaplanowano w sobotę w godz. 9-14 na terenie Wydziału Psychologii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego przy ul. Leopolda Staffa 1 na bydgoskich Wyżynach.

Wydarzenie ma charakter otwarty i skierowane jest do mieszkańców Bydgoszczy i regionu, a zapraszają na nie Krajowa Administracja Skarbowa - Izba Administracji Skarbowej w Bydgoszczy wspólnie z Wydziałem Psychologii UKW oraz Kujawsko-Pomorskim Oddziałem Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia.

Warto skorzystać z bezpłatnych badań

Jednym z głównych punktów programu będzie wykład poświęcony zdrowiu kobiet. O godz. 9.30 wygłosi go dr n. med. i n. o zdr. Michał Kołuda. Tytuł prelekcji brzmi „Taka pani uroda? O zdrowiu kobiety, profilaktyce i objawach, których nie warto ignorować”

Dzień Zdrowia będzie też okazją, by zadbać o siebie. Uczestnicy będą mogli skorzystać z bezpłatnych badań. Na terenie Wydziału Psychologii stanie mammobus, w którym będzie można wykonać mammografię. Organizatorzy informują, że na badanie obowiązuje wcześniejsza rejestracja za pośrednictwem Indywidualnego Konta Pacjenta lub telefonicznie pod numerem 58 767 34 44.

Chętni będą mogli wykonać również badanie wątroby aparatem FibroScan.

- Tu ważna uwaga. Osoby zainteresowane tym badaniem powinny pamiętać, że należy być na czczo co najmniej trzy godziny przed badaniem - podkreśla Barbara Nawrocka, rzeczniczka Kuj.-Pom. Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

Profilaktyka nowotworowa i nie tylko

Podczas Dnia Zdrowia będzie można też wykonać: dermatoskopową ocenę znamion, badania wzroku i słuchu, spirometrię oraz testy diagnostyczne w kierunku HCV, HIV i kiły. Dostępny będzie również osteobus, oferujący badania gęstości kości w ramach profilaktyki osteoporozy.

Chętni będą mogli też skorzystać z konsultacji psychologicznych dla dzieci i dorosłych oraz konsultacji fizjoterapeutycznych. Prowadzone będą pomiary ciśnienia tętniczego i poziomu glukozy, a także analiza składu ciała. Specjaliści opowiedzą o profilaktyce nowotworowej, w tym zapobieganiu rakowi jelita grubego, chorobach odkleszczowych, medycynie podróży oraz zasadach bezpiecznego grzybobrania. Doradca Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ przedstawi możliwości korzystania z programów profilaktycznych, w tym programu „Moje Zdrowie”.

Uczestnicy dowiedzą się również, jak prawidłowo wykonywać samobadanie piersi i jąder oraz jak udzielać pierwszej pomocy przedmedycznej.

Dzień Zdrowia będzie także okazją do załatwienia spraw związanych z ochroną zdrowia, ubezpieczeniami i usługami administracji publicznej. Na miejscu będzie można zarejestrować się jako potencjalny dawca komórek macierzystych w bazie Fundacji DKMS, wyrobić Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego oraz uzyskać pomoc w założeniu i obsłudze Profilu Zaufanego i Indywidualnego Konta Pacjenta.

Badania, konsultacje i pozostałe świadczenia będą dostępne wyłącznie w godzinach trwania wydarzenia, czyli od godz. 9 do godz. 14. Liczba miejsc na wybrane badania jest ograniczona, dlatego warto pojawić się jak najwcześniej.

Program uzupełnią pokazy samoobrony i pracy psa służbowego, bezpłatne porady prawne oraz stanowiska informacyjne organizatorów i licznych partnerów wydarzenia. Do dyspozycji najmłodszych będzie kącik animacji.

Wydarzenie odbędzie się pod patronatem Michała Sztybla - wojewody kujawsko-pomorskiego oraz honorowym patronatem Rafała Bruskiego - prezydenta Bydgoszczy. ©℗

POLICJA

5-latek zgubił się w galerii i poszedł... na tramwaj

Marcin Kozłowski

Ta historia z Bydgoszczy zakończyła się szczęśliwie dzięki właściwej postawie grupy nastolatków, motorniczego i szybkiej reakcji policjantów. 5-letni chłopiec i jego rodzice przeżyli jednak bardzo nerwowe chwile.

Maluch oddalił się od swoich opiekunów w jednym ze sklepów obuwniczych w Galerii Pomorskiej przy ul. Fordońskiej, kiedy akurat przymierzał buty. Później opuścił handlowy obiekt, udał się na przystanek tramwajowy, wsiadł do pojazdu i odjechał.

- W tramwaju uwagę na niego zwrócili nastolatkowie, którzy również wcześniej byli we wspomnianej placówce handlowej i słyszeli komunikat o poszukiwaniu malucha w żółtej koszulce. Widząc go później w tramwaju skojarzyli to i podeszli do motorniczego, który również zwrócił uwagę na malca poruszającego się bez opieki - relacjonuje nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy. Informacje o samotnie podróżującym tramwajem dziecku natychmiast przekazano do dyżurnego bydgoskiej. Funkcjonariusze przejęli chłopczyka na przystanku przy ulicy Szarych Szeregów na Kapuściskach. W tym czasie inny patrol pojechał potwierdzić, czy chłopiec, który czeka w radiowozie to dziecko, które samo oddaliło się z centrum handlowego. Gdy to się potwierdziło po swoją pociechę przyjechała mama 5-latka.

- Choć wszystko zakończyło się szczęśliwie to zdarzenie z pewnością było niebezpieczne dla tak małego chłopca poruszającego się w ruchu drogowym bez nadzoru dorosłych. Apelujemy do rodziców o właściwe sprawowanie opieki nad pociechami. Szczególnie małe dzieci nie są w stanie przewidzieć, jakie konsekwencje mogą nieć za sobą pewne zachowania - mówi nadkom. Lidia Kowalska. ©℗

REKLAMA 0011576472

Spółdzielnia Mieszkaniowa ELTRA
w Bydgoszczy ul. Nakielska 115A, tel. 52 37 34 620,
e-mail: biuro@smeltra.pl; www.smeltra.pl

ogłasza
przetarg ofertowy nieograniczony na:

- remont dachu płaskiego oraz remont kominów, bez ingerencji w konstrukcję dachu budynku Chłodna 6.

Materiały przetargowe Oferenci mogą uzyskać w siedzibie Zamawiającego. **Oferty należy składać** w zamkniętych kopertach w biurze Spółdzielni w terminie **do dnia 18.09.2026 r. do godz. 14.00**.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011576669

AB.670.10.2026

OBWIESZCZENIE STAROSTY CHOJNICKIEGO

O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO W SPRAWIE WYDANIA DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Zgodnie z art. 10 § 1, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (j. t. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11c i art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j. t. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) Starosta Chojnicki zawiadamia, że w dniu **17 lipca 2026 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne**

na wniosek Burmistrza Brus – reprezentowanego przez pełnomocnika, tj. Pana Daniela Folehra (uzupełniony w dniu 18 sierpnia 2026 r., po moim wezwaniu z dnia 6 sierpnia 2026 r.), w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

„Budowie drogi gminnej w m. Osada Rolbik, na terenie działek nr:

- **149/19, 149/4, 198/2** – w obrębie ewid. Rolbik (gm. Brusy) **[działki stanowiące własność Gminy Brusy, znajdujące się w całości w liniach rozgraniczających teren inwestycji i przeznaczone pod projektowany pas drogowy – niepodlegające podziałowi],**
- **149/22** (wg projektu podziału działki nr 149/22 na działki nr: 149/25 i 149/26), **149/21** (wg projektu podziału działki nr 149/21 na działki nr: 149/23 i 149/24), **153/5** (wg projektu podziału działki nr 153/5 na działki nr: 153/6 i 153/7) – w obrębie ewid. Rolbik (gm. Brusy) **[działki w części w liniach rozgraniczających teren inwestycji – wymagające zatwierdzenia projektów podziału],**
- **144/1** – w obrębie ewid. Rolbik (gm. Brusy) **[działka obejmująca teren niezbędny dla budowy skrzyżowania – czasowe zajęcie],**
- **1** – w obrębie ewid. Rolbik (gm. Brusy) **[działka wymagająca przejścia przez teren wód płynących – czasowe zajęcie na podstawie art. 20a ustawy zrid].”.**

Wniosek w przedmiotowej sprawie obejmuje zatwierdzenie projektów podziału nieruchomości, tj. działek nr:

- **149/22** (wg projektu podziału działki nr 149/22 na działki nr: 149/25 i 149/26),
- **149/21** (wg projektu podziału działki nr 149/21 na działki nr: 149/23 i 149/24),
- **153/5** (wg projektu podziału działki nr 153/5 na działki nr: 153/6 i 153/7)

– w obrębie ewid. Rolbik (gm. Brusy).

W związku z powyższym informuje się, że strony w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia, mogą zapoznać się z całością materiału dowodowego i złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chojnicach (parter – pokój nr 12) – w dniach pracy tut. urzędu, tj. od poniedziałku do czwartku w godz. 7:30 – 15:00 **(z wyjątkiem środy – dzień pracy własnej wydziału)** oraz w piątek w godz. 7:30 – 14:00, po wcześniejszym telefonicznym lub mailowym ustaleniu terminu i godziny wizyty.

eprasa.pl d12883d8fc

JUBILEUSZ

Chętnie pomagały innym. Stulatki z Bydgoszczy i Solca odebrały medale marszałkowskie Unitas Durat

Opr. Marcin Kozłowski

Jedna urodziła się w Wielkopolsce, ale całe dorosłe życie spędziła w Bydgoszczy. Druga przyjechała po wojnie na Kujawy z Podkarpacia i związała się z Solcem Kujawskim. Panie Sabina Świetlik i Helena Marszałek skończyły 100 lat i odebrały marszałkowskie medale.

FOT. ARCHIWUM RODZINNE/UMWK-P

Sabina Świetlik urodziła się 21 sierpnia 1926 roku. Całe dorosłe życie związała z Bydgoszczą

- Niech dobroć, którą obdarzały Panie innych, powraca wzmocniona troską, serdecznością i uwagą bliskich. Niech każdy dzień przynosi radość, miłość i wsparcie - przekazał jubilatkom w okolicznościowych życzeniach marszałek Piotr Całbecki.

Samorząd województwa honoruje stuletnich mieszkańców Kujaw i Pomorza od 2018 roku, a medal Unitas Durat odebrało dotychczas już ponad 585 osób.

Sabina Świetlik

Urodziła się 21 sierpnia 1926 roku w Jarocinie w Wielkopolsce. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej wraz z rodziną przeniosła się do Bydgoszczy, z którą związała całe dorosłe życie. Jej dzieciństwo mocno naznaczyła wojna bowiem ojciec Piotr Szymoniak został rozstrzelany przez Niemców w 1939 roku. Mama Eufrozyna została sama z trzema córkami. Jubilatka miała też brata, który zginął w Oświęcimiu. Wojna przerwała jej edukację.

Mając zaledwie 15 lat wykonywała pracę przymusową w Bydgoszczy. Po wojnie rozpoczęła pracę w zakładzie odzieżowym, z którym związała się na aż cztery dekady. Początkowo pracowała jako krawcowa w sekcji, w której szyto czapki, a później została brygadzistką.

31 maja 1949 roku wyszła za mąż za Henryka Świetlika. Małżonkowie przeżyli razem 55 lat. Wychowali dwie córki - Ewę i Barbarę. Pani Sabina doczekała się dwóch wnuczek i jednej prawnuczki. Mimo pracy zawodowej na zmiany zawsze znajdowała czas dla rodziny. Pomagała w wychowaniu wnuczek i prowadziła dom. Bliscy podkreślają, że jest osobą ciepłą, serdeczną, pomocną i niekonfliktową, a rodzina zawsze była dla niej najważniejsza. Dziś pani Sabina pozostaje pod czułą opieką córki Barbary.

Helena Marszałek

Urodziła się w 20 sierpnia 1926 roku we wsi Cygany koło Tarnobrzega na Podkarpciu. Miała pięć sióstr - Hannę, Zofię, Marię, Walerię i Emilię. Nie miała łatwego dzieciństwo bowiem, gdy miała 12 lat zmarł jej ojciec. Wojnę spędziła w rodzinnej wsi i razem z siostrami została skierowana do pracy przymusowej w pobliskiej miejscowości. Po wojnie wróciła do nauki i ukończyła szkołę podstawową w trybie wieczorowym.

W 1947 roku Pani Helena wraz z mężem Władysławem przyjechała do Solca Kujawskiego, gdzie rozpoczęli nowe życie. Oboje podjęli pracę w Kujawskich Zakładach Naprawy Samochodów. Jubilatka później pracowała także w miejscowej garbarni oraz w zakładach obuwniczych, które powstały po jej przekształceniu.

Helena i Władysław wychowali troje dzieci - syna Jana oraz córki Elżbietę i Annę. Dziś 100-latka może cieszyć się pięciorgiem wnucząt i dziewięciorgiem prawnucząt.

Po pracy zawodowej pani Helena chętnie zajmowała się szyciem. Lubiła także pielęgnować ogród, w którym rosły warzywa i owoce. Bliscy opisują ją jako osobę pogodną, uczynną i niezwykle pracowitą. Przez całe życie chętnie pomagała innym.

Zgłoś jubilatów

Rodziny mieszkańców regionu, którzy w najbliższym czasie kończą sto lat, a także starszych, Urząd Marszałkowski zachęca do kontaktu pod nr. tel.: 56/62-18-344 i adresem e-mailowym: stulatkowie@kujawsko-pomorskie.pl

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl d12883d8fc

Sport

Siatkówka. W ćwierfinale mistrzostw Europy kobiet Polska zagra z Holandią. Mecz o godz. 15. Transmisja w Polsacie, Polsacie Sport 1 oraz Polsacie Sport Extra 2

PIŁKA NOŻNA

Różnicy wielkiej nie było, ale chemicy pożegnali się z „Turniejem 1000 Drużyn"

Dariusz Knopik, MK

W pierwszej rundzie STS Pucharu Polski Chemik Bydgoszcz przegrał z Piastem Gliwice 0:3 i odpadł z rozgrywek. Po meczu rozmawialiśmy z Wiktorem Osińskim, trenerem ekipy z Glinek

CHEMIK BYDGOSZCZ - PIAST GLIWICE 0:3 (0:1)
Bramki: Aleksander Karbowski (1-samobójcza), Maciej Kucharski (67), Jorge Felix (77-karny)
Chemik: Pelczarski - Hulisz, Wierzbicki (60. Kamiński), Jaskuła (80. Trojanowski), Karbowski, Ozga, Rysiewski, Perliński (80. Bednarek), Zagórski (80. Kulig), Jarosz, Łotoszyński (65. Zaręba)
Piast: Mendel-Dudziński - Fikaj, Felix (80. Vallejo), Katsantonis, Pitan, Maziarz (73. Lewicki), Łabojko (63. Boisgard), Borowski, Leśniak, Mucha (63. Lima), Kucharski (73. Sanca)
Sędziował: Mateusz Stępniak (Gdańsk)

Można mieć najlepiej przygotowany plan na mecz, ale jeśli w pierwszej akcji traci się gola i to samobójczego, to wszystko się diametralnie zmienia. Jak chcieliście grać z Piastem?

No tak. Tego, że tak szybko stracimy gola nie zakładaliśmy. Chcieliśmy jak najdłużej utrzymać korzystny wynik. To jest właśnie piłka... Można zakładać wiele rzeczy, a dużo się zmienia i trzeba reagować w trakcie. Powiedziałbym, że zespół dobrze zareagował, bo przegraliśmy ostatnio kilka meczów i nie wygraliśmy od kilku spotkań, a tak mentalnie, mimo straty takiej bramki w pierwszej minucie, daliśmy radę. Byliśmy dobrzy w bronieniu i też mieliśmy swoje okazje.

Jakie mieliście nastawienie wychodząc na drugą połowę, bo do straty drugiego gola byliście równorzędnym rywalem dla Piasta, a były też fragmenty, że graliście lepiej?

W przerwie odczucia mieliśmy takie, że można wygrać spotkanie i tak też wyszliśmy. Chcieliśmy strzelić gola, bo on mógł być kluczowy dla dalszej rywalizacji. Były momenty, że prowadziliśmy grę, ale nie stworzyliśmy sobie jakiejś klarownej okazji. Były co prawda strzały z dystansu, ale minimalnie niecelne. Drugi stracony przez nas gol praktycznie zamknął mecz, a potem był jeszcze ten niepotrzebny rzut karny. Duże znaczenie miały też zmiany wprowadzano w Piaście kiedy na boisku pojawili się piłkarze, którzy grają w podstawowym składzie w meczach ekstraklasowych. Jakość piłkarzy i wykorzystanie sytuacji spowodowało o tym, że przegraliśmy.

Co pan z tego meczu pucharowego zapamięta najbardziej?

Jestem zadowolony z tego, że się postawiliśmy takiej drużynie jak Piast. Oczywiście przegraliśmy 0:3, ale pokazaliśmy się z dobrej strony, choć szkoda, że nie udało się strzelić choćby honorowego gola. Z piłkarzy Jorge'a Felixa i Jakuba Łabojko, to klasowi gracze. ©℗

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ
Norman Zezula z Zawisza zajął ósme miejsce w dwójkach

ŻUŻEL

Zadłużona Ekstraliga. Gwiazdy wrócą na rynek?

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI
Falubaz Zielona Góra w tej chwili ma największe problemy finansowe w PGE Ekstralidze

Joachim Przybył

Zaległości finansowe w PGE Ekstralidze to już niemal norma - ujawnia Wojciech Stępniewski, prezes Speedway Ekstraligi. Rekordzista nie płaci od wiosny.

Bomba wybuchła tuż przed Drużynowym Pucharem Świata w Warszawie. - Jest kilka klubów, która zalega z wypłatami za trzy, cztery mecze, ale to nie jest jakaś tragedia. Niestety, w PGE Ekstralidze są takie przypadki, że klub nie płaci od drugiego, czy trzeciego meczu sezonu, a zawodnicy wystawiają faktury pro forma - przyznał Wojciech Stępniewski w magazynie żużlowym Sportowych Faktów.

Nazwa feralnego klubu szybko przestałą być tajemnicą. To Falubaz Zielona Góra, który od początku sezonu zmaga się z kłopotami finansowymi. Klub był autorem kilku głośnych transferów w ostatnich dwóch latach, ale teraz walczy o utrzymanie, zmieniono już menedżera, ze spółką rozstał się jeden z głównym sponsorów, a obrazu dopełniają awantury na trybuny w ostatnim meczu.

Kolejny kryzys finansowy budzi irytację innych klubów, zwłaszcza tych najzamożniejszych. - Kto zwróci Wrocławiowi, Toruniowi czy innym klubom, które musiały, w związku z tą polityką „zastaw się, a postaw się", podwyższyć kontrakty swoich zawodników? - zapytał prezes Sparty Andrzej Rusko na kanale „Marcin Musiał - speedway", nawiązując do bardzo wysokich kontraktów Leona Madsena i Dominika Kubery w Zielonej Górze.

Pytanie uzasadnione, bo kontrakty gwiazd PGE Ekstraligi poszybowały w górę i są już dużym obciążeniem nawet dla najbogatszych klubów z Torunia, Lublina i Wrocławia. Nikt nie może wypisać się z tego wyścigu, jeśli marzy o sukcesach. Dodatkowo zawodników jest coraz mniej na rynku i w efekcie choćby Bayersystem GKM Grudziądz musiał dać podwyżkę po przeciętnym sezonie Maksowi Drabikowi, aby nie zostać z niczym. Co ciekawe, ten żużlowiec też miał hojną ofertę z Zielonej Góry.

Zaległości finansowe mają swoje regulaminowe konsekwencje. Przy tak przeterminowanych wypłatach zawodnik może zwrócić się do Speedway Ekstraligi z wnioskiem o rozwiązanie kontraktu. W ubiegłym sezonie zrobił to choćby Matej Żagar, który rozstał się z Unią Tarnów i sezon kończył w Orle Łódź.

Czy teraz na podobny krok zdecydują się gwiazdy Falubazu? Nie brakuje już plotek transferowych. Nieoficjalnie słychać, że Sparta chętnie przygarnęłaby Damiana Ratajczaka, gdyby ten rozstał się z Falubazem. Problemu ze znalezieniem klubu nie miałby zapewne także Dominik Kubera.

- W teorii, gdy taki zawodnik zgłosił wniosek o rozwiązanie kontraktu, to pewnie umowa zostałaby rozwiązana - przyznaje Wojciech Stępniewski.

Lubuskie ostatnio regularnie dostarcza trosk Speedway Ekstralidze. W ubiegłym roku blisko krachu było w Gorzowie. Wtedy Stal uratował jedynie 10-milionowy kredyt. Czy zostały wyciągnięte wnioski z tej lekcji? Wątpliwe. Oba kluby ostatnio wnioskowały do władz swoich miast o dodatkowe wsparcie finansowe. Prezes Stępniewski na portalu X krótko i celnie skomentował: „Samorządy są od inwestycji w obiekty. Samorządy nie są od utrzymywania klubów, które są źle zarządzane" i dodał, że lokalne władze są po prostu szantażowane przez kluby.

W przyszłym roku ma już obowiązywać regulamin solidarności finansowej. Jednym z najważniejszych założeń będzie finansowy kaganiec, który ma regulować fundusz na wynagrodzenia w żużlowych spółkach. Nie będzie można wydać na zawodników więcej niż 70 procent przewidywanych przychodów w kolejnym sezonie. Speedway Ekstraliga zapowiada, że wnikliwie oceni finanse klubów i w przypadku podejrzeń przekroczenia tego limitu nie będzie zatwierdzać kontraktów z gwiazdami.

eprasa.pl d12883d8fc